Pojedyńczy numer 20 groszy. Nakład 33000 egzemplarzy. Dzisiejszy numer obejmuje 16 stron

# DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej" Spółki Akc.

PRENUMERATA

w ekspedycji i **agenturach w Bydgoszczy** z dodatkiem tygodniowym „SPORT POMORSKI" wynosi **kwartalnie 8.25 zł.**, na pocztach **przez listowego w dom 9.33 zł.** — **Miesięcznie 2.75 zł.**, przez listowego **w dom 3.11 zł.**, pod opaską w Polsce **5.00 zł.**, do Francji i Ameryki **7.50 zł.**, do Gdańska **4.00 guldeny**, do Niemiec **4.00 marki**. — W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub t. p., wydawnictwo **nie odpowiada za dostarczanie pisma**, a prenumeratorzy **nie mają prawa** do odszkodowania. Redaktor przyjmuje od godz. 11—12 w południe oraz od godz. 5—6 po południu.
Rękopisów Red. nie zwraca. — Redaktor odpowiedzialny **Henryk Ryszewski**
Ekspedycja (centrala: Poznańska 30 — filja: Dworcowa 2) otwarta od godz. 8 rano do godz. 6 wieczorem bez przerwy.

Adres redakcji i administracji ulica Poznańska 30.

OGŁOSZENIA

**20 groszy** od wiersza milim., szerokości 36 milim. Za reklamy od milim. na stronie przed ogłoszeniami 72 milim. **50 groszy**, w tekście na drugiej lub dalszych stronach **75 groszy**, na 1-ej stronie **1 złoty**. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe **20 gr.**, każde dalsze **10 groszy**; dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy częstem powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 100% nadwyżki. — Ogłoszenia skomplikowane 20% nadwyżki. — Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.
Miejscem płatności i prawnem dla wszelkich sporów sądowych jest Bydgoszcz.
Konta bankowe: Bank Bydgoski T. A. - Bank Ludowy - Bank M. Stadthagen T. A.
Konto czekowe: P. K. O. nr. 203713 Poznań.

Telefon administracji 315. — Tel. filji 1299. Telefon naczelnego redaktora nr. 316. Telefon redakcji 326.

Numer 174. | BYDGOSZCZ, niedziela dnia 1 sierpnia 1926 roku. | Rok XX.



## Przygotowania do zbrojnego wystąpienia w Sowietach.

**Wilno**, 29. 7. Według wiadomości nadeszłych z Moskwy, stolica S. S. S. R. przeżywa obecnie poważne chwile. Zinowjew postanowił podobno wystąpić aktywnie. Opozycja uważa, że wskutek ostatniego postanowienia centralnego komitetu wykonawczego partji komunistycznej, ma już ręce rozwiązane. Plan opozycji polega na usunięciu przemocą kilkunastu wybitniejszych członków partji. W niektórych miejscowościach ściągane są wojska, które opowiedziały się po stronie opozycji. Wszędzie stała się możliwą zbrojna walka.

W kołach opozycyjnych czekają na wystąpienie Trockiego, który ma przeciągnąć za sobą trzy czwarte czerwonej armji. Z drugiej strony G. P. U. otrzymało instrukcje, aby nie przebierać w środkach przy likwidacji opozycji. Zinowjew ma być aresztowany, jednak w Moskwie rozeszła się w ostatniej chwili pogłoska, że opozycja zdołała już przeniknąć również w szeregi G. P. U. Jednocześnie z kół rządowych wyszła wiadomość, że wokoło opozycji zgrupowały się wszystkie elementy, niezadowolone z rządów sowieckich, włącznie ze skrajnymi monarchistami, którzy ewentualną wojnę domową chcą wykorzystać dla restauracji monarchji.

### Dalsze zmiany personalne w Bolszewji.

**Moskwa**, 30. 7. PAT. W kołach poinformowanych słychać, że w związku z usunięciem Zinowjewa oczekiwać należy dalszych ważniejszych zmian personalnych w Radzie Komisarzy Ludowych. W najbliższych dniach ma ustąpić pierwszy komisarz handlowy Kamieniew i zastępca komisarza wojny Łaszewicz. Następcą Zinowjewa na stanowisku przewodniczącego Kominternu będzie przypuszczalnie obecny ambasador w Paryżu Rakowski.

## Dzierżyński zasztyletowany za wykrycie spisku!

Z Moskwy nadchodzą ciekawe wiadomości z powodu śmierci Dzierżyńskiego. Okazuje się, że rozgrywa się w Sowietach zacięta walka dwóch prądów: umiarkowanego, na którego czele stoi Zinowjew — i skrajnego z Trockim na czele.

**Dzierżyński podobno posiadał w swem ręku dowody, że Zinowjew przygotowuje zamach stanu na obecny rząd sowiecki.**

Dzierżyński gdy znalazł się w swoim własnym gabinecie przy ul. Lubianka 11 — w gmachu tortur i egzekucyj bolszewickich czekistów — Zinowjew przyniósł mu przez swoich spiskowców odpowiedź na ujawnione szczegóły.

Oto — jak donoszą z bezwzględnie wiarygodnego źródła,

**Dzierżyńskiego znaleziono na fotelu, pochylonego czołem wstronę biurka. W plecach Dzierżyńskiego tkwił szytlet. Na biurku leżał „wyrok śmierci", podpisany przez tajemniczą radę rewolucyjną. — Wyrok był przybity sztyletem do biurka.**

Tak wygląda naga prawda o „anewryźnie" serca największego kata na świecie. „Miecz rewolucji" zginął od broni, którą wojował — i dzisiaj leży zaryty już w ziemi. Ziemia przyjęła go z odrazą.

## „Zamiana Pomorza na Litwę".

**Berlin**, 29. 7. Znany z wrogiego usposobienia do Polski organ berliński „Berliner Zeitung am Mittag" publikuje artykuł swego korespondenta moskiewskiego o rzekomych planach Anglji i Polski przeprowadzenia zamiany Litwy na korytarz pomorski i Gdynię. Depesza ta zamieszczona jest na naczelnem miejscu i opatrzona tytułem: „Oskarżenie Rosji przeciwko Polsce", „Zamach na Litwę", „Zwrot Gdańska", „Angielskie plany na wschodzie".

W komentarzu do tej depeszy pismo stwierdzą, że domonstr. polska o zbrojeniach nad granicą litewską nie posiada żadnej wartości, bo nawet organy polskiej prawicy donosiły o mobilizacji strzelców Piłsudskiego na Wileńszczyźnie.

## Jak łagodzić przeciwieństwa klasowe?

Czytelnicy nasi przypominają sobie, że na ten wielce aktualny dziś temat rozpisaliśmy konkurs, który wydał nadspodziewany rezultat w postaci licznych nadesłanych prac, zawierających bardzo poważne i głębokie myśli. Uważamy, że akcją tą przyczyniamy się walnie do pogłębienia zrozumienia tych wszystkich objawów, które po wojnie spowodowały wdarcie się do tak zwartej przed wojną społeczności naszej (w b. dzielnicy pruskiej) walk klasowych. Zrozumienie przyczyn tych objawów we wszystkich warstwach przyczyni się niewątpliwie do złagodzenia następstw, co jest rzeczą niesłychanie ważną dla przyszłości społeczeństwa naszego. Dlatego ważniejsze z nadesłanych prac kolejno drukować będziemy, aby Czytelników naszych pobudzić do zastanowienia i szerzenia w kole znajomych tych myśli, które autorzy owych prac wypowiadają.

Komitet konkursowy przyznał najwyższą nagrodę pracy pod godłem „Mniej słów, a więcej czynów", której autorem jest p. prof. Góralczyk z Bydgoszczy. Oto jej brzmienie:

I.

Słusznie powiedziano w napisie **łagodzić, a nie usunąć**, gdyż różnice między ludźmi i zespołami znajdą się w najidealniejszym nawet ustroju. Usunąć różnice znaczyłoby zmienić z gruntu naturę ludzką, a to przecież zrobić się nie da.

Przeciwieństwa istniały i istnieć będą, póki żyć będą ludzie. W pewnych granicach i formach są nawet konieczne, bo zmuszają do gruntowniejszego i ściślejszego rozpatrzenia rzeczy i organizacji i są motorem postępu i rozwoju.

Dziś stają się może więcej uderzające i są bardziej dotkliwe z powodu **przeformowania się całego naszego życia nietylko publicznego i zbiorowego**, ale nawet indywidualnego i prywatnego. Idea demokratyczna i olbrzymi ruch społeczny wywołał konieczność organizowania się ludzi w większe lub mniejsze zespoły o najróżnorodniejszym charakterze, jako wymóg nowych potrzeb i nowego zupełnie ustroju. Brak należycie wyrobionych metod, trudności, niemożliwe do uniknięcia w tak przełomowych chwilach, oto przyczyna wielu bolączek i dolegliwości, zakłócających harmonję życia. **Przeciwieństwa więc klasowe nie są wyłącznem zjawiskiem naszego kraju**, lecz ujawniają się silniej lub słabiej na całej kuli ziemskiej. U nas tylko przybrały może pewne specyficzne cechy, jako następstwo właściwości naszego charakteru, położenia geograficznego, oraz przeżyć narodowych i politycznych ostatnich lat dziesiątek.

Do wytrącenia ludzi z równowagi i spotęgowania zamieszania pojęć przyczyniła się walnie **wojna światowa**: swym strasznym przebiegiem i okropnemi skutkami pogmatwała wszystkie utarte formy, zwichnęła pojęcia etyczne i religijne, wywróciła naturalny porządek rzeczy, zaprzęgając wszystkie siły intellektualne w rydwan materji i materjalizmu, a w pewnym momencie, gdy zniszczone zostały warunki gospodarcze całej Europy, postawiła świat wobec nowych zupełnie zagadnień, rodzących się na ruinie i gruzach i pchnęła rzeczy w tak zawrotny pęd, że wyłoniły się sprzeczne krańcowości zarówno materjalne, jak i ideologiczne, które dziś stoją na zawadzie do trzeźwego opanowania faktów i stworzenia możliwych trwalszych norm. Stoimy ustawicznie jeszcze pod znakiem tymczasowości i organizacji i łatamy z dnia na dzień. Stąd **w tej gmatwaninie pojęć, interesów, nienawiści i złej woli** drobne nieraz zdarzenia nabierają niezwykłej miary i nadają życiu nowy bieg.

Na tem tle przeciwieństwa klasowe potęgują się i grożą każdej chwili uderzeniem gromu. Przeciwieństw więc nie można odłączyć od ogólnego podłoża, na którem wyrosły. Poznać przyczyny, opanować źródła, ująć w karby zło samo — oto jedyny sposób złagodzenia przeciwieństw klasowych. Postępować inaczej, znaczyłoby znowu łatać i wycinać dziurę na... plecach, aby zatkać kolano. Jest to droga żmudna, ale jedynie pewna i niezawodna. Tą drogą poszedł Konarski, i on to stał się faktycznym zbawcą Polski, przygotowując odrodzenie duchowe narodu i budując je na tak trwałych fundamentach, że przetrwało zwycięsko całą gehennę niewoli do odzyskania niepodległości. Pierwszym warunkiem jest opanowanie psychozy i doprowadzenie do rozwagi i zastanowienia się, a niejedna rzecz przedstawi się mniej czarno i mniej beznadziejnie.

Generalnem i najskuteczniejszem lekarstwem na to wszystko byłby **nawrót świata do etyki Chrystusowej**, dobrze zrozumianej, w myśli i w czynie nietylko jednostki, ale organizacyj i społeczeństw. Sprostowałyby się odrazu pojęcia etyczne, życie nabrałoby prawdziwej wagi i wiele, wiele kwestyj spornych straciłoby aktualność przez zastosowanie przykazania: „Miłuj bliźniego twego, jak siebie samego"; przez oderwanie ludzi od ziemi i doczesności wszelkie czynności, prace, zajęcia przestałyby dzielić ludzi na klasy, kasty, uprzywilejowanych i mniej uprzywilejowanych i zniknąłby ten **rażący podział na kapitalizm i proletarjat**, ustałyby zazdrości, gdyż zmieniłyby się pojęcia wartości. Tak! **religja — to wielka rzecz**, to podstawa etyki, sumienia, odpowiedzialności, poczucia obowiązków, współpracy i współżycia ludzi i ludów, to fundament życia zbiorowego! Wypędzenie jej z życia prywatnego i publicznego mści się strasznie w tych czasach epokowych — to ów apokaliptyczny antychryst.

Tylko te organizacje i zespoły mogą liczyć na obfite owoce, które nie wypuszczają z ręki tego potężnego atutu, jakim jest religja.

Dziś to jednak mało zrozumiały język zwłaszcza dla t. zw. sfer wyższych, opanowanych zakamieniałym egoizmem — albo dźwięk pusty bez treści. Przemówmy więc innym językiem:

(Ciąg dalszy nastąpi)

## Posiedzenie sejmu.

**Warszawa, 30. 7. PAT.** W pierwszym punkcie porządku dziennego izba przyjęła w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę w sprawie ratyfikacji międzynarodowej konwencji o zwalczaniu obiegu i handlu publikacjami pornograficznemi i dołączonego do niego aktu końcowego, podpisanego w Genewie dnia 12 września 1923 roku.

Z kolei przystąpiono do rozpatrywania noweli, zmieniającej ustawę o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby. Zgłoszono szereg wniosków, jednak w głosowaniu wszystkie wnioski te upadły, a całą ustawę przyjęto w drugiem czytaniu w brzmieniu, zaproponowanem przez komisję. W dalszym ciągu posiedzenia ogromną większością głosów upadł wniosek klubu ukraińskiego w sprawie votum nieufności dla wicemarsz. Dębskiego.

Z kolei przystąpiono do sprawozdania komisji ochrony pracy o wniosku Z. L. N. w sprawie odroczenia terminu wprowadeznia wżycie postanowienia ustawy o pracy młodocianych i kobiet. Chodzi tu o odroczenie na czas do końca lipca 1928 roku obowiązku zakładania żłóbków dla niemowląt i kąpieli w zakładach przemysłowych. Ustawę bez zmian w drugiem czytaniu uchwalono

Następnie **pos. Ledwóch** (Wyzw.) zreferował ustawę o samoistnem podatku wyrównawczym dla pokrycia budżetowego gmin wiejskich. Ustawa upoważnia gminy wiejskie do pobierania podatku wyrównawczego od płatników podatków gruntowego, przemysłowego i od budynków, do wysokości jedynie potrzebnej na pokrycie deficytu, a nie przekraczającej 200 ha, podlegających opodatkowaniu gminnemu. Po przemówieniach **pos. Marcinińska** (Ch. D.), który wniósł o odesłanie ustawy do komisji, oraz pos. Putka (Wyzw.), który domagał się, aby ustawa obowiązywała jedynie na terenie b. zaboru rosyjskiego w głosowaniu ustawę w drugiem czytaniu uchwalono zpoprawką pos. Dunina. Przyjęto również poprawkę pos. Lypacewicza (Wyzw.), by płatnicy podatku gruntowego pokrywali deficyt gmin proporcjonalnie do całej sumy podatku gruntowego, a nie za wyłaczeniem podatku. Inne poprawki odrzucono.

Z kolei przystąpiono do sprawozdania komisji budżetowej i komisji nieciu o sprawozdaniu Najwyższej Izby Kontroli za 1924 r. W dłuższym referacie **pos. Rymar** (Z. L. N.) przedstawił wyniki prac N. I. K. P. i komisji pieciu dłużej zatrzymując się nad zagadnieniem organzacji kontroli i jej uprawnieniami. W głosowaniu przyjęto najpierw wniosek komisji o przyjęcie do wiadomości sprawozdania N. I. K. P., następnie zaś w głosowaniu en bloc przyjęto także pozostałe rezolucje.

Na tem posiedzenie zamknięto. Następne posiedzenie w poniedziałek. Na porządku dziennym poza sprawozdaniem komisji konstytucyjnej o zmianach senatu do ustawy o zmianie Konstytucji i o pełnomocnictwach, sprawa rozwiązania sejmu oraz cały szereg innych spraw ostatnie załatwionych przez senat.

---

## Senat radził nad pełnomocnictwami dla rządu.

### Dyskusję odroczono.

**Warszawa, 30. 7. (PAT)** Na dzisiejszem posiedzeniu Senat przystąpił przedewszystkiem do sprawy ratyfikacji całego szeregu umów i konwencyj międzynarodowych. Następnie przystąpiono do sprawozdania komisji konstytucyjnej o projekcie ustawy, zmieniającej i uzupełniającej Konstytucję i o projekcie ustawy o upoważnieniu Prezydenta Rzplitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustaw. Marszałek zakomunikował, że nad powyższymi projektami dyskusja będzie się toczyła łącznie. Sprawozdanie o projekcie ustawy, dotyczącej zmiany Konstytucji wygłosił sen. **dr. Buzek** (Piast), który szczegółowo omówił zarówno zmiany projektowane przez Sejm i zmiany projektowane przez komisję konstytucyjną Senatu. Referent dłużej zatrzymał się nad sprawą rozwiązalności Sejmu, sprawą dekretowania, oraz kwestją nietykalności poselskiej. W końcu swego przemówienia, prosząc o przyjęcie wniosków komisji konstytucyjnej, sen. Buzek oświadczył, że aczkolwiek projektowana zmiana Konstytucji nie wyczerpuje całości zagadnienia, to jednak winna się przyczynić do naprawy naszego ustroju.

Zkolei zabrał głos sprawozdawca ustawy o pełnomocnictwach sen. **Krzyżanowski** (Klub Pracy). Komisja konstytucyjna proponuje trzy zmiany w projekcie sejmowym a mianowicie skreślenie z liczby spraw, które nie mogą być normowane rozporządzeniami Prezydenta, oraz spraw normowanych ustawami szkolnymi. Komisja proponuje też, by Prezydent miał prawo zbywania, obciążania i zamiany nieruchomego majątku państwowego o ile wartość poszczególnych objektów nie przekracza 100 tysięcy złotych.

Po przemówieniu sen. Krzyżanowskiego, zabrał głos p. Premjer Bartel, który wygłosił przemówienie (które podamy w następnym numerze).

Po przemówieniu p. prezesa Rady Ministrów, Senat przystąpił do dyskusji. Pierwszy zabrał głos sen. **Ringel** (Klub żyd.), wyrażając nadzieję, że program rządu zostanie zrealizowany. Co do kwestji pełnomocnictw i zmiany Konstytucji mówca oświadczył, że klub jego będzie głosował za pełnomocnictwami, wnosząc jednocześnie poprawkę, by ustawa straciła moc z chwilą ustąpienia obecnego rządu. Co do kwestji zmiany Konstytucji, mówca zatrzymał się dłużej nad sprawą dekretowania, zgłaszając poprawkę, by rozporządzenia rządu wydane na podstawie tego prawa, do swej mocy wymagały zatwierdzenia ustawodawczego po zebraniu się Sejmu i Senatu.

Dalszą dyskusję odroczono do następnego posiedzenia, które odbędzie się jutro o godz. 10 rano.

---

## Hiszpanja grozi wystąpieniem z Ligi Narodów.

Za przykładem Brazylji zamierza pójść Hiszpanja, jeżeli nie otrzyma stałego miejsca w Radzie Ligi. W tym sensie wyraził się hiszpański minister spraw zagranicznych do przedstawiciela pisma „Liberal“. Uważa on, że współpraca Hiszpanji w Lidze nie miałaby celu, gdyby nie otrzymała stałego miejsca w Radzie.

Widoki zatem dla przyszłej sesji Ligi, która się rozpocznie w początku września, są nieszczególne. Jak wiadomo, rząd polski przez usta ministra Zaleskiego zapowiedział również, że wysnuje daleko idące wnioski, gdyby Polska nie otrzymała stałego miejsca w Radzie Ligi. Prócz tego Niemcy nie są zadowolone, że nic nie słychać o ich ostatecznem przyjęciu do Ligi i przyznaniu im stałego miejsca.

Przyszłość Ligi Narodów w tych warunkach przedstawia się nieszczególnie. nie.

---

## 2 miliony złotych kredytu dla rzemiosła.

**Warszawa, 31. 7. (Tel. wł.)** W P. K. O. toczyła się wczoraj przy współudziale przedstawicieli Izb rękodzielniczych i stowarzyszeń rękodzielniczych z całej Polski narada w sprawie uchwalenia kredytów dla rzemiosła i drobnego przemysłu. P. K. O. wyraziła gotowość przyznania 2 miljonów złotych kredytu, co obecni przyjęli z wielkim entuzjazmem, dziękując za tak wydatną pomoc kredytową dla rzemiosła.

---

## Japonja zbroi się na morzu.

### Wyda 150 miljonów dolarów na nowe okręty wojenne.

**Tokio, 1. 8.** Nowy rząd japoński, który działa dopiero od miesiącą, szuka sposobów, aby pogodzić dwie sprzeczne kwestje, jakie ma przed sobą. Z jednej strony pragnie on zadowolić żądanie departamentu marynarki, domagającego się 150 miljonów dolarów na nowe okręty wojenne, która to suma wydatkowaną byłaby w przeciągu lat czterech, a z drugiej strony nowy ten rząd nie chciałby odstąpić od swego programu ekonomicznego wprowadzania jaknajdalej idących oszczędności.

Minister finansów, Hayami, oświadczył prasie, że aczkolwiek wydanie tak wielkiej sumy stwarza dla skarbu japońskiego wielkie trudności, to jednak żądanie departamentu marynarki musi się uwzględnić, gdyż powiększenie floty wojennej apońskiej jest konieczne.

Program marynarki obejmuje budowę w następnych czterech latach **czterech krażowników po 10 000 ton** każdy, **16 kontr-torpedowców,** pięciu łodzi podwodnych, trzech kanonierek i innych okrętów pomocniczych, w ogólnej ilości **33 nowych okrętów wojennych.**

---

## Bunt w domu obłąkanych.

### Związanie dozorcy. — Wypuszczenie warjatów. — Atakowanie żandarmów i żołnierzy.

W mieście Herdt, w pobliżu Strasburga, znajduje się ogromny zakład dla wszystkich przestępców Francji, u których badanie lekarskie stwierdziło nienormalność umysłową. Przestępcy podlegają systemowi, w którym połączone zostały metody szpitalne z więziennemi. W tych dniach kilku pensjonarzy tego zakładu **zwabiło do swojej sali dozorcę, gdzie ten został związany i okrutnie zbity.** Przestępcy otworzyli zdobytemi kluczami **sąsiednie cele,** w których znajdowało się **20-tu najgorszych zbrodniarzy,** wybiegli razem do ogrodu szpitalnego, kierując się ku wyjściowej bramie. Tymczasem związanemu dozorcy udało się uwolnić i zaalarmować władze.

Niedostateczna ilość dozorców zakładu **nie mogła sobie dać rady** z powiększającą się ilością uwolnionych z cel więźniów, a **przybyły oddział żandarmerji i kompanja piechoty zostały powitane gradem kamieni i nawet wystrzałami rewolwerowemi.** Po długich układach i wielokrotnych salwach na postrach udało się namówić umysłowo chorych przestępców do **powrotu do swych cel.**

---

## Zemsta maltretowanego dziecka.

### 12-letnia dziewczynka podpaliła stodołę.

We wsi Kamień, powiatu brzezińskiego, jednym z gospodarzy jest Antoni Kornowski, który krewną swą 12-letnią Zenonę Kozłowską przyjął do paszenia bydła.

Jednak Kornowski źle się obchodził z dziewczynką i za byle przewinienia bił ją dotkliwie, mimo to, iż pracowała ona bardzo ciężko na skromne utrzymanie.

Wreszcie dziewczynka maltretowana w nieludzki sposób, postanowiła zemścić się i nad planem wykonania zemsty namyślała się przez dłuższy czas.

Onegdaj Kornowski znów zbił dziewczynkę, a następnie zamknął ją w mieszkaniu i wyszedł.

Siedząca w ciemności Zenona poczęła obmyślać plan zemsty, którą postanowiła natychmiast wykonać i po kilku minutach wykradła się z mieszkania i podpaliła stodołę.

Po kilku chwilach wszystkie zabudowania Kornowskiego stanęły w ogniu. Na wszczęty alarm zbiegli się chłopi, lecz wskutek braku narzędzi ratowniczych, nie udało się ognia zagasić i spłonęły jeszcze 3 sąsiednie stodoły, oraz dom mieszkalny.

---

### Olbrzymie nadużycie w monopolu spirytusowym.

**Warszawa, 31. 7. (tel. wł.)** „Głos Prawdy“ dowiaduje się, że specjalna komisja do badania gospodarki monopolu spirytusowego napotkała na olbrzymie nadużycia przekraczające wszelkie wątpliwości. Materjały zebrane w tej sprawie są nadzwyczaj rewelacyjne. Wmieszane są w udział w tych nadużyciach osoby nawet bardzo głośne i znane, że zachodziły nawet obawy, że pewne sfery będą starały się zapobiec przeprowadzeniu śledztwa w całej pełni. Należy oczekiwać w najbliższych dniach szczegółów tej wielkiej afery.

### Rozłam w N. P.-Rze.

**Warszawa, 31. 7. (AW)** Poseł Ludwik Waszkiewicz, który od czasu przewrotu majowego uprawiał silną politykę opozycyjną w stosunku do władz stronnictwa N. P. R. i taktyki tegoż, zgłosił wczoraj w kancelarii sejmowej swe wystapienie z Klubu N. P. R. Ani poseł Ciszak, ani Waszkiewicz nie wstąpili do żadnego z ugrupowań sejmowych i krążą pogłoski, że zamierzają oni stworzyć oddzielne radykalne stronnictwo robotnicze.

### Unszlicht — wschodząca gwiazda Rosji.

**Moskwa, 31. 7. (AW)** Wczorajsza Rada Komisarzy Ludowych uchwaliła przedłożyć Cikowi nominacje Unszlichta na stanowisko zastępcy komisarza do spraw wojskowych i Bubnowa na stanowisko jednego z wiceprezesów „Rewwojensowietu“. Oba te stanowiska zajmowane do ostatnich czasów przez opozycjoniste Łaszkiewicza zostały w ten sposób obsadzone przez zdecydowanych stalinowców.

### Aresztowanie sekretarza kata Dzierżyńskiego.

Z Moskwy donoszą, że przyaresztowany tam został były sekretarz prywatny Dzierżyńskiego, **Austen Białostocki.** W mieszkaniu B. urzadzono rewizję i znaleziono rzekomo wielki materjał obciążający.

### Koniec kontroli wojskowej nad Austrją.

Rokowanie, które tocza się w Paryżu, na konferencji ambasadorów w sprawie zniesienia kontroli wojskowej w Austrji i zlikwidowania działalności, odpowiednich organów organów kontrolnych, zbliżają się ku końcowi.

### Abisynja protestuje.

Musolini jest niezadowolony, że Włochy przy podziale Afryki zostały zupełnie prawie usunięte i prócz Erytrei oraz Tripolisu nic więcej nie posiadają, bo resztę Afryki podzieliły między siebie Anglja i Francja. Wobec tego Mussolini, zawarł umowę z Anglją, w której Anglja i Włochy podzieliły między siebie niezależną Abisynię na „sfery wpływów“. Bez pozwolenia rządu abisyńskiego mają np. Włochy przeprowadzić wielką drogę przez całą Abisynię. Zaczyna się tak, jak z Polską przedrozbiorową, kiedy to caryca Katarzyna i stary Fryc podzielili na takie sfery Ojczyznę naszą. Abisynia nie myśli jednak zgodzić się na takie traktowanie jedynego niezależnego państwa w Afryce i wystosowała protest do Ligi Narodów. Ciekawa rzecz, jak Liga ten protest załatwi.

Że Abisynia umie się rzetelnie bronić, dowiadła tego w 1896 r., kiedy to pod dowód. Abeba wojskom włoskim zadała ciężką klęskę.

### Nowe zajścia pograniczne na Bałkanach

Donoszą z Białegogrodu:

Dn. 27 bm. popoł. przekroczył silny oddział band bułgarskich granicę serbską koło miejscowości Kriva Palanka. Banda była otoczona przez żandarmerję i ludność miejscową, lecz wzbraniała się wydać broń. Wobec tego przyszło do regularnej potyczki która trwała do późnej nocy. W tutejszych kołach politycznych wywołał ten napad bułgarski ogromne wzburzenie i przypisują go tej okoliczności, że Liga Narodów, wbrew protestowi Jugosławji, przyrzekła Bułgarji udzielnie pożyczki.

### Meksyk mobilizuje wojsko przeciwko katolikom!

**Nowy Jork, 30. 7. PAT.** Rząd meksykanski zarządził pogotowie wojska, które rozpoczęło się wczoraj o godz. 7 wiecz. Wojska będą trzymane w barkach w pogotowiu, dopóki nie ustąpi panujące obecnie podniecenie.

# Witamy!

Bydgoszcz wita dziś Sokołów przybyłych z całej Rzeczypospolitej, ze Lwowa, z Krakowa, Warszawy i Poznania, Kujaw i Ziemi Pomorskiej — drogich i miłych gości — przybyłych na uroczystości jubileuszowe bydgoskiej „Macierzy“ gniazd sokolich.

Co to jest „Sokół“? Jakie jest jego zadanie? Jakiej idei służy ta wielka organizacja, obejmująca gęstą siecią gniazd całą Rzeczpospolitą, nie potrzeba chyba czytelnikom długo objaśniać.

Ideą sokolą — nie piękny barwny mundur, ni pióro sokole u czapki.

Ideą sokolą — nie ćwiczenia gimnastyczne dla samych ćwiczeń.

Ideą sokolą raczej — **idea odrodzenia ducha polskiego** z tradycyjnych wad i grzechów narodowych: kobiecej miękkości, leniwej bierności i wygodnego polegania na innych, braku woli, braku karności i braku hartu.

Pięknie określił ideę sokolstwa jeden z dawniejszych prezesów związku słowami: „Mamy nad sobą pana, któremu służymy, a tym panem naród, — mamy nad sobą panią, którą słuchamy, a tą panią, nasza ziemia ojczysta. I wiemy, że temu państwu naszemu najlepiej, najskuteczniej służyć będziemy, gdy będziemy w sobie rozważać te cnoty, których nam brak, a które rozwijać powinniśmy. Brak nam **karności** — a tę karność kształcimy na boiskach naszych i w tych oto naszych szeregach, w których ludzie osiwiali i poważne zajmujący stanowiska chętnie poddają się komendzie młodszych, których zbiorowa wola ich na czele postawiła. Brak nam ścisłości w pełnieniu obowiązków, brak punktualności w pracy. Te cnoty kształcimy także w szeregach naszych, w których wojskowy rygor panuje i panować musi. Za ćwiczeniem i hartowaniem siły fizycznej, za przyzwyczajeniem się do trudów, idzie wyrabianie moralnego hartu, wytrwałości i energji“.

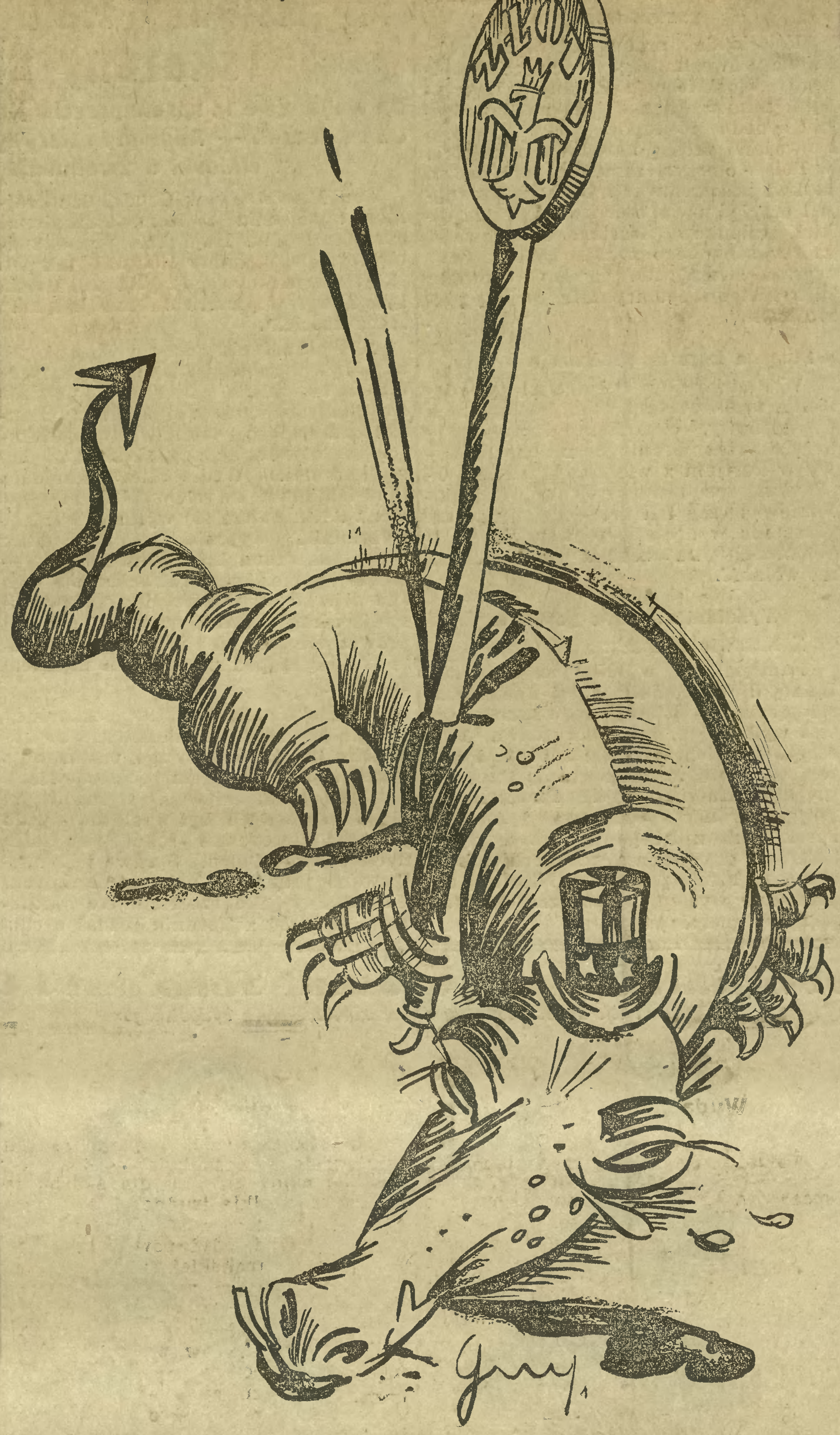
Sokolstwo — to karna armja obywateli Polaków, gotowych w każdej chwili do obrony narodu i państwa przed wrogami zewnętrznymi i wewnętrznymi, przed zarazą bolszewickiego nierządu, szerzoną przez męty i szumowiny społeczeństwa i płatnych najemników między ludem polskim.

Dlatego dzisiaj, gdy zaraza bolszewicka przez liczne szeregi warchołów bardziej niż kiedykolwiek podkopuje ład i porządek w Polsce i przygotowuje grunt do bolszewickiej rewolucji, **silne sokolstwo jest konieczną potrzebą państwową.**

W tem przeświadczeniu, że „Sokół“ godnie spełni wielkie swe zadanie, witamy druhny i druhów sokolich w murach Bydgoszczy — okrzykiem

**„CZOŁEM!“**

# Przygwożdżony dolar.



# Sokolstwo polskie.

W chwili odzyskania niepodległości istniały na ziemiach polskich trzy związki „Sokoła“ (we Lwowie, w Poznaniu oraz tajny w Warszawie). W r. 1919 te trzy Związki połączyły się w jeden Związek, obejmujący sześć dzielnic w kraju, mianowicie: mazowiecką, małopolską, krakowską, śląską, wielkopolską i pomorską. Ponadto w r. 1923 utworzona została we Francji osobną dzielnica t. zw. VII-a.

Ogółem Związek liczy w obecnej chwili 75 okręgów i 886 towarzystw.

Ponadto istnieją samodzielnie: Związek Sokoli w Ameryce, Związek Sokoli w Państwie Niemieckiem i Związek Sokoli w Republice Czechosłowackiej. Wszystkie one pozostają w kontakcie ze Związkiem w kraju.

Nadmienić trzeba, że w skład dzielnicy VII-ej we Francji wchodzą Towarzystwa sokole istniejące w Belgji i Holandji.

Związek Tow. gimnast. „Sokół“ ma na celu podniesienie dzielności fizycznej swego narodu, wyrobenie w nim karności i ofiarności, odpowiedzialności za swe czyny, poczucia obowiązku wobec państwa, zdolności do obrony granic i całości Rzeczypospolitej oraz wyrobienie wszelkich cnót obywatelskich.

W dniu 1-ym stycznia 1926 r. organizacja liczyła około **60 000 członków** i około **20 000 młodzieży** szkolnej męskiej i żeńskiej, ponadto korzystało z urządzeń sokolich około 30 000 młodzieży szkolej obu płci.

Organizacja rozwija się szybko. Z każdym miesiącem powstają nowe gniazda sokole. W szczególności, w ostatniem półroczu rozpoczął się silny ruch organizacyjny na ziemiach b. Królestwa, gdzie organizacja sokola była słabo rozgałęziona.

Ilość ćwiczących w r. 1925 wynosiła: mężczyzn około 12 000, kobiet około 4000 młodzieży męskiej i żeńskiej około 20 tys. W dziale gimnastyki „Sokół“ otrzymał nagrody na zjazdach gimnastyków w Asti i w Strassburgu w r. 1925 oraz w Ljonie w r. 1926. W lekkiej atletyce konkurowali członkowie organizacji w różnych zawodach lżejszych, oraz w strzelaniu, wioślarstwie, piłce nożnej, pływaniu i innych sportach.

Projektowane w r. 1927 złoty będą miały charakter jubileuszowych z okazji 60-lecia Sokoła.

Własnych gmachów sokolich istnieje około 120, w budowie w chwili obecnej jest około 20. Nadto Związek posiada około 120 boisk własnych i około 300 dzierżawionych.



**Dr. Antoni Marczyński.** 16

# ROK 1947.

(Ciąg dalszy)

Zgodziła się z wielką wdzięcznością, której nie omieszkała zaznaczyć. Cicho wysunęli się na jasno oświetlony kurytarz. Wracając do dolnych pięter, obserwował Białoszyński swą towarzyszkę z pod oka. Rzeczywiście wyglądała źle. Ogarnęło go wielkie współczucie. Biedaczka. Męczyła się tyle czasu i nie powiedziała nic, byleby mu tylko nie zepsuć zabawy... Potem z wielką troskliwością dopytywał się jej, czy nie ma przyjnieść jakiej pigułki lub proszku.

— Dziękuję panu bardzo. Mam wszystko w kabinie. Najlepiej mi zrobi, jeżeli się prześpię. A i panu radzę się do łóżka położyć i wypocząć po wczorajszej birbantce. Tak, stanowczo radzę... Jestem z pewnością starsza od pana, więc musi mnie pan słuchać.

— Dobrze, posłucham... — przyrzekł Władek, choć inne miał w istocie zamiary.

Pożegnali się w korytarzu kabin pierwszej klasy. Mieszkali w przeciwnych biegunowo kierunkach.

Skoro sylwetka Miss Teacher zmalała w końcu długiego ganku, Władek śpiesznie powrócił na górę. Rozgrzeszał się po drodze w myśli:

— U wuja się wyśpię za wszystkie dni podróży. Teraz trzeba wykorzystać czas jak najlepiej. Zwłaszcza, że wstępy gratis...

Wrócił do Kinoradu. Przekonał się, że nie stracił więcej, nad ćwierć aktu. Po skończonem przedstawieniu, postanowił zwiedzić salony gry. W Kasynie jeszcze nie był ani razu. Zapytał jakiegoś spotkanego stewarda o drogę i poszedł we wskazanym kierunku.

Przepych Kasyna zaimponował mu silnie. Ściany sal były wykładane marmurem, każda innym. Więc pokój, gdzie grano w bąka, miał marmur blado-różowy, w złote żyłki pocięty. Salon pokera znowuż ciemno-wiśniowy, w delikatne seledynowe smugi. Potem szły inne komnaty, każda dla innej gry hazardowej.

Lecz najwspanialej prezentowały się salony ruletki. Było ich trzy: biała, purpurowa i złota. Wszędzie snuły się tłumy graczy i widzów.

Zwłaszcza wielki stół w złotym salonie cieszył się największą frekwencją. Gracze obsadzili wszystkie miejsca, aż do ostatniego, a dokoła oblegał ich poczwórny pierścień patrzących, którzy także niekiedy rzucali barwne sztony na zielone sukno.

Misa rulety miała przeszło półtorametrową średnicę u górnego brzegu. To był środek. Od niego biegły jak krzyż 4 długie hebanowe stoły, okryte suknem zielonem z numerami. Każdy stół obsługiwało dwóch krupierów i jeden kontroler, siedzący na bardzo wysokiem krześle. Wzdłuż stołów biegły gęsto rozstawione krzesła, zajęte co do jednego.

Piramidy różnokolorowych sztonów piętrzyły się przed niektórymi graczami, ale tych było bardzo niewielu. Większość spoglądała melancholijnie na garstki znaczków topniejące na kształt śniegu, który spadł w wiosenne południe.

— Ci zdążyli się już spłókać dokładnie... — pomyślał Władek i zaczął obserwować grę twarzy, niefortunnych ofiar hazardu.

Nagle wszystkie głowy pochyliły się nad misą rulety. Kula wpadła w wybrane okienko, w przedziałkę, przez los wybraną.

— Pięć, jest czerwone, nieparzyste... — ogłosił krupier dogmat nieomylny.

Pracowite grabki ściągały setki i tysiące z szachownic dolnych numerów. Z czterech zielonych pobojowisk, tylu zawiedzionych nadziei. Potem posuwały kupki sztonów złożone na „Czarne“, „Parzyste“ i „Część dolną“, oraz kwoty stawiane na dwie zewnętrzne kolumny. Później zaczęła się wypłata wygranych. Grabki przysuwały zwycięscom obliczone skrupulatnie sztony.

— Znowu wygrał!... — rzekł ktoś z tłumu.

— No, ten ma szczęście i do gry i do kobiet... — zazdrościł inny.

— A rzeczywiście... I siedząc przy tak klasycznie pięknej kobiecie, jeszcze wygrywa. Popatrz, jak się czule do siebie...

Władek posunął się w tamtą stronę i osłupiał dosłownie.

Obok szczęśliwego gracza siedziała Miss Teacher. Urocza Angielka flirtowała na zabój ze swym sąsiadem. Oczy jej się śmiały szczerą wesołością. Znikł wszelki ślad rzekomej migreny. Widać było, że się bawi świetnie, że żartuje swobodnie. Czasem przechylała lekko swą rasową główkę, tym charakterystycznym a pełnym wdzięku ruchem.

Władkowi zrobiło się naraz ogromnie smutno na duszy:

— Rozumiem teraz. Udała ból głowy, aby się mnie pozbyć. Podła, zakłamana istota... — myślał. Ale jego dobre serce znalazło inne rozwiązanie zagadki:

— A może to tylko biedna ofiara strasliwego nałogu gry? Biedactwo moje śliczne! Jak mogłem, choćby przez chwilę, ją tak potępiać?!...

Potem znów przyszła fala wątpliwości:

— Przecież ona prawie nic nie stawia. Więcej flirtuje z tym wygolonym Yankee, niźli gra. Więc nie ruleta ją tutaj przywiodła?...

Biedził się nad rozwiązaniem zagadki czas dłuższy, gdy nagle zabrzmiał koło niego miły znajomy głos:

— How do you do?...

Odwrócił głowę. Obok niego stała Miss Brown.

— A, to pani?... — zadziwił się przyjemnie, że znalazł przyjazną duszę, w chwili tak przykrego zawodu.

— Ja, we własnej osobie. Lecz chodźmy się przejść. I tak pan nie gra.

— Z największą przyjemnością — odparł zupełnie szczerze.

Poszli do czytelni, pustej całkiem o tej porze. Usiedli w kącie ogromnej komnaty i zaczęli gwarzyć ze sobą jak para starych znajomych. Władek zauważył, że Miss Brown jest wcale ponętną kobietą, choć w innym zupełnie typie niż niewierna Mary. Zwłaszcza w tej wieczorowej toalecie wyglądała bardzo dobrze. Znacznie lepiej niż w niesamowitym kostjumie wczorajszej foki.

Tak przeszła dobra godzina.

(Ciąg dalszy nastąpi)

## Przyznanie.

Całe lata zwracaliśmy uwagę przywódcom Narodowej Partji Robotniczej na treść organu tej partji, poznańskiej „Prawdy“. Z jego łamów wiał już nietylko **duch** socjalistyczny, ale nawet forma ataków na wszystkich przeciwników partyjnych żywcem przejęta była z podrzędnych organów pepesowców. Poważna dyskusja, którąśmy nieraz podjąć próbowali na tak poważny i aktualny temat porozumienia pomiędzy prawdziwie demokratycznemi i narodowemi partjami jak Ch. D. i N. P. R., z pismem tem była niemożliwa. Natomiast treść cała jego zmierzała ku socjalizmowi. Obecnie, po usunięciu „redaktora“, niejakiegoś Grabowskiego, „Prawda“ stwierdza sama, że dawniej — za owego Grabowskiego — pojawiały się w niej artykuły „zgodne z programem socjalistycznym, a przeciwne programowi N. P. R.“

Obecny zarząd N. P. R.-u widocznie nie myśli iść nadal na pasku socjalistycznym. I dobrze robi, bo pewne metody dziennikarskie i polityczne w wymienionej partji przygotowywały grunt socjalistom, co się także w Bydgoszczy pokazało (Trepto i jego grupa). Z rozumnymi działaczami N. P. R.-u nie będzie trudno dojść do porozumienia.

## Z KRAJU.

### Zbrojne starcie na pograniczu

W tych dniach w jednej ze wsi sowieckich, położonych tuż nad granicą, naprzeciw powiatu dziśnieńskiego, doszło do krwawego starcia między graniczną strażą sowiecką a miejscowymi chłopami. W bójce został zabity jeden chłop, a kilku rannych. Przyczyną były rabunki straży granicznej sowieckiej.

### Kościół Narodowy łączy się z cerkwią prawosławną?

Półoficjalny organ metropolity kościoła prawosławnego w Polsce Dyonizego, „Woskriesnoje Cztienje“, w ostatnim numerze donosi, że na posiedzeniu synodu biskupów prawosławnych rozważano prośbę narodowego kościoła w Polsce o przyłączenie tego kościoła do cerkwi prawosławnej. Synod postanowił przyjąć na łono cerkwi tych wszystkich członków kościoła narodowego, którzy sobie tego życzą. „Wosk. Czt.“ wyraża swoje zadowolenie z powodu niespodziewanego tryumfu cerkwi prawosławnej.

### Słuszna kara za profanację krzyża.

W Piotrkowie zasądzono na rok więzienia żydóweczkę I. Weintraubównę z Częstochowy, oskarżoną o profanację krzyża przez ubranie się na bal maskowy w kostjum z wielkim krzyżem. Oskarżoną zasądzono na rok więzienia. Ponieważ czas ten przesiedziany został przez nią w areszcie prewencyjnym, I. Weintraubówna została wypuszczona na wolność.

### Wydaleni z granic państwa.

Z Katowic donoszą:

Zamieszkały w Nowym Bytomiu Ignacy Bursa, znany w tej miejscowości przywódca Hirsz-Dunkerowców został wydalony z granic Państwa Polskiego za wichrzycielską robotę. Pozatem wydaleni zostali z granic Państwa urzędnik Huty „Pokoju“ Paweł Duda, Juljusz Brandt z Orzegowa i Andrzej Ficek, także z Orzegowa. Wszyscy wydaleni są obywatelami niemieckiemi. Ostatni tj. Ficek, przybył z Niemiec na „gościnne występy“, podczas których powinęła mu się noga.

# „Ksiądz“ Hajduk z Grudziądza skazany na więzienie.

**Na wokandzie 14 spraw przeciw Hajdukowi. — Jak Hajduk uświadamia swe ucieczki. — Anonim i cztery tygodnie więzienia. — Odroczenia. — Wnioski o zwolnienie z tajemnicy urzędowej.**

Sąd Powiatowy w Grudziądzu zajmował się dnia 28 b. m. rozmaitemi sprawami pana Hajduka, przedstawiciela tutejszej gminy Hodura, tak zw. „kościoła narodowego“. Na wokandzie było 14 spraw przeciw owemu „księdzu“ tegoż kościoła.

Akt oskarżenia zarzuca Hajdukowi, że odbywał zebrania, których poprzednio na policji nie zgłosił, że dopuszczał się publicznej zniewagi kościoła rzymsko-katolickiego i wyznawców tegoż kościoła, wywołując zgorszenie między słuchaczami. Wedle akta oskarżenia miał Hajduk w swych wykładach o papieżu Aleksandrze się wyrazić, że „taki wybrannik wypasiony namiestnik Chrystusa rzucił klątwę na Polskę“ — że inny papież „zamordował swoje własne dziecko“ a jeszcze inny „gwałcił swoją córkę“, która podczas procesji prowadziła dziecko i że ta córka została papieżycą pod nazwiskiem męskiem Joannes.

Do niektórych zarzutów oskarżony się nie przyznaje, a mianowicie do autorstwa listu anonimowego, pisanego po niemiecku z podpisem „Narodowiec“. List ten, pełen zniewag, wyrazów podłych i sprosnych, był wystosowany do pewnego kierownika szkół powszechnych w Grudziądzu. Sprawę tę rozpatrywano przy drzwiach zamkniętych. Zawezwany jako rzeczoznawca grafolog Gestwicki z Torunia zeznał z całą pewnością, że listu tego nikt inny nie mógł pisać, jak „ksiądz“ Hajduk. Sąd **skazał oskarżonego w myśl wniosku prokuratora na 4 tygodnie więzienia.** Co do innych zarzutów sąd uchwalił odroczenie rozprawy, aby postarać się o zwolnienie komisarza policyjnego z tajemnicy urzędowej, co do wyjawienia osoby, na której referacie wnioski do prokuratorji oparto. Co do samych zebrań sąd wydał wyrok uwalniający, ponieważ na zebranie te przystęp mieli tylko hodurowcy i to za wylegitymowaniem się.

## Szkodliwa nominacja.

Pod powyższym tytułem zamieściliśmy wczoraj wiadomość o nominacji **hr. Tolla** delegatem Min. W. R. i O. P., przyczem szkodliwość polegała jakoby na tem, że hr. Toll był w u. r. wmieszany w jakąś aferę szpiegowską. Jak się obecnie dowiadujemy hr. Toll został od postawionego mu zarzutu zupełnie uwolniony, a dochodzenia przeciw niemu miały swe źródło w denuncjacji, podyktowanej osobistą zemstą, a sprawca denuncjacji siedzi pod kluczem.

Wobec tego zarzuty nasze nie mają oczywiście podstaw.

Rodzinę, mieszkającą w Bydgoszczy, za mylną tę informację przepraszamy.

# Ci co na obczyźnie wierni pozostali Sokołowi i Ojczyźnie...

*Nazwiska ich umieszczono na złotej karcie Sokoła bydgoskiego.*



**Franciszek Gołębiewski**
obecnie naczelnik okręgu V, pracował 20 lat w sokolstwie w Berlinie.



**Bernard Żmudziński**
znany działacz, współzałożyciel i pierwszy naczelnik Sokołą w Świeciu nad Wisłą, długie lata był prezesem jednego z okręgów sokolich w Westfalji, obecnie piastuje urząd wiceprezesa okręgu bydgoskiego.



**Piotr Zwierzycki**
chlubnie działał dla sprawy sokolej na obczyźnie, przed wojną prezes Sokoła w Hamburgu, wchodzi także w skład zarządu gniazda bydgoskiego.



**Antoni Żółkiewicz**
z poświęceniem pracował w Sokole w Detroit w Ameryce Północnej, teraz szczęśliwie kieruje finansami „Macierzy“ bydgoskiej.



## Sienkiewicz o Sokole.

Z okazji 25-lecia Sokoła berlińskiego w r. 1913 Henryk Sienkiewicz przesłał temuż do pamiętnika jubileuszowego poniższe słowa.

W kronikach polskich pełno jest wzmianek o nadzwyczajnej sile fizycznej naszych przodków. Doświadczyło na sobie tej siły rycerstwo zachodnie pod Grunwaldem. Odznaczali się nawet i niektórzy z naszych panujących, jak n. p. Zygmunt Stary lub Janusz II, książe mazowiecki. Z ludzi prywatnych słynął w XIV wieku z nadludzkiej mocy Stanisław Ciołek. Długosz, Bielicki, i Paprocki wspominają o Brudzyńskiem Brzozowskim, Radzimińskim i Niezabtowskim, którzy składali dowody takiej siły, że gdyby nie naoczne świadectwa, trudnoby w nią uwierzyć. W późniejszych czasach zdumiewali w podobny sposób ludzi w kraju i zagranicą Łącki, Miaskowski, Padniewski, Odyniec, Druszkowski, Komorowski, Jordan, Olendzki, Sieński, Tarło, chłop Kopczak i wielu innych. Jeszcze za czasów Napoleona za jednego z najsilniejszych ludzi w jego armji uchodził Sułkowski, podoficer w pułku szwoleżerów gwardji i uczestnik przesławnej szarży na wąwoz Samosierra.

Ćwiczenia rycerskie, a później wojskowe podtrzymywały u nas siłę i czerstwość. Potem przychodzą pokolenia, które mniej zwracają uwagi na rozwój zdrowego ciała, a najgorszy pod tym względem jest okres od rewolucji w 30 roku do przedostatnich dziesiątków XIX wieku, w których gimnastyka i wszelkie ćwiczenia całkowicie zostały zaniedbane. Jenerał Chłapowski powiada w swych pamiętnikach, że jeszcze za Księstwa Warszawskiego Niemcy, brani do armji naszej, nie dorównywali ani siłą ani wytrwałością polskim rekrutom. Później stosunek ten zmienił się na naszą niekorzyść. Staliśmy się słabsi od Niemców i obok innych niebezpieczeństw natury politycznej lub ekonomicznej zagroziło nam w dodatku charłactwo.

By temu zapobiec szybko a skutecznie, potworzyły się wszędzie, gdzie było możliwe, związki sokołów z celem przywrócenia narodowi dawnej czerstwości. Życzyć i starać się wszelkiemi siłami należy, by zataczały one coraz szersze koła i obejmowały jak największą liczbę młodzieży wiejskiej i miejskiej. Jednakże społeczeństwo nasze może jeszcze niedostatecznie zdaje sobie sprawę z tego, że wśród naszych narodowych organizacyj Sokoły są jedną z najwalniejszych i najbardziej niezbędnych. Położenie nasze jest takie, że pracować musimy gorliwiej niż inni, dźwigamy brzemię wyjątkowo ciężkie, trzeba nam zatem jak najwięcej sił, zarówno moralnych jak fizyczinych, by podołać tym ciężarom i nie upaść. Jak tego dokażemy? Zaiste, nie inaczej, tylko odradzając się pod każdym względem.

A do tego dążą Sokoły, gdyż odradzają nas fizycznie i duchowo. Polski nie zgubiła demokracja szlachecka, nie zgubili jezuici, nie zgubili magnaci, ale zgubiła ją niekarność. — Był w naszej naturze jakiś lotny piasek, który z największą trudnością zwierał się w cegły i mur. Niekarność stała się narodowem przekleństwem, które ciążyło nad nami od wieków, ciążyło jeszcze za czasów Kościuszki i w 30 roku, a po prawdzie ciąży jeszcze i dziś. Zatem wszystko, co ją zwalcza, co nas bierze w karby i utrzymuje w tych karbach, co zmienia natury nasze w cegły i z tych cegieł wznosi mur, co uczy poddawać naszą wolę i swawolę pod jakieś prawa, pod jakąś organizację — jest dla nas poprostu Szkołą Odrodzenia.

Taką zaś szkołą, a wcale nie jedną z mniejszych są związki sokołów. One to zmieniają nas w zdrową, czerstwą, sprawną i karną społeczność, która czuje, że na takie samo prawo do życia i do miejsca na świecie, jak inne społeczności zasługujemy, a zaś to prawo potrafi sobie zwartą i rozumną pracą wywalczyć.

Niegdyś — przeszło dwa wieki temu, stary nasz pamiętnikarz, p. Pasek, napisał w książce swego żywota następne pełne dzielności i otuchy słowa:

„Jest serce i fantazja co i przedtem, activitas i rezolucja jko i była; siła jest; ochota do usługi ojczyźnie taka, albo i jeszcze lepsza; krótko mówiąc, uczynimy co należy, zajdziemy gdzie potrzeba, będziemy tam, gdzie i drudzy, nie wzdrygniemy pokazać się na każdem polu. —“

Wspaniałe słowa, które zawsze powinniśmy mieć na myśli, a jeżeli nie zapomną o nich przyszłe polskie pokolenia, a zwłaszcza, jeżeli będą miały prawo powtórzyć je o sobie, to w wielkiej mierze zawdzięczać to będą Sokołowi.

**Henryk Sienkiewicz.**

# Jubileusz Sokoła Bydgoskiego.

**1886 40 1926**

## Program uroczystości.

**Dziś, w sobotę:**

o godz. 8½ capstrzyk. Zbiórka w ogrodzie Patzera.

**Jutro, w niedzielę, 1 sierpnia:**

Rano o godz. 7-mej próba generalna ćwiczeń na Stadjonie.

O godz. 10-tej rano **msza polowa na Stadjonie Miejskim.** — Po mszy św. udekorowanie zasłużonych druhów. Następnie **pochód** ulicami: Senatorską, Gdańską, Jagiellońską, Bernardyńską — do grobu Nieznanego Powstańca. Po złożeniu wieńca, dalszy marsz przez Rynek Zbożowy, ulicę Szpitalną, Długą, Wełniany Rynek, Poznańską i Św. Trójcy do ogrodu Patzera.

Tamże o godz. 12½ **uroczyste posiedzenie**, wbijanie gwoździ pamiątkowych, składanie życzeń i wspólny obiad.

O godz. 4-tej **wielkie popisy gimnastyczne** na Stadjonie Miejskim przy ul. Sportowej (Szretery). Zlot zakończy ogłoszenie zwycięzców i rozdanie nagród.

Wieczorem **zabawa** w sali Patzera.



**Kazimierz Gączerzewicz**

jeden z założycieli i długoletni prezes „Sokoła" bydgoskiego. (Podobizna z młodszych lat).

## Dzieje gniazda sokolego Bydgoszcz-Macierz.

Już starożytni Grecy mawiali „w zdrowem ciele — zdrowy duch". Szczytne to hasło, przelane w czyn, stało się fundamentem wszechstronnej potęgi i wielkości tego narodu. Wiedzieli o tem i inni, wiedział o tem i naród polski, który narzucone przez zaborców jarzmo niewoli, zawdzięczał głównie brakowi tych właśnie sił fizycznych i sił ducha. Niewola jednak zrodziła zrozumienie starożytnego hasła i wnet zaczęły się tworzyć we wszystkich dzielnicach ziemi naszej karne drużyny gimnastyczne, drużyny sokole.

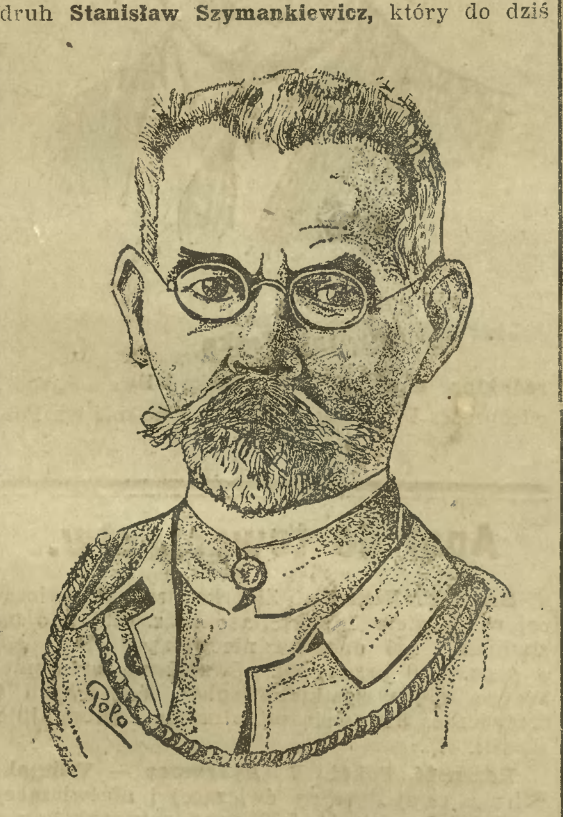
Pamiętny to rok, gdy w starym Kazimierzowym grodzie nad Brdą, w Bydgoszczy, dojrzała idea sokola. **Rok 1886,** od którego dzieli nas dzisiaj lat czterdzieści — otóż i on! Jeżeli sobie uprzytomnimy, że był to czas, kiedy zaborczy Niemcy jeszcze owici aureolą zwycięstwa po wygranej z Francją wojnie z 1871 roku tępili wszystko co polskie, to łatwo zrozumieć, że czyn druha **Pawła Harkiewicza,** czyn utworzenia Sokoła w germanizującej się Bydgoszczy, wymagał wiele hartu obywatelskiego i zaparcia się samego siebie. Powstał więc Sokół!

Trzydziestu dziewięciu druhów założycieli tworzą jego pierwsze kadry. Na czele ich postawiono druha **Rogalińskiego,** a krótko potem druha **Plewkiewicza** jako prezesa. Druh inicjator objął sekretarstwo. Po załatwieniu wszelkich formalności z władzami policyjnemi, przystąpiono do działania. Trudny to był zaiste początek. Władze pruskie w swej zapalczywości urzędowej dopatrując się w Sokole poprostu grupy konspiratorów polskich, na każdym kroku utrudniały pracę i hamowały jego rozwój. Objawiało się to naprzykład we formie odmawiania Sokołowi używania miejscowych sal gimnastycznych, przez Magistrat. Musiano się więc udać do lokali prywatnych na odległych przedmieściach, gdzie się odbywają ćwiczenia i posiedzenia zarządu. Zarząd pracuje sprężyście, z ufnością w lepsze „jutro". Nawet brak przyrządów, jakoteż środków na zakup tychże nie zrażają go. Po kilku miesiącach wynajęto we willi Kretza salę, gdzie raz w tygodniu odbywały się ćwiczenia gimnastyczne i posiedzenia zarządu. Swe pierwsze nazewnątrz wystąpienie zadokumentował Soków wzięciem udziału w zjeździe w Gnieźnie dnia 3 kwietnia 1887 r. Tutaj uchwalono wspólne odznaki sokole, równe hasło, sztandary, jednakowy strój sokoli, równą komendę i kierownictwo.

W tym samym roku sformułowano ustawę towarzystwa gimnastycznego „Sokół" w Bydgoszczy. Ustawa ta określa m. in. cel towarzystwa, którym jest **pielęgnowanie ćwiczeń gimnastycznych.** Lecz nie to tylko miało być celem towarzystwa. Wzięto też pod uwagę stronę kulturalno-oświatową i rozszerzono cel do wspólnej nauki i zabaw towarzyskich. Ustawa ta powołuje pozatem wszystkich Polaków do wstępowania w szeregi sokolstwa.

Władze pruskie tymczasem w dalszym ciągu utrudniały Sokołowi pracę, stąd też nawet jednostki takie, jak: druh **Franciszek Śmierzchalski** — pierwszy naczelnik dla ćwiczeń gimnastycznych, jego zastępca druh Galiński, oraz prezes druh Ziębiński, nie mogły pchnąć towarzystwa na należyte wyżyny. Już 16 stycznia 1888 musiano przenieść lokal posiedzeń i ćwiczeń gimnastycznych do lokalu p. Machowicza przy ul. Gamma. Lecz i tutaj niedługo pozostano. Nowem siedliskiem, to lokal p. Musielewicza. Z rokiem 1891 miała nareszcie ustać wędrówka. Sokolstwu bowiem śpieszy z pomocą ks. prob. Kiełczyński, ofiarując mu wspólny dom katolicki przy ul. Fryderykowskiej (dziś Długiej).

Praca w Sokole nie przebrzmiała bez echa. Idea sokola zjednywała dla siebie coraz to więcej zwolenników. Na czoło Sokoła wybijają się ludzie o silnej woli, o silnym harcie ducha i o stałym wytkniętym celu. Są nimi druh **Zieliński** i **W. Koczorowski.** Dnia 20 marca 1889 wybrano nowy zarząd. Prezesem zostaje niestrudzony dla idei sokolej pracownik, druh **Kazimierz Gączerzewicz;** nauczycielem ćwiczeń gimnastycznych zaś zostaje po ustępującym druhu Wojciechowskim, rwący się do pracy sokolej, druh **Stanisław Szymankiewicz,** który do dziś



**Stanisław Szymankiewicz**

najstarszy wiekiem członek ćwiczący i jubilat bardzo zasłużony.

dnia w gnieździe pracuje, nie zważając na swój już bardzo zbielały włos. Ruch w sokolstwie począł się więc wzmagać, praca się powiększała, zastępy rosły.

Wśród takiej pracy zbliżył się rok 1891, rok, który miał zadecydować o dalszem powodzeniu lub niepowodzeniu Sokoła Bydgoskiego. Zbliżył się rok, w którym towarzystwo postanowiło święcić swą piątą rocznicę istnienia. Praca sokola musiała być intensywną i co za tem idzie — plenną, skoro ten zdobył się na zaproszenie wszystkich gniazd sokolich, nawet z Poznania i Berlina. Egzamin z dotychczasowej pracy przed owemi gniazdami i wielkiemi rzeszami społeczeństwa, wypadł nadspodziewanie dobrze. Sprawność fizyczna Sokoła bydgoskiego wydała dobre rezultaty. Pierwsza ze strony społeczeństwa okazana pomoc materjalna i życzliwość, uzbroiły Sokół w nowe siły moralne i materjalne. Udział druhów w ćwiczeniach i posiedzeniach jest coraz liczniejszy, zabawy i teatry amatorskie, mają dobre powodzenie.

Stosunek z bratniemi towarzystwami utrwala się. Szczególnie szczere węzły łączą Sokoła bydgoskiego z Inowrocławiem, które to gniazdo w roku 1892 urządziło gremjalną wycieczkę do Bydgoszczy.

Lata następne przeszły bez większych przedsięwzięć. Dopiero rok 1896 daje sokolstwu wiele pracy i rozgłosu. W tym roku bowiem upłynęło 10 lat od założenia Sokoła Bydgoskiego. Uroczystość ta była połączona z **poświęceniem sztandaru,** który powiewa i dziś jeszcze nad drużyną naszą. Poświęcenia dokonał X. Wnuk w prastarej Farze. Przebieg owego zlotu jubileuszowego, jak wynika z protokółów, był ubrany w nadzwyczaj wspaniałą szatę. Był to jeden wielki odruch społeczeństwa i pracy sokolej, by później ochłonąć i stać się na dłuższy czas biernym. Trudności ze strony rządu zaczęły się piętrzyć. Zaraz po zlocie władze kolejowe zakazały podległym sobie urzędnikom i robotnikom należeć do Sokoła; orkiestrom zakazano grywać na zabawach sokolich, a choroba zasłużonego prezesa Gączerzewicza stała się głównym powodem zastoju w Sokole. Stan taki trwa z małemi przerwami blisko 5 lat. Dopiero nowy prezes druh **Całbecki** wniósł nieco życia do Sokoła, lecz nie na długo. Temu stanowi rzeczy zawdzięcza Sokół swój w tym czasie słaby rozwój.



**Ś. p. Dr. Emil Warmiński**

zasłużony prezes „Sokoła" bydgoskiego (od r. 1905 do 1908).

Nowe życie wstąpiło w drużynę naszą dopiero z chwilą, gdy w r. 1905 druh mec. Wierzbicki wezwał sokolstwo do intensywniejszej pracy, a druh **Dr. Emil Warmiński** objął ster spraw towarzystwa. Wielkie są zasługi tego ostatniego. Wszyscy chyba jeszcze pamiętamy Dom Polski przy ul. Gamma (dziś Dra Emila Warmińskiego), który, w czasie zaboru był ostoją polskości i miejscem schadzek całej polonji bydgoskiej. Otóż dzieło jego! W Domu Polskim znalazł i Sokół godny przytułek. Tutaj dopiero poczęło życie sokole pulsować na dobre. Do szeregów sokolich przybywa coraz więcej młodych a tęgich druhów; sprawione sprzęty gimnastyczne zaś usunęły największą bolączkę w towarzystwie. Z inicjatywy druha Warmińskiego powstał też w r. 1908 **oddział sokolic,** który dotąd się pomyślnie rozwija. Mając w osobie druha Warmińskiego tak dzielnego pracownika i opiekuna, Sokół najboleśniej odczuł jego zgon, w czerwcu 1909 r.

Po śp. druhu Warmińskim objął przewodnictwo w Sokole druh **Michał Niedbalski,** który oddawna był gorliwym członkiem Sokoła i liczne w nim urzędy sprawował, a jako długoletni wiceprezes, istnienie towarzystwa podtrzymywał. Druha Niedbalskiego, długoletniego potem prezesa, mianowano w r. 1921 dożywotnim prezesem honorowym gniazda. Z rocznych zapisków 1910 widocznem jest, iż dnia 19 czerwca



**Michał Niedbalski**

długoletni prezes gniazda (od 1908 do 1921 r.), obecnie prezes honorowy.

odbył się zlot IV. okręgu nadwiślańskiego, gdzie liczne drużyny z całych Niemiec udział brały. W tym roku wysłano też delegatów na zlot grunwaldzki do Krakowa. Towarzystwo liczyło wówczas 14 druhów ćwiczących i 26 sokolic. W roku następnym gniazdo obchodziło swe **srebrne gody.** Na tę uroczystość przybyły liczne drużyny sokole. Rok 1913 odznaczał się znowu większą ruchliwością. Po druhu Pyszce obrano naczelnikiem druha **Radzimskiego.** W tym czasie gniazdo bierze udział w zlotach w Poznaniu i Inowrocławiu.

Nastąpił wreszcie rok, który na lat kilka miał przerwać dalszą pracę w gnieździe. Był to rok wybuchu wojny światowej. Nić regularności zebrań została przerwaną. Schodzono się jedynie na pożegnanie odchodzących do wojska druhów, lub z innych ważniejszych okazyj. Natomiast w czasach tych urządzano przedstawienia amatorskie, a dochód z nich przeznaczano dla bezdomnych i znajdujących się na polach bitew druhów.

Krótko po upadku państw zaborczych t. j. Rosji, Austrji i Niemiec zwołano dnia 1 grudnia 1918 r. znowu zebranie, ażeby przedsięwziąć coś w rodzaju reorganizacji gniazda. Okazało się, że liczba członków przez okres wojny mniejszyła się o 9 druhów. W dniu 31 grudnia 1918 r. zawezwała miejscowa Rada Ludowa drużyny sokole do współpracy, celem utrzymania porządku w mieście. Zawezwaniu temu, które leżało w interesie każdego obywatela polskiego, uczynił Sokół zadość. Niejeden też druh przekradł się przez szeregi Grenzschutzu, gdy Rada Ludowa w Poznaniu wzywała do wstępowania w szeregi powstańców wielkopolskich, inni zaś wyczekiwali dalszych wskazówek Rady Ludowej i wypełniali jej zlecenia. Oni też pierwsi witali wkraczające do Bydgoszczy wojska wielkopolskie, oni stali na straży naszych rubieży, przed nawałą bolszewicką w r. 1920.

W roku następnym Sokół odznacza się wielką intensywnością w pracy. Przygotowuje się bowiem na **zlot wszechpolski** do Warszawy; bierzę udział w pochodzie ku uczczeniu rocznicy oswobodzenia miasta Bydgoszczy, przyjmuje Górnoślązaków, występuje ze sztandarem na



**Dr. Jan Kantak**

prezes Sokoła Bydgoszcz I od roku 1924.

# Zasłużeni naczelnicy Sokoła-Macierzy.



**Szczepan Pyszka**

naczelnik oddziału żeńskiego, za wieloletnią pracę w Sokole — mianowany członkiem honorowym.



**Józef Jabłoński**

od r. 1898 członek Sokoła bydgoskiego, zastępca naczelnika okręgu, mianowany członkiem honorowym.

przyjęcie gen. franc. Niessela i Naczelnika Państwa. W r. 1922 gniazdo wysyła delegację do Lwowa na 55-lecie. Ze zlotu owego i wielkiej gościnności miasta Lwowa, wynieśli nasi delegaci bardzo miłe wrażenie.

Z końcem r. 1922 gniazdo liczy już 204 druhów ćwiczących i 39 druhen. Krótko po przyłączeniu naszego miasta do Polski, wzrosła ilość liczebna obywateli Polaków. Zrozumiałem więc jest, że i gniazdo I. za ciasnem było, by pomieścić wzrastające zastępy młodzieży. Przystąpiono zatem do zakładania jąkgdyby filij gniazda I. na krańcach rozległej Bydgoszczy. W ten sposób powstało na terenie naszego miasta aż **10 takich gniazd,** które wyłoniwszy się z gniazda naszego, tej Macierzy Sokoła nietylko bydgoskiego, ale i całego Pomorza, za jego radami i wskazówkami podjęły pracę.

Wielką w tym kierunku zasługę, poniósł druh **prof. Karol Mokrzycki.**

Równocześnie z tworzeniem poprzednio wspomnianych gniazd sokolich, stała się aktualną sprawa sokolni i własnego boiska. Poczęto więc na ten cel gromadzić fundusz, który jednak za szczupłym jeszcze jest, by wspomniane projekty zrealizować.

W r. 1923 druh Walenty Jaskółka przywiózł z likwidującego się gniazda w Ricksdorf (Neu-Kölln) pod Berlinem sztandar, ofiarując go naszemu gniazdu. W ten sposób gniazdo nasze stało się właścicielem dwóch sztandarów. W tym samym roku gniazdo bierze udział w zlocie w Cieszynie, połączonym z wycieczką do Zakopanego, Wieliczki i Krakowa.

W roku następnym, t. j. w roku 1924 Sokół przyjmuje Prezydenta Rzplitej, Wojciechowskiego, na zlocie dzielnicy pomorskiej w Bydgoszczy. W tym samym roku też zostaje naczelnikiem gniazda druh **Stefan Majtkowski,** który umiał pod względem technicznym tutejsze gniazdo postawić w rzędzie najlepszych drużyn gimnastycznych. W r. 1925 zostaje prezesem **dr. Kantak.** Rok ten obfitował we wypadki dla Sokoła nie bez znaczenia. Uczestniczono bowiem w uroczystym pogrzebie Nieznanego Powstańca Wielkopolskiego, przyjmowano gościnnie druhów sokołów z Ameryki, brano udział w zlocie dzielnicy mazowieckiej w Warszawie. Z początkiem r. b. rozstało się gniazdo z bardzo lubianym druhem prof. Karolem Mokrzyckim, który przenosi się do Krakowa. Niepospolite zasługi jego dla gniazda, jak i sokolstwa pomorskiego wogóle, uczczono serdecznem pożegnaniem.

Rok bieżący, to jedno gorączkowe przygotowanie do odbywającego się dzisiaj **zlotu jubileuszowego.** Bo też to dzień, którego sobie nie można lekceważyć. Dzień sprawności fizycznej, dzień wielkiej manifestacji uczuć narodowych tych, którzy kładą swą pracę nad wyrobieniem ciała i ducha trwały fundament, pod egzystencję państwa naszego.

Oby dzień ten wzbudził w sercach licznej jeszcze młodzieży, pozostającej poza granicą naszej organizacji to wielkie zrozumienie, że Ojczyzna nasza tęgich potrzebuje synów i że tęgość tę wszczepia mu sokolstwo, ta organizacja, która nie uznaje ani dzielnicowości, ani różnic w zapatrywaniach politycznych. Czy robotnik, czy rzemieślnik, czy kupiec, czy urzędnik, czy inny jaki przedstawiciel wyższych warstw społeczeństwa — wszystkich łączy tutaj węzłem braterskim to szare słowo „druh“. Czemprędzej więc pod sztandar zespolenia siły narodowej, by w myśl Mickiewiczowskiej „Ody do młodości“ w dniu potrzeby siłą Herkulesa „łeb urwać hydrze“!

**Józef Grzegorek.**



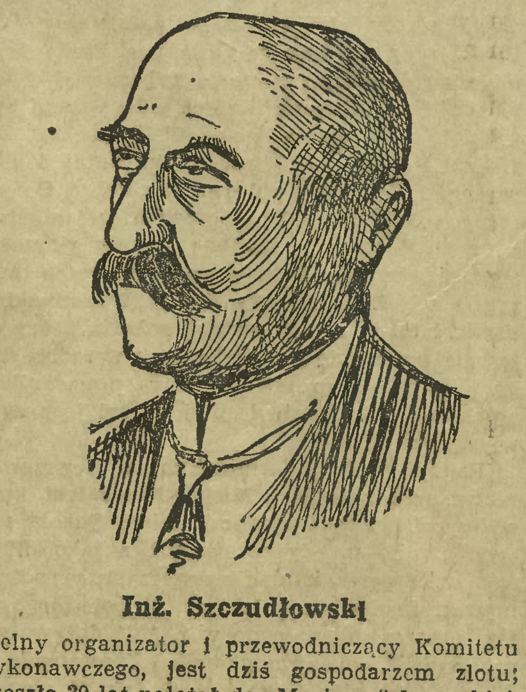
**Edmund Piasecki**

Za wierną służbę sokolą mianowany członkiem honorowym.



**Anna Sienkiewiczowa**

należy do zarządu gniazda, gdzie pracuje z podziwu godną wytrwałością.



**Inż. Szczudłowski**

dzielny organizator i przewodniczący Komitetu Wykonawczego, jest dziś gospodarzem zlotu; przeszło 30 lat należał do „Macierzy“ lwowskiej.

# Socjaliści tworzą w Polsce własną armję!

Jak donosi poznańska „Prawda“, Centralny Komitet Polskiej Partji Socjalistycznej w Warszawie wydał poufny komunikat (numer pisma 1580), w którym wszystkim zarządom organizacyj socjalistycznych nakazuje przeprowadzać **uzbrojenie mas** celem ratowania socjalizmu i „demokracji“. Opanowany ma być **„Strzelec“** przez socjalistów, a **ludzie innych przekonań, zwłaszcza enperowcy** (inni chyba tam się nie znajdą) **mają być wypierani.**

Gdzieby większość niesocjalistów się znalazła, „Strzelec“ ma być rozbity i to **ze skandalem.** Członkowie „Strzelca“ **mają być zarazem członkami milicji socjalistycznej,** która to milicja zorganizowana jest na wzór wojskowy, a szkolona w „Strzelcu“... Członkowie „Strzelca“ mają znajdować się w spisach komendy milicji socjalistycznej **ponieważ tylko rozkazy tejże komendy są dla nich miarodajne — nawet wbrew innym rozkazom.**

**Robotę przyspieszyć!**

Dosłownie komunikat głosi:

„C. K. W. kładąc wielki nacisk na **przyspieszenie formacji milicji P. P. S.,** zaznacza, że „Strzelca“ należy wykorzystać dla celów pomocniczych przy wyszkoleniu milicji P. P. S. Powyższa uchwała jest poufną i należy ją stosować oględnie i w wypadkach przez C. K. W. określonych.“

Do powyższego „Prawda“ dodaje:

„A więc P. P. S. formuje w kraju własne wojska, nazwane **„milicją P. P. S.“,** powołaną „do masowych wystąpień“...

Czy rząd pana Bartla wie o tem? Czy społeczeństwo zdaje sobie sprawę z tego, co się dzieje za kulisami czerwonej armji socjalistycznej i do czego ci panowie zmierzają?

Pod owym komunikatem, który w całości jest w posiadaniu naszej redakcji widnieje podpis: Sekretarjat Generalny C. K. W. — P. P. S. Pużak.“

Od rządu musimy domagać się **wyraźnego oświadczenia, czy godzi się na tworzenie nielegalnej armji,** gotowej do wywołania przewrotu — a jeżeli nie, jakie zamierza wydać zarządzenia przeciw robocie, która godzi już nietylko w podwaliny kraju, ale niemniej także w obecny rząd i ruch przezeń wywołany. **Tu niema i nie może być kompromisów i niedomówień.**



**Jan Teska**

redaktor naczelny „Dziennika Bydgoskiego“, wiceprezes Dzielnicy Pomorskiej Sokolstwa Polskiego.

# Apel do towarzystw.

**Sokół IV Bielawy.** Zbiórka drużyny ćwiczącej w niedzielę 1 sierpnia o godz. 630 rano na stadjonie; zaś drużyna niećwicząca stawi się o godz. 9 30 przed poł. również na stadjonie. Wzywa się wszystkich druhów ćwiczących i niećwicząc., ażeby się punktualnie i gremjalnie stawili.

**Baczność, Sokół V Bydgoszcz — Wilczak.** Zbiórka całej drużyny ćwiczącej i niećwiczącej w niedzielę o godz. 7.30 rano przy szkole na Wilczaku celem wzięcia udziału w uroczystości. Przybycie wszystkich członków konieczne.

**Oddział kolarzy Sokół V.** Jutro, 1 sierpnia rano o godz 7 zbiórka (restauracja Złoty Róg), celem udziału w pochodzie i uroczystości 40-lecia Sokoła „Macierzy“. Ubiór przepisowy, bez marynarki. Zwracamy się z gorącym apelem do szanownych druhów, żeby do pochodu się wszyscy stawili.

**Sokół VIII Rupienica** bierze gremjalny udział w obchodzie jubileuszowym Sokoła I. Zbiórka drużyny ćwiczącej w niedzielę o godz. 6 rano przy Zbożowym Rynku. Członkowie niećwiczący oraz komplet orkiestry stawią się o godz. 9.30 na Stadjonie Miejskim na Bielawkach.

**Bractwo Strzeleckie** bierze udział w uroczystości 40-lecia Tow. gimn. „Sokół“ — Bydgoszcz I. Zbiórka w niedzielę, dnia 1 sierpnia o godz. 9.30 na stadjonie miejskim w mundurach. Z powodu wyjazdu większej liczby braci do Żor i Inowrocławia, wypada strzelanie w poniedziałek, dnia 2 sierpnia br.

**Podoficerowie Rezerwy.** W jubileuszu Sokoła I biorą wszyscy podoficerowie rezerwy udział Zbiórka w niedzielę,. o godz. 9-tej na placu Wolności. obok Banku Handlowego.

**Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie** bierze udział w uroczystości Sokoła w niedzielę 1-go sierpnia br. Zbiórka członków o godz. 9 rano na przystani. Ubiór galowy. Uprasza się o liczne przybycie.

**Towarzystwo Robotników parafji św. Trójcy** bierze udział w 40-letnim jubileuszu Sokoła. Zbiórka o godz. 9 45 na miejskim placu sportowym w Bielawkach. Liczny udział pożądany.

# Kronika telegraficzna.

**Wstrzymanie powrotu oficerskiej szkoły piechoty do Warszawy.**

**Warszawa, 31. 7. (tel. wł).** Wczoraj miała powrócić z ćwiczeń do Warszawy oficerska szkoła piechoty, która w czasie znanych wypadków majowych brała udział w walkach broniąc sztandaru Prezydenta Rzeczpospolitej. Na wiadomość o przybyciu tej szkoły, pewne sfery miały zgotować owację dzielnym żołnierzom. Doszło do wiadomości władz wojskowych, które zarządziły wstrzymanie przyjazdu szkoły do stolicy. Jak się dowiadujemy powrót do Warszawy oficerskiej szkoły piechoty jest trzymany w ścisłej tajemnicy.

**Los defraudanta.**

**Lwów, 31. 7.** (A. W.) B. dyrektor Lwowskiego Banku Włościańskiego, 45-letni Eugenjusz Florjański zastrzelił się wczoraj przed południem w hotelu Saskim. Florjański przed 10 dniami zbiegł z Lwowa, dokonawszy poprzednio szeregu sprzeniewierzeń i nadużyć na niekorzyść Banku. W momencie gdy wywiadowca policyjny zapukał do drzwi Florjańskiego, ten odebrał sobie życie.

**Świętokradztwo w kościele garnizonowym w Warszawie.**

**Warszawa, 31. 7.** (Tel. wł.) Wczoraj w zakrystji warszawskiego kościoła garnizonowego dokonano kradzieży kielicha. Po mszy św., gdy ksiądz opuścił kościół, zaś kościelny wydalił się na chwilę z zakrystji, nieznany sprawca skradł srebrny pozłacany kielich, wartości 700 złotych. Policja prowadzi energiczne śledztwo.

**Kinoteatry warszawskie będą dzisiaj otwarte.**

**Warszawa, 31 7.** (A. W.) W dniu jutrzejszym po przeszło 2 i pół miesięcznej bezczynności uruchomione zostaną kino-teatry warszawskie. Tytułem próby przez miesiąc sierpień pobierany będzie podatek gminny w wysokości 75 procent ceny biletów. Specjalna komisja na podstawie doświadczenia z miesiąca sierpnia ustali następnie od 1-go września stały wymiar podatku na rzecz miasta.

## Rosja przed krachem walutowym.

**Budżet państwowy wykazuje poważny deficyt.**

**Moskwa, 31. 7.** (AW) Na wczorajszem zebraniu Rady Komisarzy Ludowych, przewodniczący Rykow zreferował budżet państwowy na najbliższe pół roku na podstawie sprawozdań poszczególnych komisarzy. Rykow stwierdził, iż mimo wszelkich wysiłków nie uda się uniknąć w obecnem półroczu poważnego deficytu. Jednocześnie bilans handlowy mimo możności skorzystania ze zbiorów, będzie prawdopodobnie jeszcze bardziej pasywny, niż bilans półrocza ubiegłego. Nieco pomyślniej przedstawia się sytuacja budżetowa poszczególnych państw związkowych U. S. S. R. Prawdopodobnie będzie można zamknąć budżet obecnego półrocza bez deficytu.

X. Leon Płotka.

## Kartki z podróży do Łotwy, Estonji i Finlandji.

(Dokończenie).

Wielkie usługi przy każdej trudności, na jakie napotykamy, oddaje nam delegat p. Grzymałowski. Widać od razu, że to harcerz duszą i ciałem.

Ponieważ tymczasem i słońce ze snu powstało, wstępuje i w nasze zmordowane członki otucha, tem więcej ,że za 2 godziny mamy stanąć u mety. Okolica, przez którą nasz pociąg pędzi, przedstawia się daleko ciekawiej niż na Łotwie, uderza wyższa kultura ludzi i ziemi.

Estonja to maleńki kraj, najmniejsze państwo europejskie, liczy 1 milj. 150 tys. mieszkańców. Co do obszaru dorównje Szwajcarji, Holandji lub Danji, lecz jest rzadko zaludnione, pozatem obszary wodne pomiędzy innemi wielkie jezioro Pejpus, obejmują 22 proc. całego terytorjum.

O godz. 6 rano — w czwartek — stajemy w Dorpacie czyli po estońsku Tartu. Na dworcu wita naszą delegację z ujmującą grzecznością komitet kongresowy, wyznacza kwatery i rozwozi nas samochodami na miejsce. Mieszkam z X. Sz. w sympatycznym domku dr. Hellwiga, Niemca. Sądziłem, że trzeba będzie rzucić się w objęcie Morfeusza, tymczasem zadowolenie, że się dotarło do celu i że się ma dach nad głową, spędza sen z powiek, powiadają przecież, że gdy trzeba, człowiek wytrzyma więcej od konia. To też przywróciwszy sobie wygląd jako tako ludzki, przyjechaliśmy przecież zbrudzeni i obrośnięci jak barbarzyńcy, kierujemy nasze kroki do sławnej wszechnicy Dorpackiej, w której się mieszczą się biura kongresu. Miasto Dorpat liczy około 54 tys. mieszkańców. Językiem niemieckim i rosyjskim można się tutaj prawie wszędzie dobrze porozumieć, natomast język estoński jest dla obcokrajowca nadzwyczaj trudny do zrozumienia, pozatem jest on melodyjny, zawiera bowiem dużo samogłosek przeważnie podwójnych.

Miasto same położone jest romantycznie na pagórkach i w dolinach, przypomina z tego względu siedmiopagórkowy Rzym. Bruk nędzny, tramwajów niema, kursują tu i owdzie autobusy, dorόżki o niskich kółkach i chudych szkapach pędzą jak wariatki. Na najwyższej górze sterczy imponująca ruina katedry z 13 wieku. Jest to ogromny kolos, prawie 100-metrowy, niestety tylko połamane filary i puste mury o głębokich wyłomach świadczą o świetnej przeszłości. W tylnej odrestaurowanej części mieści się bogata biblioteka uniwersytecka. — Przez środek miasta płynie do jeziora Pejpus, mającego 150 km. długości, piękna rzeka Emba z oryginalnym mostem, fundowanym przez carycę Katarzynę.

Uniwersytet założony przez króla szwedzkiego Gustava Adolfa 300 lat temu, liczy około 4000 studentów i 132 profesorów. W budynku wszechnicy, zbudowanym w pięknym stylu remesansowym, wykupujemy kartę legitymacyjną, uprawniającą do udziału w kongresie, w przedstawieniach, rautach bankietach itd. w cenie 1000 mk. estońskich. Ceną przypomina nam nasze nieboszczki marki z czasów inflacji, w rzeczy samej przy przewalutowaniu na nasz pieniądz kosztuje owa legitymacja około 27 zł.

Inauguracją kongresu jest nabożeństwo w kościele uniwersyteckim. Z ciekawości bierzemy udział. Program tegoż nabożeństwa miał cryginalny charakter międzywyznaniowy i międzynarodowy, a więc poza zwykłemi chorałami, śpiewanemi przez uczestników, były krótkie 4-minutowe przemowy od ołtarza najpierw t. zw. biskupa estońskiego luterańskiego Kuke po estońsku, następnie księdza kat. prof. Hoffmanna z Wrocławia po niemiecku, metropolity estońskiego Aleksandra po rosyjsku, pastora Szuberta z Grodna po niemiecku i jakiegoś metodysty z Ameryki po angielsku. Wszyscy podkreślali konieczność szerzenia idei absty nenckie przez poszczególne wyznania. Oryginalne było wystąpienie metodysty, który przemawiał od ołtarza w surduciku i krawatce, trzymając po amerykańsku notesik w ręku. Po przemówieniach jeden z pastorów odmówił Ojcze nasz po grecku klęcząco, następnie udzielił błogosławieństwa na modlę katolicką po łacinie. Rzecz jasna, że w modłach protestanckich nie braliśmy udziału.

Przy tej sposobności warto zaznaczyć, że Estonja jest krajem luterańskim. Wiara protestancka przeniosła się dotąd ze Szwecji i zakorzeniła się za czasów Gustava Adolfa. W całej Estonji jest katolików 2500, obsługuje ich 3 księży, którzy podlegają delegatowi apostolskiemu Zecchiniemu w Rydze łotewskiej. W Dorpacie jest ładny kościół katolicki, zbudowany przed wojną przez Polaków i Litwinów, których tutaj dawniej była moc. W kościele widać też dlatego obrazy Matki Częstochowskiej i Ostrobramskiej. Proboszczem jest Jezuita X. Werding, którego parafja liczy około 1200 dusz w promieniu kilkunastu mil wokoło Dorpatu. Sam powiada, że tylko na jakąś setkę liczyć może wiernych owieczek, reszta rozpływa się i wsiąka w morze protestanckie. Dochodów nie posiada żadnych, żyje tylko z tego co mu przynosi oddzierżawienie dość dużej plebanji, a kontentuje się 2 maleńkimi pokoikami.

Wracam do kongresu. Po owem nabożeństwie oryginalnem następuje w sali uniwersyteckiej otwarcie zjazdu. Przemawiają przedstawiciele rozmaitych państw po niemiecku, francusku, angielsku i estońsku. We wszystkich obradach i dyskusjach późniejszych dominuje jednak język niemiecki. Widać odrazu, jakiemi wpływami cieszą się Niemcy w krajach nadbałtyckich. W imieniu rządu i narodu polskiego przynosi pozdrowienie nasz prezes p. sędzia Glas w języku francuskim. Pozatem przemawiają przedstawiciele Niemiec, Szwecji, Finlandji, Austrji, Holandji, Francji, Islandji, Czechosłowacji, Ameryki itd. Wielki afront spotyka delegata Chile, ponieważ nie trzymając się regulaminu przemawia miast 3 minut prawie pół godziny po francusku. Niemcy snać też niechętnie słyszący francuszczyznę, zmuszają go obelżywemi okrzykami do opuszczenia mównicy.

Warto być na takim kongresie międzynarodowym. Jest około 400 przedstawicieli 37 narodów. Istne tohu - wabohu, mozaika języków i typów. Najbutniejsi jak zwykle są Niemcy.

Zapoznajemy się z rozmaitymi wybitnymi osobistościami. Jest tutaj miły dr. Herkot, sekretarz generalny Związku międzynarodowego abstynentów w Zurychu, dalej siedmiokrotny premjer holenderski a obecnie marszałek parlamentu baron Ruys de Beerenbroek, sztandarowy człowiek katolików holenderskich, dyrektor Czeloth z Heidhausen pod Essen, kierownik wielkiej centrali abstynenckiej na Niemcy, wreszcie sławny ks. prof. dr. Ude z Gracu w Austrji. Ten ostatni to mocno tęga głowa, posiada 4 doktoraty, obecnie składa piąty z medycyny. Nosi się oryginalnie, chodzi w rewerendzie, ale nie używa kapelusza i szkarpetek, chodzi zawsze boso w sandałach, tak też przyjechał tudotąd. Wyglądem i pewną oryginalnością a nawet radykalnością poglądów przypomina florenckiego Savonarolę.

Wykłady są naogół ciekawe. Na niektórych oczywiście siedzi się jak na tureckim kazaniu, gdy są głoszone w niezrozumiałym języku. Dziś przemawiał m. i. przed stawiciel mahometańskiego kościoła derwisz Korkuth z Serajewa z fezem na głowie, a po poł. prof. Légrain, pułkownik z Paryża.

Wczoraj wydało miasto Dorpat dla uczestników kongresu raut w pięknej sali „Wanemuine", ugoszczono nas kawką i ciastkami. — Dziś jesteśmy proszeni na wieczór estoński, w programie jest pokaz tańców i pieśni estońskich. — Jutro wieczorem bierzemy udział w oficjalnym bankiecie. — Utrzymanie tutaj na ogół jest nietanie, w każdym razie nie tańsze w Polsce, urządzenia w restauracjach i hotelach prymitywne.

Chętnieby człowiek podczas upału pokrzepił się szklaneczką piwa lub innego nektaru, ale będąc wśród braci „suchej" nie wypada jakoś, trzeba tedy pragnienie gasić wodą i selterską, zresztą jak powiada przysłowie: Kto wejdzie między wrony, musi skakać jak i ony!...

## Nowa miotła rządowa.



Robi dużo kurzu a śmieci zostawia.

(16

## Pani Owsińska.

**Powieść humorystyczna.**

Z różnych wspomnień skleił St. Brandowski.

(Ciąg dalszy)

Pierwszy odzyskał równowagę Kieł.

— Ależ, to taka drobnostka...

— To wcale nie dobnostka — zaprotestowała gorąco radczyni. — Znam ludzi, którzy marzą tylko o tem, aby uzupełnić swoje zbiory autografami panów. Niedawno dopiero mówiła do mnie hrabina Podgiełło: w mym skarbcu brak mi wielkich kamieni, — przyczem miała autografy panów na myśli.

(Hrabina Podgiełło słynęła w Bydgoszczy ze swej kolekcji autografów i ze zbierania dat, dotyczących powstawania nieślubnych dzieci.)

— Jeżeli nasze autografy mogą się rzeczywiście przyczynić do pomnożenia funduszów towarzystwa...

— One będą dla nas kopalnią złota — zapewniała radczyni.

Tymczasem córeczka jej, której było imię Marja, wydobyła z torebki plik różnokolorowych kartek welinowego papieru, i rozdzieliła je między artystów z uśmiechem cierpiącej na blednicę sylfidy.

Artyści rzucili się do wypełniania kartek.

Kieł podpisywał się ze śmiałym rozmachem, Kiścień starał się wywołać na papierze facsimile swego podpisu na płótnie, Duda kaligrafował, a Kopytowski, rzucające ukradkowe spojrzenia na młodą radczankę, pisał drżącą ręką i robił „żydy" prawie na każdej kartce.

Pod ostatnim podpisem dorysował serce przebite strzałą Amora.

— Ostatnia kartka — rzekł do Maryni — przeznaczona dla zbioru pani.

Dziewczyna spojrzała na kartkę i zaruminiła się jak masło na gorącej patelni.

— Igraszka to, czy poważny symbol? — szepnęła do artysty, topiąc w nim swe spojrzenie, podobne do ostrego haczyka na ryby.

— Krwawy symbol — odparł pocichu Kopytowski i zrobił minę, jakby się na śmierć dysponował.

Tymczasem czujne oko matki zauważyło te romanse z gołym jak Zuzanna artystą.

— Maniuś — rzekła — schowaj dobrze klejnoty, jakimi obsypali nas panowie artyści.

— Koledzy! — zerwał się nagle Kopytowski — zaproszenie na nasz wieczorek dla pani radczyni...

Duda skoczył do pisania.

— Jak imię szanownego pana radcy? — zapytał.

— Jan... Jan Kapistran.

— Niechże państwo będą łaskawi zaszczycić nas swoją obecnością — prosił Kopytowski. — Towarzystwo będzie niewielkie, ale sharmonizowane. Obiecał się przybyć książę Kawalarz, potem były minister...

— Prosimy panie przybyć dla nas, a nie dla książąt i ministrów — rzekł z pretensjonalnym ukłonem Kiścień.

— Książęta się rodzą, ministrów rząd mianuje, ale genjusze pochodzą od Boga — rzekła poważnie radczyni.

Szlagier ten na artystach wywołał potężne wrażenie.

Ale równocześnie radczyni mrugnęła na córkę, która wyciągła też z torebki coś w rodzaju arkusza składkowego.

— Może panowie będą łaskawi — rzekła przymilającym się głosem — przy, czynić się jakimś małym datkiem do pokrycia kosztów festynu. Tu jest lista składkowa.

Zaproszenie to obniżyło temperaturę w duszach artystów o parę stopni. Mimo tego Kopytowski z miną granda odebrał listę z rąk młodej kwestarki i wpisał się na niej z kwotą 50 złotych.

Przyjaciołom jego nie wypadało zostać w tyle. Wprawdzie Duda zrejterował chwilowo za sztalugę, ale pod świdrowatym wzrokiem radczyni wylazł ze swego ukrycia i swoje 50 złotych wrzucił także w paszczę Molocha, jaką w postaci aksamitnej torebki nadstawiła mu radczyni.

— Ot — rzekła — gdzie się jeszcze spotyka prawdziwą ofiarność! Iluż tak zwanych filantropów uchyliło się od datków na ten wzniosły cel, a tu majątek się sypie na ukojenie cierpień ludzkich!

Przy tych słowach radczyni wyjęła batystową chustkę i poczęła nią wycierać nos i oczy. Córka poszła za jej przykładem, podczas gdy artyści patrzeli przed siebie w poważnej zadumie, przybierając jednak miny i pozy skrachowanych Medyceuszów.

Czując banknoty w torebce, radczyni nie widziała potrzeby przebywać jeszcze dłużej na poddaszu.

— Maniuś, pożegnajmy panów. Rozumie się, że mówimy tylko: do widzenia! Do widzenia na wieczorku! A za złote serce Bóg wiekuisty nagrodź stokrotnie!

Artyści pożegnali obie kwestarki, całując starej ręce, a przed młodą robiąc najrozmaitsze teatralne dygi. Tylko Kopytowski i córce podał rękę, łechcąc ją przytem palcem po dłoni.

(Ciąg dalszy nastąpi)

# Z PROWINCJI.

— Baczność, Powstańcy i Wojacy! Członkom biorącym udział w uroczystości poświęcenia sztandaru Tow. Powstańców i Wojaków w Gdańsku podajemy do wiadomości, że **ulgi przejazdowej** udzielać się będzie w **drodze powrotnej** na podstawie kart uczestnictwa, które każdy członek otrzyma od komitetu Gdańskiego.

**Zarząd Okręgowy**
**W. Fiołka**, sekretarz okręgowy.
**Inż. Bernaczek**, kpt. rez. i prezes okręgowy.

## Inowrocław.

**Goście Inowrocławia.** Dnia 26 bm. bawił w Inowrocławiu członek misji prof. Kemmerera p. Wallece Clark, wraz ze swoim sekretarzem p. Adamem Gotomskim z New Jorku oraz baron Taube, radca Ministerstwa Skarbu i generalny dyrektor Salin państwowych p. Bukowski.

Dostojni goście, których oprowadzał i udzielał objaśnień dyrektor miejscowej Saliny p. Starnawski, zwiedzili państwową zupę solną i urządzenia techniczne, które mu się bardzo podobały. Po śniadaniu misja udała się samochodem do Poznania, gdzie zwiedzać będzie fabryki tytoniu.

**Kradzież konia.** W nocy z dnia 27 na 28 bm. zakradli się złodzieje do stajni gospodarza Döngerdösen i skradli mu dwuletniego konia. Koń był gniady — rasy duńskiej.

**Pod kołami samochodu.** Dnia 27 bm. w godzinach wieczorowych automobil p. Zabłockiego, prowadzony przez szofera L. Grycza, przejechał na ul. Królowej Jadwigi 10-letnią Gabrjelę Manikowską. Na szczęście wypadek ten nie był tak groźny. Dziewczynka odniosła lekkie obrażenia i po opatrunku ran w szpitalu powiatowym oddano ją pod opiekę domową. Przyczyn wypadku nie ustalono.

**Pożar.** Dn. 26 bm. powstał pożar u osadnika W. Kaczmarka we Wróblach pow. strzeliński, skutkiem którego spalił się dach i sufit domu mieszkalnego. Ogień wzieciły prawdopodobnie bawiące się dzieci.

**Wypadek samochodowy.** Dnia 28 bm. na szosie Mątwy — Łojewo pomiędzy Sikorowem zdarzył się wypadek samochodowy, który omal że nie pociągnął za sobą ofiar. Samochód, własności p. Gierkiego z Polanowic pow. strzeliński natknął się na stado bydła, które w tym czasie przeganiał przez drogę pastuch. Nie mogąc zatrzymać maszyny, gdyż droga była śliska i nie chcąc najechać bydła skręcił w przydrożny rów, wskutek czego auto się wywróciło. Na szczęście wypadku w ludziach nie było. Uszkodzona została tylko przednia oś samochodu.

**Noc wenecka w Parku Solankowym.** Staraniem Związku byłych Marynarzy w Inowrocławiu odbędzie się w Parku Solankowym w sobotę, dnia 31 bm. o godz. 8 wieczorem koncert orkiestry 59 pp., urozmaicony niespodziankami. Dochód przeznaczony jest na cele tegoż Związku.

**Powrót z ćwiczeń.** Dnia 29 bm. 59 pp. z Inowrocławia powrócił w godzinach popołudniowych z Grupy (pod Grudziądztm) gdzie był na ćwiczeniach, na miejsce stałego postoju. Na spotkanie pułku wybiegła nietylko młodzież obojga płci, ale i poważni obywatele i panie witając powracających i dekorując tak oficerów jak i żołnierzy kwiatami. Po defiladzie żołnierze odmaszerowali do koszar.

**Aresztowania.** Za wałęsanie się w nocy po ulicach, aresztowano niej.: Franciszkę Kołodziejską, Helenę Pantowicz i Marję Łazarską. List do redakcji.

**ŻNIN. (Prace kilimkarskie przy harcerskiej drużynie żeńskiej im. Emilji Platerówny.** Staraniem Koła Przyjaciół Harcerstwa, założono przy naszej drużynie pracownię kilimów. I dziś prace kilimowe postępują normalnym tokiem. Pierwsze były mierne, ale w miarę większej produkcji kilimów, daje się zauważyć znaczny postęp. Kilimy obecnie z naszej pracowni wychodzące, są naprawdę ładne, odznaczają się dokładnością wykonania i trwałością.

Zwracamy się przeto z gorącą prośbą do sympatyków Harcerstwa, aby zamówienia na kilimy kierowali do naszej pracowni, jakoteż, aby o ile możliwe, nadsyłali nam układane przez siebie wzory, lub zbierali takowe, i nadsyłali nam, za co drużyna i tutejsze K. P. H. będzie bardzo wdzięczne.

W czwartek, dnia 22. bm. odbyło się losowanie kilimów. Premja pierwsza nr. 63, II. nr. 94, III. nr. 100, IV. nr 70, V. nr. 60, VI. nr. 88. Z losami numerów wygranych, należy zwrócić się niezwłocznie do pracowni kilimów.

**GĄSAWA, (Wielki pożar.)** Dnia 26. bm. u posiedziciela W. Rocha, w Gąskach, zapaliła się stodoła. Dwoje dzieci, które spowodowały pożar, znaleziono zwęglone w stodole. Oprócz stodoły spaliła się szopa, zboże świeżo zwiezione, oraz maszyny rolnicze. Straży pożarnej udało się uratować tylko budynek gospodarczyi opodal stojący stóg z żytem.

**KĘPNO. (Letnisko dla urzędników.)** Otwarto w Kępnie, w pałacyku myśliwskim „Ustronie" letnisko dla urzędników państwowych i samorządowych. Sejmik Powiatowy wyasygnował potrzebne kredyty.

**MOGILNO. (Dramat miłosny.)** W nocy dnia 28. bm. otruł się lysolem biurowy G. Czubala, lat 22 rodem z Olszy, pow. mogileńskiego. Powodem samobójstwa zawód miłosny. Denat po pewnym czasie, zakończył życie.

**Zmiana rozkładu jazdy pociągów na linji Barcin—Mogilno—Orchowo.**

Staraniem Związku Towarzystw Kupieckich w Poznaniu, zastała na wspomnianej linji zaprowadzona następująca zmiana pociągów:

Z początkiem nowego roku szkolnego, t. zn. 1. września, 1926, zostanie uruchomiony w myśl wyrażonych przez kupiectwo życzeń na linji Barcin — Mogilno w miejsce poc. nr. 2634, poc. nr. 2654, z odjazdem z Mogilna o godz. 13,30 i przyjazdem do Barcina o 14.34. Pozatem, zostaną w podanym terminie uruchomione w dni nauki szkolnej dla udogodnienia powrotu dzieciom szkolnym na linji Mogilno — Orchowo poc. nr. 2633 odj. Mogilno 13,20, przyj. Orchowo 10.08 i poc. nr. 2656 odj. Orchowo 14,25; przyjazd Mogilno 15.55.

## Z Gniezna.

**Protest.** Związek Podoficerów Rezerwy w Gnieźnie, oraz Powstańcy i Wojacy, Zw. Hallerczyków, wnieśli protest przeciwko nadaniu honorowego obywatelstwa m. Gniezna Marsz. Piłsudskiemu.

**Posiedzenie Rady Miejskiej** odbyło się w ub. czwartek o godz. 18. w auli Szkoły Handlowej pod przewodnictwem prezesa Rady Miejskiej p. mecenasa dr. Rabskiego. Po przeczytaniu protokółu, zdał p. dr. Rabski sprawozdanie z działalności Rady Miejskiej w ub. kwartale (kwiecień, maj, czerwiec). Następnie, omawiano kwestję niezatwierdzenia przez Magistrat regulaminu Rady Miejskiej uchwalonego już przez Radę. Dla złagodzenia tego konfliktu, wybrano swego czasu pp. radnych mecenasów dr. Rabskiego, i Trafalskiego, — ze strony Magistratu zaś występowali pp. dr. Tomaszkiewicz, i Janczak. Do zgody jednak nie doszło. Sprawa ta znajdzie więc swój epilog w Wojewódzkim Sądzie Administracyjnym. Najwięcej czasu zajęła sprawa nieprzychylenia się Magistratu do uchwały Rady Miejskiej z dnia 30. czerwca br. nadającej Marszałkowi Piłsudskiemu honorowe obywatelstwo miasta Gniezna. Referentem tej sprawy był radny Żak (Obóz Pracy), który skrytykował ostro tut. Magistrat, który twierdzi m. i., że Rada Miejska przed mianowaniem kogokolwiek honorowym obywatelem miasta, winna się była zwrócić do Magistratu. Następnym mówcą w tej sprawie, był radny prof. Grudniewicz, (Obóz Pracy), który podał przyczyny, dlaczego Magistrat nie zamianował Piłsudskiego honorowym obywatelem. Ma to jego zdaniem podkład polityczny. W Magistracie bowiem, zasiadają członkowie przekonania endeckiego, m. i. dr. Tomaszkiewicz, dr. Trepiński, członkowie Rady Nadzorczej organu Z. L. N. gazety gnieźnieńskiej Lech. Radny dr. Jurek był za tem, aby zamianowanie odłożyć na kilka miesięcy. Radny Chojecki (PPS.) zabierając niby w tej sprawie głos, nie mówił absolutnie do rzeczy. Uchwalono przesłać kwestję zamianowania p. wojewodzie Bnińskiemu do rozstrzygnięcia. Gdyby wojewoda nie zatwierdził uchwały Rady Miejskiej, natenczas sprawa skierowana zostanie do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Za przesłaniem tej sprawy wojewodzie, było z obecnych 32 radnych 17 za, 13 przeciw, 2 wstrzymało się od głosowania (radni Kostncki i Szczepaniak).

Następnie omawiano sprawę wydzierżawienia polowania w tut. lesie miejskim, której referentem był radny Woźniak. Magistrat stawił wniosek wydzierżawić polowanie p. Grajowi, za 630 zł. rocznie na przeciąg 6 lat. Wniosek ten upadł, sprawę wydzierżawienia odroczono na jeden rok. Urządzona będzie jednakowoż w tym roku jednorazowa nagonka, pod nadzorem prezydenta miasta, który zaprosi na nią myśliwych, chcących bezinteresownie brać w niej udział. Pieniądze ze sprzedaży upolowanej zwierzyny uchwala się przekazać na biednych miasta.

Następnie uchwalono regulamin dla deputacji szkolnej, szkoły wydziałowej i gimnazjum żeńskiego. Deputację stanowić będą pp. r. Grudniewicz (Obóz Pracy), dr. Jurek (Chrz. Dem.), Trafalski (Obóz Pracy) i Śmielecki (Endecja.) Uchwalono dalej, rozpisać konkurs na stanowisko miejskiego radcy budowlanego (pensja r. VII. szczebla).

Do spółki z ogr. poręką „Radjo Poznańskie" przystępuje miasto nasze jako członek z 12 udziałami, po 500 zł.

Na ten cel otrzymuje miasto pożyczkę z Komunalnego Banku Kredytowego w Poznaniu, która zostanie amortyzowana — w budżet wstawi się ją w nast. roku.

Wpłynęła jeszcze pod koniec interpelacja w sprawie miejscowej gazety „Lech", która, umieszczając sprawozdania, nazywa w takowych pewnych radnych „warchołami" i t. d. Przewodniczący zwróci się w tej sprawie do Rady Nadzorczej tegoż pisma.

Po omówieniu jeszcze kilku mniej ważnych spraw, zamknięto posiedzenie.

## Trzemeszno.

**Likwidacja komisarjatu.** Z dniem 1. sierpnia zostaje zniesiony tutejszy komisarjat obwodowy. Nie pomogły żadne protesty już to ze strony miejscowych obywateli, już to ze strony obywateli okolicznych wiosek, którzy najbardziej odczują brak komisarjatu. Dotychczas bowiem, gospodarze, mieszkający w obrębie 10. km., przyjeżdżali w czwartek na targ, i załatwiali swoje sprawy, związane z komisarjatem. W przyszłości zaś, będą musieli zrobić nie 10, lecz 20 do 30 km. chcąc załatwić swe sprawy.

Tak więc wyglądać będzie ta rzekoma oszczędność, dla której przeprowadza się likwidację. Komisarjat z Trzemeszna, ma być przyłączony do komisarjatu w Mogilnie.

**Likwidacja inspektoratu szkolnego.** Z dniem 1. lipca bm. został zniesiony tutejszy inspektorat szkolny, zaś p. Bross, dotychczasowy inspektor szkolny, został przeniesiony w stan spoczynku.

**Oosobiste.** Z końcem roku szkolnego został przeniesiony w stan spoczynku były kierownik szkoły powszechnej i gorliwy nauczyciel p. Pluciński. Zaznaczyć należy, że p. Pluciński za czasów panowania pruskiego, stał zawsze po stronie polskości i jak tylko mógł, krzepił wśród dzieci ducha polskiego.

## Poznań.

**Wyrodna matka.** W ustępie, na dworcu głównym, znalazła uprzątaczka noworodka płci męskiej. Dziecko było nieżywe. Nieludzka matka, po owinięciu noworodka w szmaty, wtłoczyła je przemocą do rury ustępowej. Za zwierzęcą matką, policja śledcza czyni energiczne poszukiwania.

**Pod kołami samochodu.** W ub. środę na Placu Wolności 38-letni Fr. Wojtacki dostał się pod koła samochodu. Stan jego jest bardzo poważny.

**Inspekcja wojskowa.** W Poznaniu, bawi członek misji francuskiej mjr. Estman, doradca fachowy w departamencie przemysłu wojennego M. S. Wojsk. Mjr. Estman przeprowadza inspekcję w wojskowych objektach przemysłowych. Major Estman jest Polakiem w służbie francuskiej.

— **Kioski reklamowe w Poznaniu.** Magistrat m. Poznania, w porozumieniu z dyrekcją Targu Poznańskiego, projektuje budowę nowoczesnych kiosków reklamowych na ulicach miasta. Kioski te, będą budowane z żelaza i ze szkła, przyczem części szklane będą oświetlone w celach reklamowych.

**JAROCIN. (Ujęcie kłusownika.)** Dnia 26. bm. ujęto znanego w okolicy kłusownika niejakiego Zdrojowego, zamieszkałego w Częszczewie.

**RAWICZ. (Szajka złodziejska pod kluczem.)** Wykryto tutaj szajkę złodziejską, która słynęła ze sprytnych kradzieży rowerów.

**Poświęcenie sztandaru.** Straż Pożarna w Rawiczu, obchodziła ub. niedzieli bardzo uroczyście poświęcenie sztandaru.

**ZBĄSZYŃ. (Apel Powstańców i Wojaków.)** Miasto tutejsze wkrótce doczeka się wielkiej uroczystości. W dniu 5. września br. odbędzie się tu I. Apel Okręgu XV. Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków D. O. K. VII. Około 1000 powstańców i wojaków stawi się do apelu, by zamanifestować polskość, najdalej na zachód wysuniętego zakątka ziemi polskiej, by złożyć dowody zrozumienia swych obowiązków narodowych, wyszkolenia obywatelskiego i żołnierskiego, jak niemniej karności i zwartości organizacyjnej.

Na program Apelu, składają się prócz złożenia hołdu poległym, strzelanie, marsz 3 km., biegi, skoki, rzut granatem i ciągnienie liny.

Spodziewany jest przyjazd przedstawicieli władz wojewódzkich, wojskowych, i związkowych. Zarząd Okręgu już dziś czyni starania, by Apel pod każdym względem wypadł jaknajwspanialej.

**NOWY TOMYŚL. Posiadłość, położona przy ul. Dworcowej,** róg starego rynku, która przez długie lata była w rękach sióstr Gładyszównów, przeszła drogą kupna w ręce kupca Kraffta z Nowego Tomyśla. Ubolewać należy, że placówka ta, która była tak długo w rękach polskich, przeszła w ręce niemieckie Nie było reflektanta Polaka.

**Osobiste.** W pobliskiem Glinnie pow. Nowy Tomyśl, obchodzili małżonkowie Wernerowie, w dniu 26. bm. swe złote gody małżeńskie. Oboje cieszą się dość dobrem zdrowiem.

**WOLSZTYN. Rada Miejska akceptowała wniosek Magistratu** i uchwaliła przystąpić do Spółki Radjowej w Poznaniu, z udziałem 2000 zł. Suma ta, ma być drogą pożyczki od Komunalnego Banku w Poznaniu uzyskana.

**W miejsce komornika p. Maliszewskiego w Wolsztynie,** który ze służby sądowej wystąpił, przesiedlono komornika sądowego p. Roszaka, który jako taki, w tamt. sądzie Powiatowym urzęduje i to od 1. bm.

## Z POMORZA.

**CZERSK. (Słuszne zarządzenie.)** Ażeby zapobiec wypadkom, policja zabroniła przewozu nietartego drzewa w dni targowe i jarmarczne i to ul. Król. Jadwigi, Kościuszki i Starogardzką.

**FIAŁKI, pow. brodnicki. (Przeżyła 101 lat.)** Laskowska, chałupnica w Fijałkach dożyła 101 lat. Staruszka trzyma się jeszcze krzepko.

**CHOJNICE. (Jagoda jeszcze żyje.)** Rozeszła się pomieście pogłoska, że skazany na śmierć Jagoda popełnił samobójstwo. Pismo miejscowe sprostowało na drugi dzień tę pogłoskę, donosząc, że Jagoda żyje i cieszy się nadzieją, że będzie ułaskawiony.

**ŁOWINEK. (Pożar).** W środę 28 bm. po poł. około godz. 2 zapaliła się stajnia Ludwika Marksa z nieznanej dotąd przyczyny. Ponieważ przybyła natychmiast pomoc — sikawki miejscowa z Łowinia i Brzeźna zdołano pożar wkrótce umiejscowić. Spalił się wierzch stajni. Szkody wskutek tego powstałe obliczają na 2000 zł.

**WEJHEROWO. Rozpoczto już** w Wejherowie budowę nowego kościoła. Dzięki staraniom ks. prob. Roszczynialskiego gmina kościelna w Oksywji udzieliła na budowę kościoła 100 tys. zł.

### ZMARLI:

Śp. **Ludwik Szczepaniak** w Poznaniu, lat 39.
Śp. **Marja Matuszewska** w Poznaniu, lat 71.
Śp. **Artur Lossow** w Poznaniu, lat 69.
Śp. **Cecylja Ozdowska** w Poznaniu, lat 84.
Śp. **Feliks Rochowicz** w Prochach, lat 27.
Śp. **Paweł Neumann,** mistrz bednarski w Starodardzie, lat 44.

## Dalsze szczegóły mordu rabunkowego w Werblinji, pow. Pucki.

(Od specjalnego sprawozdawcy.)

Pod odkryciu zbrodni wszczęto natychmiast przez tutejszą policję dochodzenia, celem wykrycia sprawców. Zaobserwowano, że cała młodzież z Werblinji zleciała się na miejsce czynu, August Krzyża natomiast unikał każdej sposobności stykania się z miejscem zbrodni i był bardzo niespokojny, co też natychmiast funkcjonarjuszowi p. Falkowskiemu podpadło. Po dłuższej obserwacji przytrzymano Krzyżę i przeprowadzono rewizję. Sprowadzono go następnie na miejsce czynu, aby patrzał na ofiarę w czasie sekcji zwłok. Zachowanie się jego budziło podejrzenie — bladł, siniał i pocił się. Znaleziono w międzyczasie w stajni u gospodarza Albrechta, gdzie Krzyża był zatrudniony dwie kapsułki od zegarka, dwa próżne naboje i łańcuszek, który Albrechtowa rozeznała, że to własność zamordowanej.

Następnie przystąpiono do badania przytrzymanego K., który zaprzeczył wszystkiemu, twierdząc, że krytycznej nocy w której mord popełniono, był u swego brata w Darżlubiu, skąd wrócił dopiero o godz. 12 w nocy. Gdy pokazano łańcuszek, który znaleziono u niego podczas rewizji odpowiedział, że łańcuszka tego nigdzie i nigdy nie widział. Pokazano mu kapsułki od zegarków, łuski od strzelby myśliwskiej, wobec tego przyznał się, ale do kradzieży, której dopuścił się w następujący sposób: Przechodząc w niedzielę obok domu zamordowanej zauważył, że okno było otwarte. Korzystając z tego wlazł i zabrał te rzeczy, które u niego znaleziono. Przyznał się dalej, że zabrał jeszcze jeden zegarek i nic więcej. Zegarek znaleziono następnie w sieczce w czasie podawania jej koniom do żłobu. Znaleziono również i buty, w których Krzyża popełnił zabójstwo, jednakowoż już oczyszczone ze śladów krwi. Gdy mu powiedziono, że to on zamordował, po chwili przyznał się do tego podając, że zabił Szwochową trzonkiem od łopaty, przez uderzenie dwa razy w głowę, przyznał się również do reszty zrabowanych rzeczy, jak fuzji itd.

W dniu 27 bm. odwołał swe zeznania złożone poprzednio, mówiąc, że nie on popełnił morderstwo, lecz brat jego Józef z Darżlubia, że sam brał tylko udział w rabunku. Na podstawie powyższego przytrzymano również i jego brata Józefa, który do zarzuconego mu czynu się nie przyznał, podając, że krytycznej nocy był w domu, co też udowodnił wiarogodnymi świadkami.

Przystąpiono ponownie do badania Augustyna Krzyża, który po długich wykrętach przyznał, że popełnił morderstwo rabunkowe bez wspólników, że nosił się z tą myślą już cały dzień poprzedni, że przygotował sobie żelazo do rozbijania szaf, a zaś dnia krytycznego wieczorem udał się do domu Szwochowej z nożem w ręku a gdy zaczęła uciekać, uderzył ją przed domem trzonkiem od łopaty w głowę. Gdy Szwochowa zaczęła krzyczeć o pomoc, doskoczył, zadając jej cios nożem w głowę a gdy i to nie skutkowało, uderzył ją ponownie już tak silnie strzonkiem w głowę, że rozbił jej czaszkę. Gdy przekonał się, że Szwochową dobił, udał się do mieszkania zamordowanej na rabunek. Znalazł tylko 4 złote, które zabrał, więcej pieniędzy nie znalazł. Zabrał również fuzję, dwa zegarki, lornetkę i inne luksusowe rzeczy.

Brata jego Józefa, jako niewinnego wypuszczono. Augustyna Kryżę okuto w kajdany i odstawiono pod silną eskortą do więzienia sądowego w Pucku. Nie okazywał żadnej skruchy.

Spraw morderstwa wywołała na kaszubach ogromne wzruszenie, tembardziej, że **nie notowano w tutejszym powiecie od dawnych czasów podobnej zbrodni.**

Augustyn Kryża był już poprzednio znany w tut. powiecie jako zawodowy złodziej i w związku z wykryciem zbrodni, przyznał się również do poprzednio popełnionych kradzieży.

Szybkie wyśledzenie sprawcy należy zawdzięczać dzielnemu kryminaliście p. Falkowskiemu z Wejherowa, jakoteż komendantowi policji p. Hermule i jego zastępcy p. Kałużnemu, którzy nie szczędząc czasu, mozolnie pracowali dzień i noc.

**Nagły zgon.** W dniu 28 bm. o godz. 12.30 zmarł nagle w Jastarni powiat Puck Gustaw Dittmer z Pucka. Wymieniony został zawezwany w tym dniu do Jastarni, celem zalutowania trumień do transportu topielców Waglerówny i Knauora, którzy, jak już donosiliśmy, w dniu 25 bm. zginęli śmiercią tragiczną w nurtach Bałtyku. W czasie lutowana trumień, już przy kończeniu Dittmer nagle zaniemógł i zmarł. Przywołany p. Dr. Psarski Józef z Ostrołęki, który bawił tam na letnisku stwierdził śmierć wskutek apopleksji serca.

# KRONIKA.

**Bydgoszcz,** sobota dnia 31. lipca 1926 r.

**KALENDARZYK.**

Dziś w sobotę Ignacego Loyoli.
Jutro w niedzielę Piotra w okowach.
W poniedziałek M. B. Anielskiej, Alfonsa.
Wschód słońca o godzinie 4. 18.
Zachód słońca o godzinie 7. 53.

**DYŻURY NOCNE W APTEKACH:**

Od poniedziałku 26. bm. do poniedziałku 2. 8. dyżurują następujące apteki:
1) Apteka Piastowska, Plac Piastowski.
2) Apteka pod Złotym Orłem, Stary Rynek.

26908) **Wypożyczalnia Książek Lektora ul. Gdańska 141 otwarta codziennie od 8. do 6.**

## TEATR MIEJSKI.

Dziś w sobotę pożegnalne przedstawienie zespołu artystów Teatru Miejskiego w Bydgoszczy pod kierownictwem artystycznem p. Włodzimierza Kosińskiego **„Kobieta, wino i dancing“,** szampańska komedja St. Kiedrzyńskiego w 3 aktach po cenach popularnych. Dzięki nieprzeciętnej fabuły komedjowej, oraz niezwykłemu humorowi, sztuka ta zjednała sobie duże poparcie publiczności i prasy. Role główne grają pp.: Lubieńska, Zahorska, Andrzejewski, Juraszek i Sokołowski. Dekoracje pomysłu p. Paluchowskiego.

Jutro w niedzielę, odbędzie się w Teatrze Miejskim jeszcze jedno przedstawienie sztuki **„Kobieta, wino i dancing“,** z którego dochód przeznaczony jest **na rzecz bezrobotnej artystki.** Będzie to jednocześnie **ostatnie** przedstawienie w tym sezonie.

## TEATR POPULARNY.

(w ogrodzie Patzera).

Dziś w sobotę po cenach o 50 procent zniżonych wyborna lekka komedja Fijałkowskiego **„Noc przedślubna“,** na której publiczność śmieje się do łez, przyjmując frenetycznemi oklaskami wykonawców.

Miłośnikom humoru szykuje ucztę nielada Teatr Popularny, który jutro w niedzielę występuje z premjerą głośnej komedji Rey'a i Savoir'a. **„Gdy kobieta zapragnie“...** Główne role grają pp. Bogdanowicz, Karbowski, Masówna, Cornobis, Karbowska, Zborowski. Bilety wcześniej nabywać można w księgarni p. Gieryna, plac Teatralny, tel. 345. Reżyseruje Stefan Zborowski.

W poniedziałek drugi raz **„Gdy kobieta zapragnie“...**

— **Jubileusz 25-letniej pracy scenicznej Józefa Cornobisa.** 5-go sierpnia w Teatrze Popularnym odbędzie się uroczystość jubileuszowa 25-letniej pracy scenicznej artysty dramatycznego i kierownika Teatru Józefa Cornobisa. Odegraną będzie komedja kontuszowa na tle powieści genjalnego pisarza Henryka Sienkiewicza „Pan Wołodyjowski“ z jubilatem w roli tytułowej.

— **W ostatniej chwili przypominamy** niedzielną uroczystość poświęcenia sztandaru Polskiego Towarzystwa b. Wojaków w Gdańsku. Kto jeszcze nie zdecydował się wziąć udziału w tej uroczystości, niech to uczyni w ostatniej chwili, a może jeszcze w niedzielę rano podążyć do Gdańska.

— **Wszyscy na zlot!** Przewodnictwo Dzielnicy Małopolskiej Sokolstwa oficjalnie podczas jutrzejszych uroczystości reprezentować będzie Dr. Albin Małaczewski ze Lwowa.

„Macierz“ lwowska zgłosiła przyjazd jeszcze **4 najlepszych zawodników** (razem 10), którzy zmierzą się z drużynami pomorskiemi.

Krakowian przyprowadzi nam „nasz“ profesor Mokrzycki. Nie zabraknie również Gdańszczan.

Druh Maksymiljan Gruszczyński, prezes okręgu inowrocławskiego, znany ze swej wielkiej życzliwości dla Sokoła bydgoskiego, doniósł wczoraj, że **Kujawy także wysyłają swój oddział konny.** Stanie więc do pochodu razem 44 koni.

Z Poznania wybierają się do nas: druh Harkiewicz — jeden z założycieli gniazda bydgoskiego, Dr. Bernard Chrzanowski — zasłużony działacz na niwie sokolej, Wolski — prezes Dzielnicy Wielkopolskiej oraz delegacje kilku gniazd ze sztandarami.

Z powodu dwóch zlotów na Pomorzu, odbywających się jednocześnie w Świeciu i Lubawie nie należy się spodziewać wielkiej liczby ćwiczących z tamtąd, zato delegacji nie zabraknie z żadnego okręgu.

Z Grudziądza zjeżdża m. i drh. Gączerzewicz, długoletni prezes Sokoła bydgoskiego.

Orkiestr do tej pory zgłoszonych są trzy Wojskowa, sokola z Okola-Wilczaku i rupienicka. Kierownictwo pochodu zlecono staremu naczelnikowi Jabłońskiemu, który pojedzie na koniu. Pożądany jest udział delegacji wszystkich towarzystw naszych z sztandarami. Zbiórka rano o godz. 9.30 na Stadjonie Miejskim. Tamże odprawi ks. radca Stepczyński w zastępstwie X. prałata Malczewskiego, **mszę polową.** Kazanie patrjotyczne wygłosi ks. prob. Skonieczny, znany kaznodzieja.

Uroczystości odbędą się bez względu na pogodę.

Komunikacja ze Stadjonem zapewniona. Dyrekcja Tramwajów uruchomi dodatkowe wozy na linji Wilczak — Szretery.

Przy nowem olbrzymim boisku znajdują się bufety, szatnie w wozach kolejowych i namiot Pogotowia Ratunkowego.

— **Wielkie zawody w piłkę nożną.** W niedzielę, 1 sierpnia br. rozegra tutejsza „Polonja“ poraz pierwszy zawody z drużyną stołeczną a mianowicie z K. S. „Varsovia“. Jest to dla Bydgoszczy i sympatyków sportu sensacja nielada, temwięcej, że od dwóch miesięcy nie oglądaliśmy żadnych poważniejszych zawodów. Zawody te zapowiadają się nader interesująco, gdyż K. S „Varsovia“ jest jedną z najlepszych drużyn stołecznych, zajmuje w Warszawie bowiem trzecie miejsce. Pozatem jest „Varsovia“ reprezentacyjną drużyną harcerzy, a ostatnie wyniki świadczą o wysokim poziomie gry. „Polonja“ która pilnie trenuje, wystawi swych najlepszych zawodników, aby godnie reprezentować klub i miasto. Zawody odbędą się o godzine 5 po poł. na boisku Szkoły Oficerskiej. O godz. 1-szej i 3-ciej przedmecze.

— **Hotel „International“** w pobliżu dworca gł. kolei, został po gruntownym remoncie na nowo otwarty i czeka na gości. Gospodarz tego lokalu, p. Ciemniak, zapewnia skorą i rzetelną obsługę. Kuchnia wyśmienita, dobrze pielęgnowane napoje.





— **Baczność, Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej przy parafjach Bydgoszcz — Fara, Serca Jezusowego, Świętej Trójcy, Szwederowo i Bielawki!** Począwszy od dzisiejszej soboty odbywać się będą ćwiczenia gimnastyczne w koszarach 62 pułku piechoty w Bydgoszczy przy ul. Warszawskiej. Zbiórka o godz. 7 wiecz. przy koszarach 62 pp. Z tego miejsca prosi zarząd okręgowy o liczne i punktualne przybycie na ćwiczenia. Obecni będą członkowie zarządu okręgowego, którzy omawiać będą z obecnymi na ćwiczeniach członkami sprawę zwołania zlotu młodzieży polskiej do Koronowa i inne sprawy.

— **Czy to możliwe?** Jak nam donoszą, pewien obywatel z Koronowa miał zapotrzebowanie do prac żniwnych na 30 robotników i udał się do P. U. P. P., gdzie przecież setki codziennie wyczekują za pracą i tam dowiedział się, że robotników nie można wskazać. Chcąc żniwa sprzątnąć udał się wobec tego do dyrekcji więzienia w Koronowie o odpowiednie siły, których w pierwszej chwili odmówiono mu na podstawie przedłożenia wpierw poświadczenia, że w powiecie nie ma bezrobotnych. Osiągnąwszy podobne poświadczenie zwraca się po raz drugi i dyrekcja przekazuje do prac w roli 20 robotników do jego dyspozycji.

Władze państwowe i komunalne nie wiedzą jak pokryć wydatki na bezrobocie dla tysięcy bezrobotnych i szukają środków zaradczych, a w tym samym czasie nie może pracodawca znaleść 30 chętnych do pracy podczas żniw i to na bardzo dogodnych warunkach, musi się udawać do więzienia i tam prosić o pomoc konieczną.

— **Nalepki premjowe Tygodnia Obrony Kresów Zachodnich.** Z pośród nalepek premjowych Tygodnia Obrony Kresów Zachodnich wylosowano następujące numery jako wygrane: **62149 — 68119 — 138009.** Posiadacze nalepek z powyższemi numerami zechcą, celem realizacji wygranych zgłosić się w biurach Dyrekcji Związku Obrony Kresów Zachodnich (Poznań, ul. Fredry 7) do dnia 20 sierpnia br. włącznie. Niezgłoszone do tego terminu wygrane przepadają na rzecz Związku O. K. Z.

— **Katolickie Tow. Robotników Polskich w** Czyżkówku urządza zabawę taneczną z urozmaiceniami w Opławcu u p. Szmelca, w niedzielę, dnia 1 sierpnia br., na którą uprzejmie zaprasza gości i członków.

— **Aresztowano** wczoraj 3 kobiety za przekroczenie przepisów policyjno-obyczajowych, 2 złodziei, 1 osobnika za nielegalne przekroczenie granicy polsko-niemieckiej i 3 pijaków.

— **Żle im było w domu rodziców.** Florczakowi Wojciechowi, lat 14 i Stryczyńskiemu Marjanowi, lat 15, źle widocznie było w domu rodziców, bo zbiegli z pod ich opieki. Obu młodocianych zbiegów aresztowano w Bydgoszczy i odstawiono do Poznania, jako stałego miejsca zamieszkania.

— **Ujęcie złodziejki kościelnej.** Zofja Schmidthaber będąca pod dozorem policyjnym w wolnych chwilach zajmowała się kradzieżami w kościele i to przeważnie u Serca Jezusowego. Gdy kobiety przystępowały do komunji św. i pozostawiały w ławkach torebki, Schmidthaberówna torebki te wypróżniała, zabierając zawartości dla siebie. Okradła ona też i skarbonki w kościele; magnes przywiązany na sznurku wpuszczała do skarbonki i tym sposobem wydobywała z niej pieniądze. Schwidthaberówna ujętą została na gorącym uczynku kradzieży.

## Feljeton tygodniowy.

**(Miasto czy wieś? — Wybrać dogodny środek. — Mała podróż nad Wisłę. — O wielkim moście i o farbie. — Osobliwy mąż fordoński i jego zalety. — Co chcielibyśmy dla miasta?)**

Nie zawdy po senzacje uczęszcza się do kina, cyrku, teatru, nie zawdy też musi się jechać do stolicy po oryginalną modę lub mniej oryginalną przemowę premjera, ubraną w obietnice, które wróble słyszały już od poprzednich naczelników ministerjalnych gabinetów.

Nie wszystkich też nęci gdyńska fala, zwłaszcza kiedy się rozdeszczyło na pół sierpnia, a z wiejskich letnisk umykają delikatne ciałka mieszczan z bąblami od ukąszeń komara, zdenerwowane przez utrapione muchy i żądne (ciałka, nie muchy) wygody na własnych śmieciach, na własnem łóżeczku, z własnemi pluskwami, niemożliwie wygłodzonemi przez calutki lipiec.

Ostatni wzgląd tj. pluskwiany, może niejednego odstraszy od powrotu w domowe piernaty i zachce mu się do Uciechocinka lub Zakochanego, atoli wzgląd kieszeniowy powie: veto.

Tak źle i tak niedobrze. Zatem trzeba wybrać drogę pośrednią: nie w Bydgoszczy, ale koło Bydgoszczy, aby się nazywało, że się używa świeżego (obecnie) deszczu, a w razie sokolej uroczystości lub regat być w porę na miejscu. A i o tem nie zapominać, że to pierwszy. A nuż p. Bartel zmiękł i poprawę płac urzędniczych przedwcześnił z listopada na sierpień? W Polsce i dobre rzeczy są możliwe, jak to wynika z lekkiego wzniesienia się złotego, z potanienia masła i jakiej takiej przeszłej już lipcowej pogody.

Robi się tedy tak: Parasol pod pachę, bo poza miastem zajadają wiejskie, nietresowane kundle. Parasol — wyraźnie parasol, gdyż laską mógłbyś psu gnat przetrącić i musiałbyś płacić karę. Lepiej tedy uderzyć napastliwego psiuka miękkim parasolem, choćbyś go miał nawet złamać, niż biednemu zwierzęciu wyrządzić krzywdę za to tylko, że go nie oduczono szczekać.

Prócz parasola do drogi potrzebny bilet. Wystarczy czwartej klasy, jako że jedziemy niedaleko: Kapyszczysko Małe, Jasieniec, Ty-guz, On-ford, czytamy zwykle odwrotnie Ford-on, i jesteśmy pod lasem ostromeckim. Kto chce, może iść do lasu, ale niema poco. W Fordonie są także komary rasowe, ze starej rodziny: culex pipiens; komar muzykalny — powiedzielibyśmy po naszemu.

W istocie trudno uwierzyć, że i na wiece tu ludzie zjeżdżają, a nic ciekawego w tak zajmującem mieście nie dostrzegą. Zaśby byli oduczeni własną wymową, jak kogut pianiem, co aż oczy z zachwytu nad swym głosem przymyka?

A przecież sama Wisła, łakoma, niewierna rzeka, co łapie kąpiących się ludzi i pożera! Nad nią setny most, interesujący mebel, służący do huśtania się, kiedy przezeń sunie pociąg towarowy.

Twierdzą, że most pójdzie na sprzedaż, a wnioskują z tego, że niedarmo Cichoń jest w Fordonie; licytacja może nastąpić każdej chwili. Kupiec na stare żelaziwo znajdzie się na Nalewkach. Wnioskują też o sprzedaży i z tego, że obecnie go malują, aby kupujący nie dojrzał rdzy.

Może to i dobrze, że go sprzedamy, my, co mamy tyle kłopotów pieniężnych, a jeszcze trzeba nam wydać około pół miljona na głupie malowanie — rozumie się już cum farbis et robotnicibus.

Barwa mostu pozostanie nadal popielata. Chciano użyć czerwonej, lecz fabrykanci odmówili, tłómacząc się, że zabrakło im karminu, ponieważ wszystek wykupiły panie na czerwienie warg.

Trudna rada; uosobieniem państwa jest tylko prezydent, a moda jest królową. Prezydent musi wobec królowej uchylić cylindra, choć to najgłupsza królowa, jaka kiedykolwiek istniała.

Ciekawe, jak sobie duchowieństwo z krótkospodniczaną modą poradzi, bo wielbicielki jej nie myślą ustąpić. Chodzi tu o zakaz wstępowania do kościoła bez rękawów, a zato z kolankami.

W sławetnym Fordonie nie będzie z tem biedy. Tam wszystko drży pod potężną pięścią policjanta. Jest ich wprawdzie czterech, lecz trzech można śmiało sprzedać, a zostawić tego, co najwięcej waży.

Za niemieckich czasów on jeden wystarczył na miasto i okolicę, dziś pewnie także dałby sobie radę sam. Aby prawdziwość tego twierdzenia uznać, trzeba go widzieć. Po huebnerowskiem winie prawdziwa to fordońska osobliwość.

Jak się zbliży nieco ku Wiśle, rybacy obawiają się, że im domy skutkiem jego ciężaru powpadają do wody; tak ciężki jest ten wielkolud w mundurze.

Rzadko chodzi brzegiem rzeki, kiedy zaś stąpa, brzegi drżą, a spłoszona ryba umyka na drugą stronę ku Ostromecku lub nawet w górę ku Warszawie. nie chcąc bowiem żyć w wiecznej trwodze, woli zginąć w brzuchu Jonasza Cycełesa z Nalewek.

Chodzi sobie ta przepotężna władza bezpieczeństwa po Fordonie, jak Guliwer po kraju Liliputów, a buty ma z pewnością spokrewnione z owemi siedmiomilowemi z bajki.

Widziano, jak niedawno oddechem stłumił pożar u Koscha; widziano też siłę jego oddechu, kiedy podczas procesji kilkoro żydków zapomniało zdjąć kapelusze z głowy. Wystarczyło wielkoludowi dmuchnąć z odległości 5 metrów, a kapelusze żydowskie znalazły się na ziemi.

Które z miast może poszczycić się taką osobliwością?

Bydgoszcz jest w tem szczęśliwem położeniu, że go ma w pobliżu i kto wie, czy go nie zaangażuje do siebie. Sława dla miasta była niepomierna, a gdybyśmy go umieścili w muzeum, dyr. Dobrowolski cieszyłby się z frekwencji zwiedzających.

Niech się schowa Przemyśl ze swojemi wykopaliskami wobec osobliwości bydgoskich i okolicznych.

Za to wszystko w mieście i poza miastem, za sławę mężów i urodę niewiast, za wielkość obszaru i mnogość mieszkańców nie masz jednak, grodzie z nad Brdy, uznania u rządu. A coby nam się z jego łaski przydało: tytuł wojewódzki, katedra biskupia, uniwersytet; bo kandydatów na wysokie godności mamy, a brak tylko honorowych miejsc, któreby odpowiadały pracy, wiedzy i zasłudze.

Bydgoszcz, 31. 7. 1926 r.

**Kr. Stasicki.**

— **Śp. Gabryela Barbarska,** żona znanego obywatela tutejszego i gorliwa zwolenniczka Chrześcijańskiej Demokracji, zmarła nocy dzisiejszej po długich cierpieniach. Stroskanej rodzinie zasyłamy wyrazy serdecznego współczucia. R. i. p.!

— **Msza św. za dusze zmarłych sokołów,** członków tutejszego gniazda „Macierz", odbyła się dziś rano o godzinie 9 w kościele św. Trójcy. Odprawił ją X. wikary Hanelt. Udział nie był zbyt liczny, ponieważ brać sokola należy przeważnie do sfery robotniczej i rzemieślniczej i w dzień roboczy od warsztatów pracy oderwać się nie może. Prócz zastępu sztandarowego i zarządu stawił się jednak szereg starszych obywateli, aby pomodlić się za dusze zmarłych druhów.

— **Porządek jutrzejszego pochodu.** Grupa I: Oddział konny, orkiestra, delegacja z wieńcem, prezes gniazda jubileuszowego, przedstawiciele związku, dzielnicy, okręgu, sztandar Jubilata, Komitet Honorowy, członkowie honorowi, Komitet Wykonawczy, władze wojskowe i cywilne.

Grupa II: Delegacje a) towarzystwa przysposobienia wojskowego, b) sportowe i c) inne.

Grupa III: Delegacje sokole, gniazda sokole, a na koniec gniazdo-Jubilat.

— **Nowy numer telefonu policyjnego.** Z dn. dzisiejszym została zniesiona centrala telefoniczna Urzędu Policyjnego (nr. 611 i 653) i przyłączona do centrali ratuszowej. Należy zatem odtąd kierować wszelkie rozmowy telefoniczne z Urzędem Policyjnym do centrali Magistratu w ratuszu (nr. 600 — 605).

— **Kto chce zarobić 10 zł.** Niech kupi za 30 gr. **„Alarm"** (Szabes-Kurjer). W ostatnim numerze znajdują się dwie panie jeszcze do rozpoznania z Bydgoszczy, ul. Chodkiewicza, które kupowały onegdaj u żydów...

— **Bieliznę i konfekcję** po bardzo przystępnych cenach i w doskonałych gatunkach zbywa obecnie znany w Bydgoszczy skład Zygmunta Wizy przy placu Teatralnym nr. 3. Szczegóły sprzedaży znajdą czytelnicy w ogłoszeniu dzisiejszego „Dziennika".

— **Polski Zbór Ewangelicko-Augsburski w Bydgoszczy** zawiadamia, że w niedzielę, dnia 1 sierpnia odprawi nabożeństwo w kościele staroluterskim przy ul. Poznańskiej o godz. 11.30 ks. pastor W. Galster, już jako duszpasterz tut. parafji. Liczny udział zborowników przy kazaniu powitalnym bardzo pożądany.

— **Tow. Pszczelarzy na Bydgoszcz i okolicę** urządziło w niedzielę, 18 bm. wycieczkę do p. Sterczewskiego w Wielkich Bartodziejach. Po obserwacjach pasieki dał p. Will przy suto wystawionych stołach niejedno z praktyki do wiadomości. Po drodze wstąpiło Tow. do p. Hartunga, który również gości częstował winem własnego wyrobu. Na koniec zwiedziło Tow. pasiekę p. Swobody na Szreterach. Tu widzieliśmy, jak delikatne ręce kobiety stworzyć mogą wzorową pasiekę. Przy kawce wyraził nasz honorowy przewodniczący p. Will p. Swobodzie za tak wierne poświęcenie się dla pszczół wysokie uznanie, zarazem w imieniu całego Tow. dziękował za tak serdeczne przyjęcie i prosił w przyszłości nas mniej suto gościć, ażeby też niezamożni mieli sposób swoją pasiekę pokazać. Na koniec p. Kaczmarek zrobił zdjęcie fotograficzne. Przy dźwiękach cytry i przy miłej pogawędce czas za szybko upłynął. Przewodniczący p. Ziętak raz jeszcze dziękował wszytkim gospodarzom za szczerą gościnność. Po przyjęciu nowego członka p. Marciniaka zamknięto posiedzenie.

## PROGRAM W KINACH.

— **Wilki Północy,** wczoraj w kinie Kristal już po pierwszym przedstawieniu wzbudziły u publiczności nietylko zachwyt, ale zainteresowanie doskonałością i techniką obrazu, co razem tworzy piękną całość, pełną wszelkich zalet dzisiejszej doby filmu. Nadprogram dwuaktowa komedja z Harold Lloydem, dziennik Pathe i aktualności.

— **„Ostatni pocisk".** Nie wiemy, co właściwie podziwiać w tym filmie,. Chyba technikę, doprowadzoną do doskonałości reżyserję, czy też grę Blauche Sweet i jej partnera z najmłodszych ulubieńców Ameryki Ben Lyon. Gdyż obraz „Ostatni pocisk" zaspakaja najwybredniejsze wymagnia, odnosząc sukces zupełnie zasłużony i słusznie zaliczony jest do rzędu najwybitniejszych filmów sezonu.

— **Prawo pierwszej nocy,** jako wysokowartościowy film dzisiaj wchodzi na ekran „Marysieńki". Dramat ten sięga tych czasów, kiedy pierwsza poślubna noc tytułem prawa należała nie do oblubieńca młodej, lecz do jej władcy. Na tym tle rozgrywa się pełna tragiczno-erotycznych sytuacyj historja dziewczęcia, jej męża oraz pana włości. Ekspresjonizm dekoracyj tudzież pierwszorzędna obsada w połączeniu z ciekawą fabułą, tworzą godne widowisko.




**Kamień w inowrocławskiem błotku.**

## Prośba.

I. Polskie Tow. Kąpieli Morskich postanowiło stworzyć dla ludności kaszubskiej bezpłatną bibljotekę imienia Henryka Sienkiewicza w Gdyni. Potrzeba takiej bibljoteki, w naszem portowem mieście na Pomorzu, nie wymaga żadnego motywowania.

Towarzystwo ofiaruje lokal, szafy i zajęcie się urządzeniem bibljoteki.

Zwracamy się niniejszem do władz rządowych, które mają specjalne środki na fundowanie bezpłatnych bibljotek, do PP. księgarzy, i wydawców, do PP. autorów, i do ludzi ofiarnych o nadsyłanie książek dla dorosłych i młodzieży pod adresem: **I. Polskie Towarzystwo Kąpieli Morskich p. Gdynia** Prosimy wszystkie gazety, którym polskość Pomorza jest drogą, o przedrukowanie niniejszego.

**Komitet bibljoteki im. Henryka Sienkiewicza:**

R. Gałczyński prezes zarządu I. Polsk. T-wa Kąp. Morskich, Kamrowski, kierownik szkoły w Gdyni, W. Pietruszewicz, dyrektor I-go Polsk. T-wa Kąp. Morskich.

— **Ważne.** Czytaliśmy ostatnio o powtarzających się we wszystkich prawie miejscowościach kąpielowych, wypadkach utonięć, już to skutkiem nieznajomości zasad pływackich, albo braku wiadomości z dziedziny ratownictwa. Pożądanym przeto i bardzo aktualnym jest **popis** urządzony przez p. G. Zawadzkiego, kierownika szkoły pływania w Brzozie — letnisku, polegający na zademonstrowaniu wszystkich ewolucyj pływackich, jak to: pływanie w ubraniu przez jezioro, zasadnicze ruchy ratownictwa itp. Popis ten odbędzie się dnia 1 sierpnia br. w uroczym letnisku Brzozie, st. Chmielniki.

## Z lasów lubstowskich.

(Korespondencja własna.)

Pomiędzy Ślesinem kaliskim, a Sompolnem w b Kongresówce, ciągną się lasy ogromne, należące do wielkiej fortunatki p. Niemojowskiej. Są to dobra Lubstów. Bardzo dokładnie opisał o stosunkach tu panujących w artykule pt.: „Rozszarpią nas wrony, kruki" p. K. K. Do tego jednak, należy jeszcze dodać kilka słów, aby dopełnić ów opis.

Najsamprzód, należy sprostować w powyżej wskazanym artykule to, że dobra lubstowskie były kiedyś własności p. Słubickich, a nie Bilskich.

Pozatem, że kałuże i gnojowiska nietylko są na podwórzu majątku Lubstów, ale również i przed kościołem parafjalnym. Następnie, p. administrator Nosażewski każe się nazywać „jaśnie dziedzicem" a nie „jaśnie admnistratorem"; ten tytuł przecież byłby dla niego obraźliwym...

Pomoc lekarską mają robotnicy folwarczni z Kasy Chorych, z Sompolna. Jaka jest tą pomoc lekarska, to najlepiej zaświadczą ludzie, którzy chorowali chociaż jest tu dzielny lekarz p. Hertyk z Sompolna.

Gdy tylko wyczytano w „Dzienniku", prawdę o Lubstowie, to od razu ci „najwięcej zainteresowani" rozpoczęli zbierać od ludzi oświadczenia, że wszystko jest tu w najlepszym porządku. Niestety!...

Lubostowianie, cieszą się ogromnie, iż znalazło się jedno pismo polskie, które za naczelny obowiązek sobie wzięło — czyszczenie brudów i pisanie prawdy. To też nic dziwnego, że „Dziennik Bydgoski" zyskuje tu bardzo wielu stałych czytelników. Oby tylko redakcja nie zapomniała o Lubstowie.

K.

# Drzazgi.

Panu Kuczmie w Wyrzysku Urząd Skarbowy wymierzył jeszcze w roku 1924 podatek obrotowy od przedsiębiorstwa przemysłowego i handlowego oddzielnie. Podatek od przedsiębiorstwa handlowego wymierzono mu niesłusznie, ponieważ w owym czasie nie prowadził żadnego handlu. Natychmiast zrobił odwołanie do Izby Skarbowej w Poznaniu 15. 7. 1924 r. i dotychczas nie dostał żadnej odpowiedzi. Nie rozchodzi się już o niesłusznie ściągnięte przez Izbę Skarbową pieniądze, ale o wyraźne lekceważenie obywateli.

* *

Od Prezesa Rady Nadzorczej Banku Ludowego w Tucholi otrzymaliśmy list w którym p. Szpitzer donosi nam, że padł ofiarą ludzi złych którzy zarzucali mu rzeczy niegodne i nieprawdziwe. Oświadczył się, że nadeszle obszerny materjał w którym przedstawi nam gospodarkę Banku Ludowego w świetle prawdy.

Bardzo chętnie umieścimy, aby sprawiedliwości stało się zadość.

## Anegdoty o Bernardzie Shaw'ie

Z okazji zbliżającego się 70-lecia urodzin znakomitego pisarza angielskiego Bernarda Shawa, pisma angielskie przynoszą mnóstwo artykułów, omawiających życie i działalność wielkiego dramaturga i poety... Obok poważnych opisów wiele artykułów jest poświęconych niezrównanej cietości dowcipu Bernarda Shawa, któremu świadectwo dają nietylko jego utwory literackie, ale i anegdoty z jego życia. Poniżej przytaczamy niektóre z szczególnie udatnych.

Pewnego razu Bernard Shaw znajdował się w towarzystwie, w ktorem popisywał się pewien skrzypek, grający tak źle, że doprowadzał do rozpaczy gości.

— Jak się panu ten skrzypek podoba? — zapytano Shawa, który słuchał z niewyczerpaną cierpliwością.

— Hm. — odparł znakomity pisarz — on mi przypomina... Paderewskiego...

— Ależ przecie Paderewski nie umie grać na skrzypcach — wykrzyknięto.

— A ten także nie umie — odpowiedział spokojnie Shaw.

Shaw był jednym z pierwszych, którzy poznali się na genjuszu Rodin'a i bronił zawzięcie wielkiego rzeźbiarza przed atakami. Pewnego razu dał swoim sposobem lekcję antagonistom Rodin'a. U siebie w domu sprosił grono osób i pokazał im zbiór szkiców rzeźbiarskich Rodin'a.

Obecni prześcigali się w krytyce. Gdy już dość nawymyślali na rzekome prace Rodin nagle odpowiedział Shaw:

— O, bardzo przepraszam... Ale ja panom przez pomyłkę pokazałem zbiór szkicowy Michała Anioła.



## Pan Jacek Furdyga donosi:

**Warszawa,** 29 lipca.

Szanowna Redakcyo! Dostałem zatem rangę podporucznika i przydział do osoby Dziadka, jako jego ordynans do szczególnych poruczeń.

Morowo tu jest, wielka moc żarcia, kurzyć też jest dosyć, ino ze sznapą ciasno, jako że Dziadek sam jest mało pijący i dlatego także u innych nie lubi trunkowości.

Zaraz na drugi dzień rozpocząłem moją służbę. Od rana wytrzepałem Dziadkowi pryczezy, a szablę i ostrogi wypucowałem mu szmirglem na glanc. Dziadek musiał dziś wstać lewą nogą z łóżka, bo był zły jak wciornaści, Bartlowi nagadał całą torbę subjekcyj, a Młodzianowskiemu zagroził, że jak będzie dalej takie głupstwa robił, to go napowrót w sołdaty odeszle.

Ja, ponieważ jestem w Belwederze mało jeszcze orjentujący się, nie mieszałem się do niczego, ale na wszystko, co Dziadek mówił, kiwałem głową i zbijałem obcasy do kupy, co się Dziadkowi bardzo podobało.

Z Dziadkiem jestem za pan brat. Nawet jedno cygaro sobie kurzymy. Dziadek, jako że jest starszy rangą, zawsze cygaro napoczyna, a gdy już mu się wąsy smalić zaczynają, wtedy daje mi, żebym je dokończył.

W południe był u niego Klarner z raportem. A Dziadek zaraz z góry do niego:

— Podatki zmniejszyć, cła obniżyć, monopole znieść, procent zdusić, pobory podnieść, pożyczek nie żałować, długi spłacić, kanony sprawić, aeroplany zamówić, chałupy budować, jedza tańsza, gorzała mocniejsza, koleje za drogie, cygara podłe, patenta skasować, paszporty gratis, kryminały znieść, szpitale zamknąć, żydom pomóc, Strońskiemu w mordę, więcej pieniędzy, i dolar nie dziewięć złotych, tylko złoty dziewięć dolarów! Zrozumiano?

— Rozkaz, panie Marszałku! — huknął Klarner, zrobił zwrot wtył i wyszedł z gabinetu.

Taki morowiec z tego Dziadka!

Aby Dziennikowi posłać informacyę z pierwszej ręki, pytam podczas obiadu:

— Dziadziu, a co będzie z Sejmem? Rozwiążemy go?

— A to poco? — śmieje się Dziadek. — Żaden z posłów prochu nie wymyślił, to się ich i bać nie potrzeba, bo bez prochu niema wojny. Zresztą im wszystko jedno, od kogo dostają dyety, byle je dostawali. Przytem nazywa się, że jest konstytucja i że są demokratyczne rządy. Poco mi dyktatury, poco ich za łeb trzymać, kiedy można za nos wodzić.

Pierwszą noc w Belwederze miałem kiepską. Przydzielono mi za mieszkanie pokój, w którym urzędował Witos podczas majowych wypadków. Ładna izba, ale cosig duszna. Otwieram okno jedno — drugie — nie pomaga — śmierdzi z przeproszeniem. Poczynam izbę rewidować i znajduję pod łóżkiem kalesony. Patrzę na monogram — W. W. Jako człek bystry domyśliłem się zaraz właściciela i już chciałem je odesłać do Wierzchosławic, gdy przyszło mi zastanowienie, żeby je lepiej ofiarować do Muzeum Miejskiego w Bydgoszczy. Zawszeć to historyczny kawałek i pamiątka po polskim Cyncynacie. Tylko niech dyrektor Dobrowolski tabliczkę na nich umieści „dar pana Jacka Furdygi".

Żegnam Szanowną Redakcję i kłaniam się wszystkim. Dziwy i dziwiska muszą być w Bydgoszczy, że ja taką karjerę zrobił i samego Dziadka pucuję, nieprawda?

Z poważaniem

Jacek Furdyga.

# Konkursy hippiczne w Bydgoszczy.

Dnia 1 sierpnia odbędą się w Bydgoszczy na placu za koszarami 16-go pułku ułanów Wlkp. przy szosie Szubińskiej, zawody konne, urządzone staraniem Koła Sportowègo 16 p. ułan. Wlkp.

Początek o godzinie 2-ej popołudniu.

Program jest następujący:

Konkurs hippiczny podoficerski.

Konkurs myśliwski oficerski, I-sza nagroda „Dziennika Bydgoskiego".

Bieg myśliwski podoficerski za mastrem.

Steeple—chase oficerski.

Ciężki konkurs hippiczny otwarty oficerski

Bieg myśliwski oficerski za mastrem

Szczegółowe programy będą sprzedawane na placu w dniu zawodów.

Nie wątpimy, że całe obywatelstwo m. Bydgoszczy i okolicy pospieszy oglądać jednych z najlepszych jeźdźców Polski.

# O kościół na Szwederowie.

Budowa kościoła Matki Boskiej Nieustającej Pomocy na Szwederowie postępuje naprzód dzięki zabiegom naszych przemysłowców w Bydgoszczy, którzy staraniem i datkami w materjale budowlanym przyczynili się do szybkiego zrealizowania dzieła.

Zezwolenie i potwierdzenie budowy kościoła udzieliło już ministerstwo w Warszawie. Plany kościoła wykonane — materjał zakupiony już się zwozi. Wkrotce mamy rozpocząć pracę samej budowy.

Potrzeba nam pieniędzy na opłacenie robotnika. Funduszu nie mamy, bo parafja nowa i uboga, a pożyczka z powodu wysokiego procentu nie możliwa. Jedyna nasza nadzieja w dobroci społeczeństwa miasta Bydgoszczy, znanego z hojności w takich wypadkach. — Chcąc dać okazję do ofiar, urządzamy t. zw. „Dzień Szwederowski", polegający na rozsprzedaży losow loterji fantowej po wszystkich ulicach miasta.

Losy tanie, bo kosztują zaledwie 2 złote sztuka. Fanty wspaniałe można było oglądać na wystawie przy ulicy Mostowej.

Pierwsze wygrane — jadalka, pokój męski, sztuciec stołowy srebrny, kuchnia, rowery, zegarki złote, obrazy itd. Fanty drogie nie do uwierzenia, aby mogły być dane za tak niską cenę losu, a jednak możliwe i prawdziwe. Komitet loterji starał się wszelkimi siłami dostarczyć jaknajwiększą ilość fantów, aby dać ofiarodawcom sposobność wygrania wartościowego losu.

Prosimy więc bardzo publiczność, zwrócić łaskawe oczy na sprzedających bilety, jak z przyjemnością spoglądała na wystawione fanty.

Kończymy naszą prośbę wezwaniem do wszystkich obywateli Bydgoszczy

Polacy — Katolicy!
Odnawialiśmy kościół Farny!
Odnawialiśmy kościół Klarysek!
Budowaliśmy kościół św. Trójcy!
Pomóżcie i nam zbudować kościół Matki Boskiej Nieustającej Pomocy!

**Komitet.**

## Berlin czteromiljonowem miastem.

Biuro statystyczne Rzeszy niemieckiej ogłosiło wyniki spisu ludności, dokonanego d. 16 czerwca 1925 roku.

Według tych danych 45 miast niemieckich liczy więcej, niż po 100 000 mieszkańców.

Oczywiście stolica Niemiec stoi na czele tego spisu, przewyższając o wiele inne miasta Rzeszy gdyż liczba jej mieszkańców przekroczyła już czwarty miljon.

Berlin liczy mianowicie 4 013.588 mieszkańców, gdy w 1910 r. liczył jeszcze tylko 3.734 358.

Drugiem, co do wielkości, miastem niemieckiem jest Hamburg z 1.179 092 mieszkańcami (953.023 w 1910 r.), następnie idą: Kolonja, Monachjum, Lipsk Drezno i Wrocław, z których każde posiada więcej, niż po miljonie mieszkańców.

Dziś i stolica Polski jest miastem miljonowem, w styczniu bowiem rb. liczba mieszkańców Warszawy przekroczyła miljon. Nikt jednak jakoś nie zajął się upamiętnieniem tego faktu.

**Przemytnictwo w Rosji sowieckiej.**

W pierwszem półroczu rb. zanotowały rosyjskie urzędy pograniczne 7.209 wypadków przemycania towarów przez granicę. Towary te posiadają wartość ponad 1 i pół miljona rubli. Do Rosji przemycano przeważnie produkty przemysłowe, z Rosji natomiast waluty zagraniczne.

## Niezwykła przygoda zakochanego Chińczyka.

Na jednym parowcu przybyli do Francji młody chińczyk który w Lille kończył swe studja w akademji handlowej i młoda chińka którą rodzice wysłali do Monpellier, do zakładu wychowawczego dla młodych panien W podróży młodzi zapałali do siebie niepohamowaną miłością, niestety po przybyciu zakochani musieli się rozstać, jadąc do Lille i Monpellier. Po pewnym czasie młody chińczyk zatęsknił do swej ukochanej i następnego wieczora był już w Monpellier, pukając do drzwi zakładu w którym znajdowa się jego skośnooki ideał. Oczywiście młodzieńca nie wpuszczono, gdyż rygor zakładu wzbraniał wstępu mężczyznom. Zakochany chińczyk wpadł na oryginalny sposób ujrzenia swej ukochanej. Oto w jednym z najbliższych sklepów konfekcji damskiej nabył piękną zieloną suknię, różowy kapelusz, przebrał się na miejscu, zapewniając właściciela sklepu iż wkrótce wróci po swoje ubranie poczem udał się do pobliskiego fryzjera który go uczesał i wyszminkował, szykując się w ten sposób do słodkiego spotkania. W chwili, kiedy ostatnie zabiegi fryzjera dobiegły końca, do zakładu wtargnęła policja, zaalarmowana przez właściciela sklepu z konfekcją, któremu zachowanie się i maskarada egzotycznego klijenta wydały się podejrzane.

W komisarjacie zakochany syn słońca ze zdziwieniem dowiedział się o tem, że w Europie podobne maskarady są niedozwolone i po zapakowaniu zielonej sukni i różowego kapelusza do walizy, ze zbolałem sercem wrócił do Lille.

## Wierszyk niedzielny.

Wierszyk niedzielny
To jest karmelek,
Dla dzikich Janek
Dla słodkich Felek.
Niech go czytają
Wylazłszy z wanien,
Bowiem mam wielką
Słabość do panien.

Już polityka
Bokiem wyłazi,
Wolę dziś uśmiech
Frani lub Kazi.
Nie będę zatem
Satyrą ćwiczyć,
I z panienkami
Trzeba się liczyć.

Bowiem te słodkie
Miłe stworzonka,
Są tak jak uśmiech
Jasnego słonka.
Kochałbym wszystkie
Choćby na raty,
Gdybym już nie był,
Mocno żonaty.

Lecz w każdym razie
Zaszczyt to wielki,
Że w was tak miłe
Mam wielbicielki.
Tu się już rymu
Urywa prządka.
Niech żyją moje
Wielbi - cielątka.

**Henryk Zbierzchowski.**

**Ważne zmiany opłat pocztowych.**

Dnia 27. i 28. bm. toczyły się obrady w Ministerstwie Przemysłu i Handlu w sprawie taryfy pocztowej. Uznano ogólnie, że obecna taryfa przynosząc mały efekt w dopłatach, ustanowionych uchwałą Rady Ministrów na rzecz bezrobotnych jest niedogodną zarówno dla publiczności, jak i dla urzędów.

Na podstawie wniosków Generalnej Dyrekcji Poczt i Telegrafów, postanowiono z terminem od 1 września, uregulować tę sprawę w ten sposób, że z jednej strony podwyższono opłaty zasadnicze za listy, np. do wagi 20 gramów na 20 groszy, zagraniczne 40 gr., z drugiej zaś, szereg pozycji zasadniczej taryfy obniżono. Tak więc kartki pocztowe opłacać będą 10 gr., zamiast dotychczasowe 11 gr., (? Red.) obniżono stawki za składowe, za paczki, za odbieranie przesyłki na dworcach kolejowych wreszcie obniżono stawkę za rozmowy telefoniczne międzymiastowe na krótkie odległości (25 — 50 km.)

Regulując sprawę na powyższych zasadach, uważano, iż nie obciąży się zbytnio społeczeństwa, udogadniając zarazem rozliczenia oraz powiększając dwukrotnie fundusz bezrobocia, co oczywiście pozwoli rządowi przyjść z wydatniejszą pomocą ludziom pozbawionym pracy.

## Z dnia.

### Nagrobki.

**Witos.**

Ród polityczny miał wcale nie lichy,
bo się wywodził z Piasta i z Rzepichy,
lecz że okradał prapraojców spadek,
chciwemu wnukowi zerżnął dudy
dziadek.

**Wł. Grabski.**

Aby osłodzić swej Ojczyzny dolę
sprzedawał wszystko — nawet monopole,
niejednej klęski uszedł w onej walce,
aż na zapałkach sparzył sobie palce.

**St. Grabski.**

To jedno zabiło go już,
że zawarł z żydkami sojusz,
a stąd morał zdaniem mojem:
Grabski, nie bądź szabesgojem!

**Sejm.**

Twój nagrobek w krótkich rzutach:
„Żył w pyjamie, umarł w butach".

**St. B.**



## U golibrody.

— Pan redaktor czytał rządowego komunikatu? Nima cholery w Rzeczypospolitej! Jakiś dżennik rozpuścił alarm, że u nas zaczyna sze robić cholery. On miszlał z pewnością nie o żołądkowej cholery, tylko o ty polityczny i społeczny. Ale jemu to sze nie udało. Pan minister Młodzianowski wydał kurendy, że nima żadny cholery. Pan redaktor wi, jak to było z austrjacką rewolucji w roku 1848? Wtedy minister wojny Latour także wydał okólniku, że w Wiedniu nima rewolucji. A już na drugi dzień to pan Latour kolibał sze na latarni. Czemu ja to przypominam? Bo ja sze boje o pana Młodzianowski. Nietylko wilka ale i cholery nie czeba wywoływać z lasu.

Czemu pan Kemmerer nigdy nie mówi o żadny cholery? On zawsze powtarza: bedzi all right! Un ale za to all right dostaje sto tysięcy dolarów. Drogo? Ja to sam mówie. U mnie goli sze pan Wache i on powiada, że on zrobiłby ty kuracji wiele tanij. Nawet gdyby złożyć do kupy consilium z pana Wache, z pana Diamand i z pana Hammerling, to i tak ten interes tyle by nie kosztował. Bo jaki recepty pan Kemmerer może nam napisać? Bądź pracowity, bądź oszczędny i nie bądź złodzij! To jest bardzo stary mikstury. Ona pomaga, ale nie każdy pacjent ma do ni czerpliwości. Panu Kemmerer łatwo nie być złodzij, jak on bierze taki honorarjum. Ale co ma robić inny, który dostaje nię sto tysięcy dolary, tylko pare tysięcy złoty na miesząc?

A ten ekspoze od pana Zaleski to był majstersztyk! Z niego sze dopiro pokazuje, że my z całym szwiatem żyjemy w zgodzie. Ale co z tego, że pan Zaleski tak mówi, jak pan Piłsudski jemu niechce wierzyć i częgiem gotuje sze na nowy ekspedycje. Dokąd?... Tego niewi jeszcze ani sam Piłsudski. Na Kijów to on już nie pojdzie, bo on sze boi kijów. Prędzy na Pragę. Jemu sze udało wziąść warszawski Pragi, to un teraz sprobuje wziąść czeski Pragi.

**ODPOWIEDZI REDAKCJI.**

**Panu K. w Bydgoszczy.** Czemu „Strzelca" tak ostro zwalczamy, a wobec marsz. Piłsudskiego zachowujemy rezerwę? Bo należy odróżnić Piłsudskiego od piłsudczyzny.




**51.**

Zależy, jaka czwarta
W szaradzie tej literka;
Jeśli „t" — wiele warta,
Jeśli „k" — zwykła...;
Wystarczy należycie
Rym dobrać zamiast kropek
By zgadnąć, co obficie
Na roli sadzi chłopek. K.

**52.**

Część pierwsza silnie łączy,
Gdy już zupełnie sucha;
Wstecz druga, jeśli czysta,
Przyjemna jest dla ucha;
A kiedy złożysz razem
We wyraz człony oba,
To, choć nie duże — drogie,
I oku się podoba.— K.

Rozwiązanie szarad z przed dwu tygodni: nr. 49: jagoda; nr. 50: karp — kark.

Dobre rozwiązanie szarad nadesłali z Bydgoszczy:

Kostiakówna Z., Kretowicz K., Danielek W., Rykowska N. Zjawińska W. Bross E., Zakrzewski W., Maćkowska Cz., **Młynarczyk,** Malchrowicz Fl., Faitówna J., Janicki J., Jakubowski J., Czajkowski Wł., Wilczyński Cz., Hęciak P., Migdalski L., Najdowski A., Martyński J., Jakubowski Z., Bross T., Szukalska W., Klinger L., Nowakówna B., Malchrowiczówna Br., Malchrowicz J., Nowakowski A., Nowakowski E., Nowakowski A.

Z prowincji: Kmiastowski Jerzy, Sałaciński Zygm. — Jasiniec, Śledzikowski St. — Luzino, Teresińska M. — Strzelno, Strzechowicz Jerzy — Strzelno, **Koszutska I. — Gałężewice,** Szybowicz W. — Szubin, Biernacka St. — Trzemeszno, Drybulska P. — Wągrowiec, Iwaszek Wł. — Trzemeszno, Zbychowski Wł. — Nowe (Pomorze), Wysocka Jadwiga — Kościerzyna, Jeśkówna I. — Mędromierz Mały, Jeske Fr. — Mędromierz Mały, Adamkiewiczówna M. — Gostyń Kucharzewska M. — Mogilno, Jaworska Cz. — Lubostroń, Dejna M. — Bzowo, Piasecki E. — Wągrowiec, Owsiankówna J. — Jachcice, Schreiberówna — Fordon, **Palinowski Kazimierz — Dębina.**

Nagrody w drodze losowania otrzymali:

I-szą — Irena Koszutska, Gałężewice, poczta Sokolniki, pow. Wągrowiec, (Wacław Potocki „Wojna chocimska").

II-gą — Franciszek Młynarczyk, Bydgoszcz ul. Toruńska 148, (Irena Mrozowiecka — „Kolędy").

III-cią — Kazimierz Palinowski, Dębina, poczta Gębice, pow. Mogilno, (Konstanty Trepte „Berek pod kockiem").

P. U. Knorowską upraszamy o odebranie swej nagrody, gdyż w przeciwnym razie złożymy ją do bibljoteki redakcyjnej.

# List do redakcji.

## Jeszcze sprawa kąpielni w Bydgoszczy.

W „Dzienniku Bydgoskim" z dnia 15 lipca br. nr. 159 ukazał się artykuł pod tytułem: „Bydgoska plaża", a dnia 17 lipca br. drugi artykuł „Jeszcze o plaży bydgoskiej". W artykułach tych autorzy krytykują kąpielnię p. Wójcika (dawn. Petersona), nazywając ją bagienkiem i błotkiem, w której jakoby można się tylko ubrudzić.

Deputacja Zdrowia Publicznego na posiedzeniu swem w dniu 22 lipca, po sprawozdaniu lekarza powiatowego p. dr. Ziętaka i radcy miejskiego p. dr. Soboczyńskiego którzy zbadali kąpielnię na miejscu, oświadczyła, że zarzuty „Dziennika Bydgoskiego", odnoszące się do czystości kąpielni są przesadzone. Wprawdzie plaża nie odpowiada całkowicie wymaganiom kulturalnym, bo trudno o zupełnie biały piasek, ale zato woda jest czysta, grunt przeważnie piasczysty bez kamieni i brzeg wybagrowany. Osoby kąpiące się tam są na ogół zadowolone, tak, że nie słyszano na miejscu żadnych skarg. Zaznaczyć należy, że p. Wójcik na wiosnę na zlecenie komisji zdrowia publicznego kąpielnię uporządkował, brzeg wybagrował, poniosłszy przytem znaczne koszta.

Uważamy sobie przeto za obowiązek powyższe sprostowanie ogłosić, aby dać prawdziwy obrak łazienek, które w braku nowoczesnych dostatecznie nadawają się na użytek publiczny.

Jeżeli chodzi o przyszłość, to możemy zdradzić, że miasto na przyszły rok przystąpi do budowy nowoczesnych łazienek przy ul. Nakielskiej, które napewno zadowolą wybrednego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego".

Narazie ważniejszą jest budowa domów mieszkalnych, aby dać ludziom dach nad głową.

**Komisja Zdrowia Publicznego**
**Dr. Soboczyński,** przewodniczący.

# Gold Diskonto Bank a Bank Dolarowy.

**(Wywiad specjalny „Dziennika Bydgoskiego" z p. Adolfem Peretzem, profesorem Szkoły W. P.).**

Warszawa, 29 lipca 1926 r.

Przed kilku dniami przeniknął za pośrednictwem prasy do wiadomości publicznej projekt założenia przy Banku Polskim nowej instytucji bankowej, ideowo spokrewnionej z niemieckim Gold Diskonto Bankiem. Jako rzecz nowa, która na terenie polskim i w naszym ustroju gospodarczo-finansowym niemająca odpowiednika, budzi zrozumiałe zaciekawienie. Spełniając swój obowiązek dziennikarski, zwrócił się Wasz korespondent do wybitnego teoretyka finansowego i znawcy naszych stosunków gospodarczo-bankowych, Adolfa Peretza, który tak precyzuje swoją opinję o zamiarze stworzenia Banku Dolarowego:

— Myśl stworzenia Gold Diskonto Banku w Berlinie powstała w 1923 r., jako jedno z ogniw w łańcuchu zarządzeń walutowych. Szło o to,aby pogłębić przepaść, dzielącą walutę zdrową od chorej. Szło również o to, aby przed reformą marki niemieckiej umożliwić tranzakcje na stałą walutę. A to wszystko w interesie eksportu niemieckiego, który opiera się na surowcach, sprowadzanych z zagranicy (zboża, bawełny, wełny, nafty, rudy i t. d.). Surowce te przerabiane są w Niemczech na gotowe wyroby przemysłowe i wywożone następnie do wszystkich części świata.

Problemat polegał na tem, aby jak przed wojną, wyzyskać te surowce na kredyt t. zw. rembursowy. Spłata zaś tego długu następuje z należności, przypadających za wywóz fabrykatów. Celem przeprowadzenia tych manipulacji potrzebny był organ pośredniczący, który stworzony został w postaci Gold Disconto Banku.

Bank ten, wyposażono w kapitał pięciu miljonów funtów szterlingów (24 miljony dolarów), dostarczony w połowie przez banki angielskie, w połowie przez banki niemieckie z Bankiem Rzeszy na czele. Wszelako ten kapitał nie byłby wystarczający wobec wielkiego rozmachu w życiu przemysłowem Rzeszy Niemieckiej.

Normalnie przed wojną zadłużenie świata handlowo-przemysłowego i finansowego Niemiec względem zagranicy wynosiło 500 miljonów funtów szterlingów. Jeżeli więc nawet tę sumę zredukujemy do połowy, to jeszcze otrzymamy olbrzymią cyfrę ćwierci miljarda funtów szterlingów. Otóż Gold Diskonto Bank w Berlinie zapewnił sobie w Anglji i Ameryce bardzo znaczne kredyty dla przemysłu niemieckiego, na co się banki zagraniczne chętnie zgodziły, będąc osobiście zainteresowane udziałami w tym banku, a przytem popierały w ten sposób eksport surowców ze swoich krajów.

Nie znam bliższych szczegółów organizacyjnych proponowanego Banku Dolarowego, mającego powstać w Warszawie, ale nie przypuszczam, żeby mógł jak nazwa wskazuje, opierać się na walucie amerykańskiej, zwłaszcza, że nasz przywóz z tego kraju jest względnie nieznaczny.

Mniejsza jednak o nazwę, ale treść nie może być inna, jak już istniejącego Gold Diskonto Banku w Niemczech. Gdyby się udało na zasadzie tej koncepcji osiągnąć rezultaty pierwowzoru, byłby to sukces niezawodny i uniezależniłby wiele gałęzi przemysłu od indywidualnego kredytu zagranicznego, coby dla produkcji polskiej było wielkiem ułatwieniem.

Jednocześnie, jak donoszą informacje prasowe, bank ten postawi sobie za zadanie przyciągania kapitałów dolarowych, ztezauryzowanych w kraju, a obliczonych na 25 miljonów dolarów, którą to cyfrę raczej należy uważać za zbyt niską. Cel jest bardzo ważny i dla stabilizacji kursu złotego może się okazać wysoce skuteczny, o ile choćby połowa schowanych dolarów zechciałaby szukać ujścia w Banku Dolarowym.

Przytaczam, że ostateczne zdanie będzie można sformułować dopiero wówczas, gdy cały projekt zostanie opublikowany. W każdym razie skoro projekt opracowuje dr. F. Młynarski, wiceprezes Banku Polskiego, jeden z niewielu specjalistów walutowych w Polsce, praca ta będzie ważką, bez cech tak bardzo u nas w tej dziezinie rozpowszechnionego dyletantyzmu.

(W.).

## Żydzi występują przeciwko syndykatowi eksportu zboża.

**Warszawa, 31. 7.** (tel. wł.). W najbliższych dniach odbędzie się w Warszawie zjazd żydów eksporterów zboża, aby zająć stanowisko wobec utworzenia syndykatu eksporterów zboża. Żydzi uważają stworzenie tego syndykatu za wysoce szkodliwe dla ich interesów i wysuwają argumenty, że wpłynie to ujemnie na nasz bilans handlowy i zaszkodzi interesom skarbowym.

**Bank Polski** płacił w dniu 31. 7. za:

| | |
|---|---|
| dolary amerykańskie | 8,98 |
| funty szterlingów | 44,00 |
| franki szwajcarskie | 175,00 |
| franki francuskie | 21,80 |
| marki niemieckie | 215,40 |
| guldeny gdańskie | 174.60 |
| szylingi austrjackie | 127,90 |
| korony czeskie | 26,75 |

— **Wartość złota.** Pan minister skarbu ustalił wartość jednego grama złota na dzień 31 lipca 1926 roku na 6 złotych 3,81 groszy.

# Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

**„Halka".** Dla bardzo ważnych powodów odbędzie się lekcja śpiewu w poniedziałek, dn. 2 sierpnia br. w Ognisku o godz. 8 wieczorem. Po lekcji pożegnanie dyrygenta p. Masełkowskiego. Obecność wszystkich pożądana. Zarząd.

**Tow. śpiewu „Arion" Czyżkówko.** Zebranie miesięczne w poniedziałek, 2 sierpnia o 8 wiecz w salce parafjalnej. Kandydaci i goście mile widziani.

**K. S. „Brda".** Schadzka informacyjna w sprawie niedzielnych zawodów dziś w sobotę, o 7 wiecz. w lokalu „Złoty Róg" ul. Grunwaldzka. Uprasza się członków o przyniesienie spodzienek i trykotów klubowych.

**Tow. Polsko-kat. Abstynentów** urządza w niedzielę, dnia 1 sierpnia wycieczkę do 6 śluzy do ogrodu p. Uliszewskiego „pod białym jeleniem". Zbiórka o godz. 2 w salce przy kościele św. Trójcy. Członków z rodzinami i gości zaprasza Zarząd.

**Związek Pracowników Kupieckich.** Nadzwyczajne walne zebranie w środę, 4 sierpnia o 8 wieczorem w hotelu Lengningá. Na porządku dziennym wybór sekretarza, interesujący odczyt i inne ważne sprawy. Przed zebraniem urzęduje kol. skarbnik. Zarząd prosi o liczne i punktualne przybycie. Goście i sympatycy mile widziani.

**O. P. N. „Gwiazda".** Dziś w sobotę 31. bm. zbiórka o 8. wieczorem w Domu Katolickim. Z powodu niedzielnych zawodów, komplet pożądany.

**„Monsalvat".** Dziś, w sobotę o godz. 9 zebranie zarządu. W poniedziałek, 2 sierpnia zebranie plenarne o godz. 8 wieczorem w lokalu p. Kleina.

**Zebranie miesięczne Związku pracodawców zawodu krawieckiego** odbędzie się w poniedziałek, dnia 2 sierpnia br. wieczorem o godz. 8 w lokalu p. Luckwalda, ul. Jagiellańska 9. O punktualne i kompletne przybycie prosi Zarząd.

**K. S. „Polonja".** W niedzielę, 8. VIII. wspólna wycieczka do Poznania na międzypaństwowe zawody Polska — Finlandja. Klub wystara się o zniżkę kolejową. Zgłoszenia na wyjazd należy skierować do sekretarjatu klubu względnie do kol. Stryszyka przy ul. Długiej do dnia 6-go sierpnia.

**„Patria".** Zebranie plenarne we wtorek, 3 sierpnia o 8 wiecz. w sali p. Mellera, plac Piastowski. Na porządku dziennym ważne sprawy. Uprasza się zatem o punktualne przybycie.

**Baczność Krawcy!** Zebranie filji krawców Z. Z. P. w poniedziałek wieczorem o godz. 7 w lokalu p. Jarnatha, ul. Jana Kazimierza. Ważne sprawy.

**Tow. Uczniów Kupieckich.** Zebranie plenarne wyjątkowo we wtorek, 3 sierpnia o godz. 8 wiecz w sali hotelu Lengninga. O liczne i punktualnie przybycie prosi Zarząd.

**Stow. Młodzieży Kat. „Wolność" Bydgoszcz-Bielawy.** Zebranie miesięczne w niedzielę, 1-go sierpnia o godz. 2 w szkole przy ul. Senatorskiej. Na porządku obrad ważne sprawy.

**„Jedność" Czyżkówko.** Zebranie miesięczne w niedzielę, 1 sierpnia o 3 po poł. w restauracji „Złoty Róg", ul. Grunwaldzka. Ze względu na ważność obrad obecność wszystkich członków konieczna. Goście mile widziani.

**Klub wioślarski „Gryf".** Zebranie plenarne w środę, 4 sierpnia o godz. 7 wiecz. u Cisewskiego. Na porządku obrad sprawa regat wszechpolskich. Obecność wszystkich członków konieczna.

**Zebranie Tow. Rzemieślników Polsko-Kat.** w niedzielę, 1 sierpnia o 4 po poł. w salce parafjalnej przy kościele św. Trójcy.

**Chrz. Narod. Stow. Nauczycieli.** Składki do kasy pogrzebowej przyjmuje się w poniedziałek, 2 sierpnia, w czasie od godz. 11 do 12-tej w zakładzie dla ociemniałych, przy ul. Krasińkiego nr. 3.

## Notowanie cen mięsa

w dniu 30 lipca 1926 r.

| | | |
|---|---|---|
| Wołowina | I klasy | od 1.—do 1 10 zł. |
| „ | II klasy | od 0.90 do 1.— zł. |
| „ | III klasy | od 0,75 do 0,90 zł. |
| Wieprze | I klasy | od 1,50 do 1.55 zł. |
| „ | II klasy | od 1,40 do 1.50 zł. |
| „ | III klasy | od 1,30 do 1,40 zł. |
| Cielęta | I klasy | od 1.10 do 1.20 zł. |
| „ | II klasy | od 0,90 do 1 00 zł. |
| „ | III klasy | od 0.80 do 0.90 zł. |
| Skopy | | od 1.00 do 1,10 zł. |

## Giełdy Płodów Rolniczych w Poznaniu

z dnia 30 lipca 1926 r.

Warunek: Handel hurt. fr. st. zał. ładunki wag., dost zaraz za 100 kg. w złotych.

| | |
|---|---|
| Żyto nowe | 26,50—27,50 |
| Żyto stare 26,50 27,50 Pszenica | 41— 43,00 |
| Owies | 29,00— 30,00 |
| Jęczmień 24,00—25 00 Jęczm stary | — |
| Mąka żytnia 70% z workami | — 42,00 |
| „ „ 65% „ | — 41,50 |
| Mąka pszenna 65% „ | 63,50— 66,50 |
| Otręby żytnie 20.00—21.00 Otręby pszen. | — |
| Ziemniaki jadalne | — |
| Ziemniaki fabryczne | — |

k) **Z Targowicy Miejskiej.** Z powodu małego spędu notowanie się nie odbyło.

**Urzędowa ceduła z dnia 30. 7. 1926 r.**

**Papiery procentowe:**

Kurs w złotych (za 1000 mk. nom.)

8% dolarowe listy Poznańskie Ziemstwa Kredytow. 5,40 (za 1 dolar).

6% listy zbożowe Poznańskiego Ziemstwa Kredytow. 9,00—9,20(za 1 ctr. mtr.)

**Akcje bankowe:**

Kurs w złotych (za 1 000 mk. nom.)

| | |
|---|---|
| Bank Przemysłowców I—II em. | 1,00 |
| Bank Zw. Spółek. Zar. I—XI em | 5,05 |

**Akcje przemysłowe:**

Kurs w złotych (za 1000 mk. nom.)

| | |
|---|---|
| Goplana I em zł. | 13,00 |
| Dr. Roman May I—V em. | 27,00 |
| Poznańska Spółka Drzewna I VII em. | 0,35 |
| „Unja" (dawniej Ventzki) I—III em. | 4,45 |
| Wisła, Bydgoszcz I—III em. | 5,00 |

**Tendencja: Utrzymana**

**P. P. Kierowników szkół Powszechnych m. Bydgoszczy uprasza się o bezzwłoczne podanie zapotrzebowań na druki i formularze na rok bieżący.**

**Bayer, prezes.**

Uprzejmie komunikuję Szan. Publiczności, iż z dniem **2-go sierpnia r. b.** otwieram przy **ulicy Gdańskiej 31/32**

**skład wykwintnych cukrów i czekolady p. f.**

# „Oleńka"

Towary zawsze świeże, dostarczane przez najlepsze fabryki krajowe; przystępne ceny, jak też grzeczna i szybka obsługa pozwalają mi się spodziewać łask. poparcia ze strony Szan. Publiczn.

Z poważaniem **Jadwiga Szyman.**

(16987)

---

# Handel skór i Fabryka cholewek

**nowo otworzone**

poleca

wszelkie towary krajowe i zagran.

po cenach przystępnych.

Długoletnia ptaktyka fachowa, wielki wybór w towarze i cenach, daje rękojmię pełnego zadowolenia kupującego.

O bliższe odwiedziny pp. obuwników jak też i kupców tej branży uprasza właściciel

**PIOTR KONIECZNY, Pomorska 8a.**

17106

---

Najsilniejsze bóle głowy usuwa




---



# Choroby płuc!

Stosowany przez p.p. Doktorów **„Balsam Thiocolan Age"** przy gruźlicy, bronchicie, kaszlu ułatwia wydzielanie się plwociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, powiększa wagę ciała. „Balsam Thiocolan Age" sprzedają apteki. Żądajcie tylko w oryginalnem opakowaniu apteki 8698)

**A. Gąseckiego w Warszawie, Leszno 41.**

---



## Ratujcie zdrowie!

Najsłynniejsze światowe powagi lekarskie stwierdziły, że 75% **chorób powstaje z powodu obstrukcji** chory żołądek jest główną przyczyną powstania najrozmaitszych chorób zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materji. - - - Słynne od 45 lat w całym świecie

**ZIOŁA Z GÓR HARCU Dra LAUERA**

jak to stwierdzili prof. berlinsk. uniwersytetu Dr. v. Leyden, Dr. Martin, Dr. Hochfloeter i wielu innych wybitnych lekarzy są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka, usuwają obstrukcję (zatwardzenie) są niezastąpionym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcje organów trawienia, wzmacn. organizm i pobudzają apetyt. **Zioła z gór Harcu Dra Lauera** usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i artret. bóle głowy, wyrzuty i liszaje. **Zioła z gór Harcu Dra Lauera** zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższemi odznaczeniami i złotemi medalami w Badenie, Berlinie, Wiedniu Paryżu, Londynie i wielu innych miastach. Tysiące podziękowań otrzymał Dr. Lauer od osób wyleczonych.

**Cena 1/2 pudełka zł 1.50, podwójne pudełko zł 2.50.**

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych. (16586

Uwaga: Wystrzegać się bezwartościow. naśladownictw.

**Reprezentant na Polskę: JÓZEF GROSSMAN, WARSZAWA, Chmielna 49.**

---

# Hemorojdy

Czopki hemoroidalne Gąseckiego (z kogutkiem) usuwają ból, pieczenie, krwawienie, swędzenie, zmniejszają guzy (żylaki). Żądać w aptekach. Skład główny: Apteka **A. GĄSECKIEGO w Warszawie, Leszno nr. 41.** 8697

---

## NERWOWI NEURASTENICY

cierpiący na drażliwość, słabość woli, brak energji, melancholję, przesyt życia, bezsenność, ból głowy, wrażliwość nerwów, śledziennicę, nerwowe zaburzenia serca i żołądka, otrzymują bezpłatnie broszurę D-ra Weisego **„Cierpienia nerwów"** **u Dr. Gebharda et Co., Gdańsk Oddział 43.** (17060

---

## Do egzaminów

bez korepetytora nauka: 1) **Literatury polskiej** (krytyka, ćwiczenia, streszczenia). 2) **Łaciny** (tłomaczenia, preperacje). 3) **Matematyki, fizyki** (rozwiązania zadań, dyskusje). 4) **Historji, geografji** (skróty, repetytorja). 5) **Języków obcych** (tłomaczenia, słowniki). Wydawnictwa **„Pomoc Szkolna", Warszawa, Bielańska 5-44.** Szczegółowy katalog wysyła wydawnictwo po otrzymaniu 15 gr. znaczkami. (16888

---

## Kto chce szybko sprzedać lub kupić

**biżuterję, obrazy, pianina, dywany, meble** oraz wszelkie rzeczy wartościowe, niech się zgłosi pod wskazany adres: (16991

**B. Wojnarowski**

licytator i taksator

**Bydgoszcz, Dworcowa 5.**

---

## Piegi



**żółte plamy, opaleniznę** usuwa pod gwarancją **aptekarza J. Gadebuscha**

**Axela krem od piegów**

1/1 sł. zł **4.50,** 1/2 sł. zł **2.50.**

**Axela mydło**

1 kaw. zł **1,25,** 3 kaw. zł **3,50.**

w Bydgoszczy do nabycia w następuj. drogerjach: St. Borzeński, Gdańska 23 M. Buzalski, Okole Drog. Kotlenga, ul. Dworcowa H. Gundlach, Poznańska 4 Fr. Bogacz, Dworcowa 94 A. B. Lewandowski, Długa nr. 41, B. Kiedrowski, Długa 64 Drogerja „Kosmos", Dworcowa, Nowicki, drogerja, Zbożowy Rynek, Drogerja Teatralna, Jagiellońska, oraz w Osiu (Pomorze) u A. Kłonieckiego. (8249

---

## Wóziki dziecięce

w wielkim wyborze.

**T. Bytomski, Dworcowa nr. 15.** (16248

---

**Zakup i sprzedaż**

## złota, srebra

**jak i wszelkich artykułów** w ten zakres 13492] wchodzących.

**Henryk Kaszubowski**

zakład zegarm. - złotniczy

**Długa nr. 29**

---

**Skóry podeszwowe**
**Skóry wierzchnie**
**Skóry do półszorków**

**kupuje się** w wielkim wyborze przy cenach konkurencyjnych w najstarszym Handlu Skór **w Bydgoszczy, Przyrzecze 9.** obok Fary

**Handel Skór**

# LUDWIG BUCHHOLZ

Właśc. **Maks Hasenpusch.**

Egzystuje od roku 1845.

Obcasy gumowe, przybory bardzo tanio. Codziennie świeży wykrój w podeszwach. Cholewki na miarę. (3867

---

# Spirytus

15266

do celów domowych i leczniczych 95% mocny, cena **4,85 złotych** za 1/2 litra ma stale na składzie.

**Feliks Jóźwiak,** Śląska 15, telef. 877.

---

# Koks gruby

(17064)

poleca po cenie przystępnej wagonowo

**Gazownia Miejska w Rawiczu.**

---



**Gotuj na zapas!**

**w oryginalnych** świeżo utrzymujących naczyniach

# Weck'a

Wszystkie części zapasowe na składzie. (14827

**A. Hensel, Dworcowa 97. Telefon 193 i 408.**

---

**Telefon 150 i 830.** **Telefon 150 i 830.**

**Pierwszorzędny górnośląski** 22

# WĘGIEL

**koks hutniczy, brykiety z węgla kamiennego**

dla przemysłu i opału domowego wagonowo i detalicznie.

## Schlaak i Dąbrowski

**Sp. z o. p.**

**BYDGOSZCZ, ul. Bernardyńska 5. Telefon 150 i 830.**

Zastępstwo koncernu **„Robur" Katowice.**

---

# Korzyści ma każdy

kto u nas kupuje

**torebki papierowe, szpagat**

oraz

**papier pergaminowy, gazetowy**
**papier do opakowania i zawijania**

w arkuszach i rolkach dla

**interesów tow. kolonjalnych, spoż., piekarzy i cukierni**

**U nas kupujecie dobrze i tanio.**

**Najlepsze źródło zakupu dla odsprzedających.**

**„SEGROBO"** T. z o. p. **BYDGOSZCZ**

**Dworcowa 39,** w domu hotelu Gelhorn.

12130

---

# Młodszy handlowiec

**znający dekorację i pisanie lakiem**

zaraz poszukiwany. Oferty z odpisami świadectw, wysokość pensji i fotografję nadesłać pod adresem (17063 **S. Simon, Sopot.**

---

# Browary Grodziskie T. A.

w Grodzisku — Wielkopolska

polecają swoje ogólnie znane

## zdrowotne piwo Grodziskie

Jest to szlachetny napój silnie musujący i orzeźwiający; idealnie gasi pragnienie, rozbudza apetyt, a nigdy nie upaja.

14590

---

# CHEVROLET

**części zapasowe**
**stale na składzie**

**B-cia Stefan i Piotr Beryman**

Jnżynierowie

**WARSZAWA**

ul. Żurawia nr. 33

(17065

---

Poważna instytucja poszukuje do natychmiastowego wstąpienia zdolnego (16876

## pracownika

obeznanego z propagandą i doświadczonego w dziale akwizycji wydawnictw i ogłoszeń. Zgł. pod „A. D." do Dzien. Bydg.

---

## Kto zaprawia latem



**jest zimą bogatym**

***Aparaty do zapraw***
***Szkła do zapraw***

*w najlepszej jakości*

*poleca*

***F. Kreski***

***Bydgoszcz, Gdańska 7.***

---

# Żelazo sztabowe,

**blachy żelazne, gwoździe, podkowy, osie do wozów, wszelkie narzędzia, gospodarcze oraz sprzęty kuchenne**

poleca po przystępnych cenach

**Fa. Jul. Musolff T. z o. p.**

Skład żelaza, **ul. Gdańska 6.** Telefon 26. (14594

---

# Okazja!

**Narożnikowy magazyn bielizny i galanterji**

w najlepszym punkcie miasta Bydgoszczy, **na sprzedaż** z towarem lub bez. Zgłoszenia pod **„Okazja 10"** do Dziennika Bydgoskiego. (16686

---



# MŁOCARNIE

szerokomłotne, walcowe, cepowe i kolcowe z pojedyńczą i podwójną przekładnią

**młocarnie motorowe** Jähne i Wolff

**wialnie**

**sortowniki**

**sieczkarnie**

**śrutowniki,** Stille i Gruze

**parowniki do kartofli, siekacze do buraków**

**kartoflarki** syst. Harder orig. Ventzki i Gwiazda

**siewniki Ventzki i Dehne orygin.**

i wszelkie inne **fabrykaty Ventzkiego korzystnie do nabycia** w firmie

# BRACIA RAMME

**Bydgoszcz**

**Św. Trójcy 14b.** **Telefon 79.**

Wielki skład części zapasowych.

Fachowi monterzy. — Warsztat reparacyjny.

11680

---

**Gąsiory i dachówki**
**Cegłę mocno paloną**
**cegłę sufitową porowatą**
**płyty ścienne „**
**kamienie z otworem „**

dostarcza drogą kołową i wodną

# A. Medzeg

**Cegielnie parowe** (25673

**Fordon n/Wisłą** **Telefon 5.**

## Obwieszczenie.

W postępowaniu upadłościowem nad majątkiem Filipa Starzyńskiego w Bydgoszczy wyznaczono termin celem badania pretensji dodatkowo zgłoszonych na

dzień 31. sierpnia 1926 o godz. 10 przedp. w Sądzie Powiatowym w Bydgoszczy, pokój 12.

Bydgoszcz, dnia 20. lipca 1926. 17146

**Sąd Powiatowy.**

## 6 pokojowe mieszkanie

z komfortem urządzone w centrum miasta z powodu wyjazdu **na sprzedaż.** Zgłoszenia do eksp. Dzien. Bydg. pod „E. S." (17196

## Licytacja spadkowa

przy **ul. Toruńskiej 151 pt. I.**

**We wtorek, dnia 3 sierpnia o godzinie 3-ciej po południu** sprzedawać będę jeszcze prawie nowe meble i inne przedmioty

szafy, szafoniarki, kanapy, lustra ze szafką, stoły, krzesła, łóżka z materacami, komody, obrazy św., krzyże metalowe, zegary ścienne i kuchenne, pierścionki złote i broszki, zegarek damski z dewizką, odzież męską i damską, dużo bielizny i pościele z powłokami, lampy do nafty, dużo porcelany i szkła, koronki, kołdry watowane, obrusy białe, naczynia kuch. i dużo inn. rzeczy.

**Michał Piechowiak,** zaprzysięż. licytator i taksator Długa 8. — Telefon 1651. (17171

## Licytacja.

**We wtorek, dnia 3 sierpnia br.** o godzinie 9-tej odbędzie się w Kol. Gł. Biurze Znalezionych Przedmiotów w Bydgoszczy, przy ulicy Zygmunta Augusta

**publiczna licytacja znalezionych przedmiotów.**

**Kol. Gł. Biuro Znalezionych Przedmiotów w Bydgoszczy.** (17174)

**W Bydgoszczy** przy ulicy **Jana Kazimierza** nr. **1** w pobliżu Starego Rynku otwarty został

**skład naczyń kuchennych (emaljowanych) i żelaznych**

pod firmą: (17186

## „EMALJA"

**Ceny bezkonkurencyjne. Hurt i detal.**

Poleca się życzliwej uwadze Czytelników.

### Aukcja dobrowolna.

**We wtorek, dnia 3 sierpnia b. r.** o godz. 11 przed południem sprzedawać będę w Toruniu, ul. Szeroka 31 III p. różne kanapy, fotele, lustra kryształowe, damskie biurko antyczne, oryginalne wielkie obrazy, bardzo wiele mniejszych obrazów, wielkie ilości szkła, porcelany i innych przedmiotów. (17160

**Ramczykowski, aukcjonator, Toruń,** Żeglarska 28 III p.

## PRZYCZEPKA

do samochodu 3 i 5 tonn. w dobrym stanie na sprzedaż Młyny Bydgoskie Bydgoszcz. (17189

**Czytajcie Dziennik Bydgoski.**

## Letnisko Brzoza

**Stacja Chmielniki**

w niedzielę, dnia 1 sierpnia rb. o g. 4 pop.

**Kierownictwo Szkoły Pływania**

urządza dotychczas nieznaną atrakcję pływania w ubraniu przez jezioro i inne ewolucje.

**Orkiestra wojskowa.** 17157

Dojazd i odjazd dogodny koleją i autobusami.

## Żądajcie

na stacjach kolejowych

w kioskach Towarzystwa

Księgarni Kolej. „Ruch"

## „Dziennik Bydgoski"

Napisowy wiersz tłusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo.

# DROBNE OGŁOSZENIA

**Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką obliczasię na mm. o 100% drożej.**

Dla poszukujących posady 20% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9-tej przed południem.

**Podróż**
po całej polsce urządzam autem do najciekawszych miejsc, gór i letnisk, zabiorę 3 osoby. Cena 20 zł. tam i spowrotem od osoby. Ed. Kawecki, Szopena 9. (1713

**Krawcowa**
z długoletnią praktyką poleca się w dom i poza domem. Kordeckiego 32, III. p. lewo (17123

**Tanie suknie**
szyje według najnowszego kroju, także przyjmuje się przeróbki. Pracownia sukien, Podwale 2. II. 17165

**Kapelusze**
damskie i męskie przyjmuję do przefasonowania na najnowsze fasony. Tanio i akuratnie. W. Szymankiewicz, fabryka kapeluszy, Pomorska 22-23. (17162

**Artykuły**
podróżne. Zakupisz termosy, teki szkolne dla dzieci, teki do akt, wszelkie artykuły sportowe, rowery, maszyny do szycia oraz części do tychże. Wielkopolski Dom Handlowy, W. Krauze, Długa nr. 50. Tel. 9-48. 17177

**Szlifiernia**
wszelkie brzytwy, nożyczki, noże rzeźnickie, krzyżowe i szeby do maszyn, noże drukarskie, maszynki do włosów, noże stołowe, kieszonkowe wykonuje siła fachowa. Zakład mechaniczny. Józef Switalski ul. Poznańska 6. (17107

**Garderobę**
męską, najbardziej zniszczoną czyści, reperuje, starannie i najtaniej, „Ekonomja", Dr. Em. Warmińskiego 15. (F-3561

## SPRZEDAŻE

**Majątki**
okazyjny przeszło 1000 morgowy w pierwszorzędnej okolicy w województwie poznańskiem, bez żywego i martwego inwentarza przy wpłacie 40 000 zł. do nabycia. Polonia, Bydgoszcz, ul. Parkowa nr. 3, w gmachu hotelu pod Orłem, tel. nr. 698. (17126

**Folwark**
330 mórg, ziemia pszenna, budynki masywne, inwentarz kompl., przy szosie, 3 stacje od Bydgoszczy, za bezcen przy wpłacie 50—60 tys. zł na sprzedaż. K. Wetzker, Bydgoszcz, Długa nr. 41. Tel. 1013. (17088

**Wyjeżdżając**
za bezcen, sprzedam komotowa jadalnię, sypialnię, serwis porcelanowy, lampy elektryczne, oraz pojedyńczo łóżko, szafę. Petersona nr. 12a, III ptr. prawo. F-3249

**Młyn**
parowy 700 ctr. dziennie bez konkurencji w mieście, okolica pszenno-buraczana z powodu śmierci tanio na sprzedaż. Majątki ziemskie od 500 do 10 mórg korzystnie do nabycia z całemi żniwami, z żywym i martwym inwentarzem. Małek, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 2. Telefon 699. 17188

**Dom**
narożnik z 2 składami cena 20.000 zł. Dom zupełnie nowy, mieszkania po 3 i 4 pokoje cena 25 000 zł. bez długu. Dom przy tramwaju 2 morgi ogrodu z składem, mieszkania po 3 pokoje, cena 18.000 zł. Dom z piekarnią i ogrodem, cena 25.000 zł. Małek, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 2. Tel. 699. 17187

**Dom**
solidny, wolne mieszkanie, stajnie, 4 morgi ziemi ogrodowej sprzedam Adr. wskaże Dz. Bydg. (16985

**Dom — Okazja!**
Dom piętrowy z dwumorgowym ogrodem owocowym w kulturze, dla nowonabywcy 6 pokojów. Toruńska 152. (F-3568

**Dom**
piętrowy w rynku w małem mieście z wolnem mieszkaniem i wolnem interesem zaraz tanio na sprzedaż. Wiadom: Bydgoszcz, Ułańska 20, (Wilczak) Mikulski. (17098

**Skład**
piwa i fabryka mineralnych wód z mieszkaniem, tanio na sprzedaż. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Spieszny wyjazd". (17039

**Bufet**
i kredens nowy, solidnej roboty korzystnie sprzedam. Sieradzka nr. 8. (17108

**Kamienica**
wśród m. Bydgoszczy z dobrze zaprowadzonym interesem jest korzystnie na sprzedaż. Zgł. pod „Kamienica" do „Dzien. Bydgoskiego". (17167

**Rower**
męski i damski, tanio, za 57 zł. na sprzedaż. Kuberek, Śniadeckich nr. 6. (17144

**Tanio**
sprzedam stół dębowy, okrągły. Poznańska 35, w podwórzu. (17117

**Spiesznie**
stół składowy jak nowy $3^1/_2$ mtr. dla braku miejsca, tanio na sprzedaż. Zgł. Gdańska 38, part. lewo. (17116

**Leżanka**
nakladki w łóżka tanio na sprzedaż. Dolina 24, I. ptr. prawo. (17128

**Kanapy**
leżanki dobre wykonanie, duża kanapa z obudowaniem, okazyjne stoły, krzesełka wyplatane, sypialka dębowa mało używana, łóżka sosnowe 30 złotych. Skład mebli, Śniadeckich nr. 21. (F-3583

**Kozie**
mleko na sprzedaż. Dworcowa 63. (F-3586

**Płaszcz**
ubrania i futro na osobę wysokiego wzrostu na sprzedaż. Król. Jadwigi nr. 4, II. ptr. prawo. (17148

**Młocarnia**
parowa systemu „Lanz" sprzedam tanio. Of. do filji Dz. Bydg. pod „Młocarnię". (F-3569

**Samochód**
towarowy 18 K. M. „Opel" używany sprzedam za 750 zł., również i motor samochodowy 16 K. M. za 600 zł. Mucha, Nakło, Jackowskiego 337. F 3258

**Kapelusz**
jedwabny biały za 28 zł. na sprzedaż. Pomorska nr. 49/50, II. prawo. (17077)

**Maszyna**
do szycia wpuszczana, najnowszy system Singera tanio na sprzedaż. Woźniak, Ugory, nr. 30. Szwederowo. (17136

**Samochód**
osobowy w dobrym stanie z elektrycznem oświetleniem i starterem na sprzedaż. Oferty pod G. L. 40 do Dzien. Bydg. (17176

**Na sprzedaż**
aparat gaz. do żelaz, i gaz do gotowania. Granatowe ubranie. Spodnie kamizelka i duża firma szklana. Jagiellońska 13 I ptr. lewo. (17163

**Rower**
z pełnemi felgami tanio na sprzedaż. Nakielska nr. 119. (17120

**Łąkę**
z sianem, wygodny dojazd sprzeda właściciel. Nowy Rynek 3. II p. 17182

**Powózka**
elegancka, półkryta, kola z obręcz. żelaznemi gumowemi, 1 i 2-konna, 5-letni gniady wałach 1.72 wys., na sprzedaż. Oferty można od $11^1/_2$—12, Grodztwo 24 a. (17104

**Sprzedam**
maszynę do pisania i obraz olejny dużych rozmiarów. Warszawska 21, parter prawo. F-3571

**Lampy**
elektryczne prawie nowe i 17 mtr. chodnika sprzedam tanio. Ulica Siemiradzkiego 10, II p. lewo. (17127

**Cukiernia**
przy kinie i kiosk w mieście powiatowem z powodu wyjazdu za 3000 zł. natychmiast na sprzedaż. Mieszkanie 3 pokojowe i kuchnia do dyspozycji. Of. do Dz. Bydg. pod „Zacisze 100" (17149

**Lokomobila**
angielska 10-16-24 K. M. 8 atm., przewoźna, fabrycznie wyremontowana i kocioł 6 atm 54 gm pow. ogrzew. za bezcen na sprzedaż Inż. Izbicki Bydgoszcz, Batorego 4. (17146

## Wyjątkowe ceny
## także na raty
## Ubrania-Płaszcze-Ubranka
poleca
## Lucjan Szulc
**Jana Kazimierza 2.** (17168

## KUPNA

**Kupię**
futro damskie, dobrze utrzymane, na średnią osobę i rower damski. Of. pod „Futro i Rower" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (17119

**Akumulator**
do samochodu 12 Wolt ca. 60 Amp kupię. Of. pod „Akumulator" do filji Dz. Bydg. (F-3565

**Kupię**
dom z interesem w Bydgoszczy lub w większym prowincjonalnym mieście, wpłacę 30-40 tys. zł Of. proszę szczegółowe z dokładnym opisem kamienicy jak i hipotek składać Edmund Szymański, Bydgoszcz, ul. Toruńska 182. (17190

**Poszukuję**
kupna lub dzierżawy gościńca. Zgł. do Dz Bydg. pod „Gościniec". (17054)

## LEKCJE

**Kurs**
ręcznych robót i haftu wszelkiego rodzaju. Zapisy przyjmuje M. Ligarzewska, Weł. Rynek 14. (17158

**Kto**
udzieli lekcji francusk. konwersacji? Podanie z ceną do filji Dzien. Bydg. pod „Lekcje". F-3251

## POSADY

**Stolarzy**
na meble fornierowane potrzebuję zaraz. Wielkopolska Sp. Stolarzy ul. Św. Trójcy 14. (17129

**Uczenica**
do kuchni może się zgłosić. Restauracja, Resursa Kupiecka, Jagiellońska 25. (17166

**Służąca**
do wszelkiej pracy domowej może się zgłosić. Kalitowska, Kwiatowa 7. 17181

**Służąca**
umiejąca dobrze gotować i do wszelkiej pracy, tylko z dobremi świadectwami potrzebna do 2 osób. Podwiardowska, ul. Zamojskiego 23 part. 17178

**Poszukuję**
dzielną ekspedjentkę do składu cukierków (z branży). Oferty pod „W. R 5" do Dzien. Bydg. 17172

**Poszukuję**
uczciwą i zdolną kucharkę. Wiad. Jagiellońska 61 m. 2. 17180

**Uczeń**
cukierniczy pragnie ukończyć praktykę przerwaną z powodu służby wojskowej. Łask. of. pod „Cukiernik" do Dz. Bydg. (17133

**Uczennice**
do wyucz. się gotowania mogą się zaraz zgłosić, z wolnem urzymaniem 70 zł. miesięcznie. Restauracja, Dworcowa Józef. Berendt. (F-3247

**Poszukuję**
posady, jako kierown. lub ekspedjentka z branży żywnościowej. Oferty pod „S. M. 2" do Dzien. Bydg. (17078

**Poszukuję**
jakiejkolwiek posady w biurze lub majątku od 1-go lub 15 sierpnia. kawaler lat 25, mając 1 jednoroczny kurs szkoły handlowej. Ogłoszenie do Dz. Bydg. pod lit. „Cz. D" (17053

**Uczennice**
do kapeluszy, haftowania i szycia Okole, Grunwaldzka 93. (17118

**Dla siostry**
lat 17, cich-usposob. poszukuje miejsca zaraz do dzieci, ewentl. starszego państwa. Of. uprasz. pod „J. J. 17" do Dz. Bydg. (17113

**Pomocnika**
krawieckiego przyjmę zaraz. Wasyli Wolków Szubin, Rynek 3. (17140

**6 pomocników**
zduńskich mogą się natychmiast zgłosić. J. Pińczewski, Zygmunta Augusta 18a. (17134

**Dziewczę**
do posług domowych i do jednego dziecka potrzebna zaraz. Zgł. ul. Konopna. 23 (17147

**Ktoby**
ze szlachetnych osób pomógł znaleźć lub wskazać jakąkolwiek posady za małem wynagrodzeniem, dla beżrobotnej biuralistki. Dłuższy czas pracowała jako książkowa, kasjerka, ekspedjentka, kierowniczka a obecnie jest bez pracy i znajduje się w krytycznem położeniu. Łaskawe oferty uprasza pod „Marja" do Dz. Bydg. (17103

**Młoda**
panienka z ukończonym kursem handlowym, ze znajomością książkowości, pisząca biegle na maszynie kilku systemów, z wyraźnym charakterem pisma, poszukuje posady jako początkująca za małem wynagrodzeniem. Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „Początkująca". (F-3256

## DZIERŻAWY

**Poszukuję**
składu z 3—4 pokojami, Głowczewski, Bydgoszcz, Dworcowa 18. (F-3570

**Magazyn**
mebli i trumien z obszernemi ubikacjami, staro-zaprowadzony z małą fabryką do obróbki drzewa z powodu innego przedsiębiorstwa zaraz wydzierżawi. St. Puppel, Tuchola (Pomorze) rynek 24. F-3584

**Poszukuję**
zaraz dobrze prosperującego młyna w dzierżawę. Of. z dokładnemi warunkami pod adresem Buśkiewicz, Bydgoszcz, Pomorska nr. 27. (F-3582

## MIESZKANIA

**Mieszkania**
2—8 pokojowe dla bardzo poważnych reflektantów poszukuje firma „Polonia", Bydgoszcz, ul. Parkowa 3, w gmachu hotelu pod Orłem, tel. nr. 698. (17125

**Mieszkania**
komfortowego w Inowrocławiu, poszukuję, zamienię Bydgoszcz. Of. do Dz. Bydg. pod „Lokal opłacony" (17042

**Mieszkanie**
3-4 pok poszukuje spiesznie, warunki obojętne. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Płaca obojętna". (16040

**Mieszkania**
4 — 6 pokoi poszukuję zaraz. Oferty pod „Czynsz z góry" do Dzien. Bydg. 17191

**Pokój**
z kuchnią do wynajęcia. Podgórze 10. (17135

## POKOJE

**Pokój**
umeblowany w śródmieściu dla 2 panów zaraz do wynajęcia. Petersona 14 II p. (17155

**Pokój**
umeblowany, wielki i słoneczny i mniejszy z elektrycznem oświetleniem do wynajęcia Śniadeckich 42a, II lewo. (17190

**Pokój**
z osobnem wejściem wolny. Śniadeckich 41 III lewo (17131

**Pokój**
umeblowany dla 2 osób do wynajęcia. Nowodworska 24 part. (17145

**Pokój**
frontowy z 2 łóżkami i pościelą dla 2 panów lub pań do wynajęcia Św. Trójcy 5 I schody (17143

**Pokój**
umeblowany z 2 łóżkami do wynajęcia. Garbary 10 III p. l. (17114

**Pokój**
nowo-umebl. z wygodami do wynajęcia. Gdańska 139, III. ptr. (F-3252

**Pokój**
umebl. do wynajęcia tamże jeden dla skromnej sublokatorki. Podgórna 7, parter lewo. (17111

**Meblowane pokoje**
Sypialnia i salonik, dla dwuch lub jednego pana. Jagiellońska 13 I. ptr. lewo 17150

**Frontowy**
umeblowany pokój z niekrępującem wejściem zaraz do wynajęcia. Śniadeckich 48 b, II. ptr. l. F-3585

**Pokój**
do wynajęcia. Mutchler, Gdańska nr. 52. (17161

**Pokój**
umeblowany. Ulica Mazowiecka 37, I ptr. (17175

**Pokój**
do wynajęcia Pod Blankami 18. (17112

**Pokój**
umeblowany z pianinem i utrzymaniem do wynajęcia. Przyjmę ucz. Bionia 2 II lewo. (17122

**Pokój**
umeblowany do wynajęcia. Pomorska 22-23 II p. prawo. (17132

**Pokój**
umeblowany zaraz do wynajęcia. Garbary 24, II p. lewo. (17071

**Pokój**
umeblowany z używaniem pianina do wynajęcia. Pomorska 49/50 II prawo. (17076

**Pokój**
frontowy do wynajęcia ewtl. z utrzymaniem. Pomorska 35, II. prawo. F-3577

**Pokój**
dobrze umebl. oddaję. Petersona 11, I. F-3579

**Pokój**
umebl. Słowackiego 2, I. piętro. (F-3571

**Pokój**
do wynajęcia. Śniadeckich 47a, I. (F-3576

**Pokój**
z oddzielnem wejściem do wynajęcia zaraz. Szynke, Dworcowa 18b, tylne schody I. piętro. F-3578

**Pokój**
umebl., światło elektryczne, łazienka, w lepszym domu w śródmieściu dla inteligentnej osoby do wynajęcia. Kowalewska, Sienkiewicza 50. (17154

## ROZMAITOŚCI

**Obrazów**
wielki wybór na raty. Plac Piastowski 7. (F-3574

**Tanio**
zelówki męskie 5 zł, zelówki damskie 4 zł. oraz przyjmuje się obstalunki. Dworcowa nr. 19. (F-3581

**Spajanie**
autogieniczne wszelkich metalowych części wykonuje tanio ślusarnia B. Grubicha, Kujawska 9. (F-3580

**Wspólniczki**
do oddawna zaprowadzonego magazynu konfekcji damskiej z małym kapitałem poszukuje się Pierwszeństwo mają krojczynie. Zgł. do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2, pod „B. B." F-3560

**Chcesz**
szybko i dobrze wyjść zamąż, lub się ożenić? Napisz do Międzynarodowego Biura Kojarzenia Małżeństw „Głos Serca", Warszawa, Marszałkowska nr. 22. (1558

## Obrońca prywatny

załatwia wszelkie choć by najtrudniejsze sprawy sądowe, karne procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe najmu, administracyjne, podatkowe, ściąganie należności itd.

**St. Banaszak,**
**ul. Cieszkowskiego 2. Tel. 1304**
Długoletnia praktyka. 27310

### Skoraczewski

Dworcowa 80. Najtańsze źródło zakupu zegarów, biżuterji, obrączek ślubnych, podarków ślubnych, chrzestnych i t. d. Praco wnia reparacyjna. (14128

## MEBLE!

Najtańsze źródło solidnej roboty. kompletne jadalki, sypialki, pokoje męskie, kuchnie i wszelkie inne od najwykwintniejszych do pojedyńczych. Korzystny zakup dogodne warunki. (169 6

**St. Dobrzyński,**
**ulica Długa nr. 4.**

## Plisowanie

i karbowanie wykonuje szybko i po cenach bezkonkurencyjnych. Plisownia Sukien damskich ul. Gdańska 58 ul. Św. Trójcy 27 ul. Garbary 18, ul. Śniadeckich 24 przy placu Piastowskim. Materjał może być pocztą przysłany. (17065

### Nerwowi

schorzali, cierpiący na bezsenność brak siły, energji, niechaj używają Sanator a pozbędą się wszelkich dolegliwości i będą się czuli jak odrodzeni. Nie otrzym w waszej aptece piszcie do Sanator Bydgoszcz 11 a otrzymacie darmo próbę i opis. (13588

## Kapelusze

słomkowe, posezonowa wyprzedaż 40% taniej. Kapelusze filcowe w wielkim wyborze na składzie, również przyjmuje się krpelusze wszelkiego rodzaju do przefasonowania. Wytwórnia kapeluszy, Kazimierz Seifert, Bydgoszcz Długa 65. (13663

### Fotografia

legitymacyjna 1 złoty, 12 pocztówek 3 zł., Portret 2 zł. Setki uznań. Firma chrześcijańska „WIOL" Sienkiewicza 44. (F-3186

## MEBLE!

Najtańsze źródło zakupu kompletnych jadalni, pokoi męskich, sypialni, kuchni, oraz po jedyńczych mebli solidnego wykonania na dogodnych warunkach poleca (23190

**Ignacy Grajnert,**
**Bydgoszcz,**
**Dworcowa 8. Tel. 1921**

### Szlif erni a

szkła i luster różnych wielkości fasonów oraz oprawy w ramy wszelkie. Przyjmuje zamówienia na urządzenia składów i wystaw. Posiadam na składzie lustra galanteryjne dla zakładów fryzjerskich i drogerji. Przyjmuje stare lustra do odnowienia. „Witraż" Inowrocław, ulica Solankowa 9, W. Jagodziński. 16887

## Zelówki

męskie 5,50, damskie 3,50 zł. Gdańska 137. F-3572

### Meble

Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, fotele, biurka, lustra i inne przedmioty Piechowiak, Długa nr. 8, tel. 1651. (18872

### Panie

dbałe o piękny biust i jędrne piękne ciało niechaj używają Sanator jako cudzienne pożywienie. Nie otrzymacie na miejscu piszcie do z Sanator, Bydgoszcz 11 a otrzymacie próbę i opis darmo. (13590

### Krawcowa

przyjmuje wszelkie prace i wykonuje po niskich cenach J. Florkówna, Salon Mód „ADA" ul. Gdańska nr. 41. (17081

### Matki

chcecie wasze dzieci zdrowe wychować od niemowlęcia aż do wieku dojrzałego, karmcie je Sanatorem. Jeżeli na miejscu nie otrzymacie piszcie po próbę i opis do Sanator, Bydgoszcz 11. (13593

### Rowery

maszyny do szycia i części poleca najtaniej, także ułatwione warunki nabycia A. Wasielewski, Bydgoszcz, Dworcowa nr. 18. 17062

### Pracownia

futer przerabia reperuje wykonuje wszelkie futra tanio „Regina", ul. Pomorska 3/a (16642

### Krawcowa

wykonuje wszelką garderobę damską po cenach niskich, w domu i poza domem. Promenada 28. part. pr. (17089

## SPRZEDAŻE

### Gospodarstwo

110 mórg i. kl., w tem 20 mórg łąki, zabudowanie masywne 400 drzew owocowych, żywy i martwy inwentarz nadkompletny, korzystnie na sprzedaż. Sokołowski, Plac Wolności nr. 2. (16997

### Gospodarstwo

200 mórg ziemi 1. klasy, w tem 50 mórg łąki, 7 mórg ogrodu owocowego, dom mieszkalny 11 pokoi zabudowanie w dobrym stanie z wodociągami, parowy garnitur, żywy i martwy inwentarz, nadkompletny. Cena 50 tys. złotych. Sokołowski, pl. Wolności nr. 2. (16996

### Z powodu

wyjazdu odstąpię polowanie 2000 mórg w powiecie bydgoskim z jeziorem, terenem górzysty, na którem utrzymuje się dużo zające, kurów, królików i kaczek. Zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego pod „Polowanie". (17059

### Okazja!

283 mórg ziemi pszennej w tem 60 mórg łąki, budynki masywne 1. klasy, inwentarze żywy i martwy, kompletne ze zbiorami i ze wszystkiem jak stoi i leży, położone od stacji 2 i pół klm. Cena 50 000 zł., wpłaty 30 000 zł. Jak również i wiele innych, poczawszy już od 3 tys zł. poleca i przyjmuje świeże Biuro „Pogoń" Dworcowa 80, telefon nr. 1815.

### Okazja!

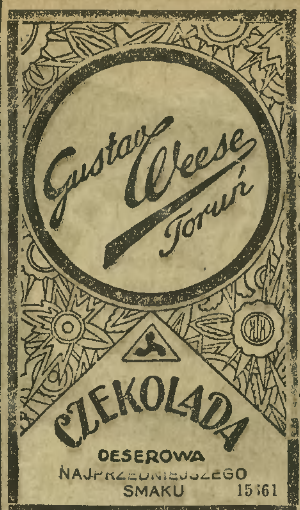
60 mórg ziemi pszenno-buraczanej z kompletnym zbiorem, budynki masywne, koni 3, bydła 6, świnie, drób, prywatne bez długu, kościół, szkoła w miejscu, do stacji 1 kilometr. Cena 14 000 zł. wpłata do umowy, poleca i przyjmuje, Biuro „Pogoń" Dworcowa 80, telefon 1815.

### Na sprzedaż

lub do wydzierżawienia dom 2-piętrowy i 5 mórg roli na dogodnych warunkach na przedmieściu Bydgoszczy, dzierżawa od 5—10 lat. Dla nabywcy 3 pokoje z b i konem. Brzozowa 10 u gospodarza (17011

### Sprzedam

dom blisko dworca, dochód 190, cena 13 000 zł Of do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „M.W" (F-3254



15161

### Sprzedam

domek ze sładem i ogrodem. Wiadomość w Dz. Bydg. (168 7

### Skład

czekolady z kompletnem urządzeniem nadający się do każdego przedsiębiorstwa w centrum miasta korzystnie do nabycia. Oferty pod „B. 7" do Dzien Bydg. (17061

### Skład

kolonjalny z urządzeniem, dużem mieszkaniem i towarem w śródmieściu korzystnie na sprzedaż za 6500 zł. Oferty do Dziennika Bydg. pod „Gleba". 17043

### Na sprzedaż

Wiatrak masywny, z dobrem urządzeniem, dwugankowy, wał żelazny, (ewtl na rozbiórkę) do tego należące 8 mórg dobrej ziemi oraz z zabudowaniem, inwentarzem żywym i martwym z powodu podeszłego wieku. Informacje udziela J. Przyślak, Łaziska, poczta i powiat Wągrówiec. (16850

### Dom

parterowy z ogrodem bez długu sprzedam korzystnie; 5 pokojowe mieszkanie z kuchnią natychmiast do objęcia Kon pna 33 (17047

### Zamienię

dom z 2 ogrodami w Tczewie przy dworcu, stosowny dla urzędnika lub rzemieślnika na mniejsze gospodarstwo okolica obojętna K. Peck Bydgoszcz, ul. Szpitalna nr. 2. 17087

### Meble

na raty. Połnilni leżanki, kanapy, materace, stoły rozciągane, biurka. krzesła, łóżka, dobrze wykonane i tanio, Jagiellońska nr. 4, drugie podwórze. (16994

### Używane

pianino ma tanio na sprzedaż. Sentkowski, Nakło, ul Dąbrowskiego nr. 255 (F 3321

### Koła powozowe

jesionowe, bez okucia sprzedaje E. Pitak & Co., Bydgoszcz, fabr wyrobów drzewnych, ul. Zduny 18 (17027

### Wózek

sportowy dziecięcy, nowy na sprzedaż. Ulica Nowodworska 24, I ptr. prawo. (17028

### Na sprzedaż

1 koń, 1 wóz 25 ctr. 2 stoły do składu, 2 biurka, 2 piece żelazne, 2 stoły, 1 wózek ręczny, 1 waga decymalna, 1 waga stołowa, 1 heblarka z śrubstakiem, 1 pompa, 1 szafa do pieniędzy, 1 łóżanka, 1 szafa do garderoby, 2 ławki do ogrodu, 500 szt. używanych cegieł, 1 rower męski 1 rower damski, różne urządzenie kuchenne, 1 Pianino, Kirsch, Plac Poznański 3. 17003

### Jadłodajnię

dobrze zaprowadzoną sprzedam z powodu choroby, lub przyjmę współniczkę znającą kuchnię gotówki 800 zł. Adres wskaże filja Dz. Bydg. Dworcowa 2. od 4—7. (F-3232

### Pianino

używane sprzeda O. Makowski, ul. Pomorska 65 (16713

### Motocykl

z przyczepką „Douglas" 3 K. M. rejestr. jak nowy; Siaster, siedz. Sokółka, opony balonowe tanio na sprzedaż. Of. do Dz. Bydg. pod „Douglas" 17016

### Z powodu

wyjazdu są na sprzedaż szafy, szafonierka, stół i krzesła. Różanna nr. 14 17045

### Maszyna

do pisania „Urzel" korzystnie do nabycia. Św. Trójcy 12 a, I. p. pr. (16972

### Rower

na sprzedaż Ul. Śniadeckich 43 I p. prawo. F 3562

### Motor benzynowy

nowszy (Deutza) leżący 6 P. S. pod gwarancją do natychmiastowego użytku poszukuję celem kupna. Także motor elektryczny do prądu fazowego z przynależnościami. A. Gehrmann, inż., Starogard (Pomorze). (16893

## NAJLEPSZE CZEKOLADY T. A. Goplana POZNAŃ WSZĘDZIE DO NABYCIA

## KUPNA

### Dobre krowy

mleczne kupuje Dom Czerskiego Kraińskie p Łochowo. (F-3320

### Dom

z ogrodem przy wpłacie 5000—6000 złotych poszukuję zaraz. Oferty pod „Kupno 1926" do filji Dz. Bydg. (F-3155

### Kupię

futro dobrze utrzymane na średnią osobę. Zgłoszenia pod „Futro" do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. F-3114

### Opony

do samochodu 895×135 kupię. Of pod „Opony" do filji Dziennika Bydg F-35 4

## LEKCJE

### Koncesjonowane

Prywatne Kursy Handlowe, ul. Cbrobrego 7 II p., organizują nowy kurs handlowy od 1 września r. b. Zapisy kandydatów i kandydatek przyjmuje w godz 12 — 1 i 6 Dyrekcja Jan Hennes b. Dyr. i Profesor Szkół Handlowych. 15494

### Kursy

kroju i szycia. Najtańszego kroju i modelowania według najnowszych żurnali wyucza pod gwarancją M. Misiewiczówna, dyplomowana mistrzyni, Pomorska nr. 65. Zwracam uwagę na to, że uczę zarazem pierwszorzędną pracownię wszelkiej garderoby damskiej, a więc uczennice mają sposobność kroić i szyć z materjału, nie tylko z bibułek jak to gdzieindziej bywa. Po skończonej nauce wydaje świadectwa. Informacje i wpisy codziennie od godziny 9—12 i od 2—6. 17080

## POSADY

### Bezpłatnie

listownie wyucza stenografji wszystkich Instytut Stenograficzny, Warszawa Krucza 26.

### Jadalki

sypialki i różne meble solidnej roboty tanio na raty sprzedaje. Zieliński, Śniadeckich 43. (F-3266

### Tanio sprzedam

urządzenie na warsztat krawiecki wraz z mieszkaniem. H. Wiewjurka, Łabiszyn. (16905

### Magiel

na sprzedaż. Sienkiewicza 4, Marciniak. (17034

### Fortepian

krzyżowy sprzedam tanio. J. Kielbich. Król. Jadwigi 16. (F 3191

### Wiolonczela

dobry, stary instrument z obciągnięciem na sprzedaż. Obejrzeć można pom 4—6 popol. u Scherle, Chrobrego 19. (17074

### 2 konie

i bryczka na sprzedaż Ul. Leszczyńskiego 11. 17052

### Wilczki

rasowe do oddania. Ul Piotra Skargi 6. II. ptr. 17078

### Ajentów

poszukuje Tow. Ubezpieczeń na Pomorzu na powiat Bydgoszcz i prowincję Of. do Par. Bydgoszcz, Dworcowa 72 pod „Pensja", Fortorja za aczyć. (16720

### Stelmach-kołodziej

z własnemi narzędziami potrzebny zaraz. Zgłosz. Majętność Kawęcin p. Krupocin st. kol. Bukowiec. F-3215

### Malarz-lakiernik

na białe meble może się zaraz zgłosić E. Pitak & Co., fabryka wyrobów drzewnych, Bydgoszcz, Zduny 18. (17036

### Dziewczyna

wiejska, skromna, potrzebna zaraz na wieś do wszelkich prac domowych i drobiu, również potrzebna pokojowa doświadczona w szyciu zamożeniu. Zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego pod „A. B. 100" (16970

### Potrzebna

zaraz służąca z gotowaniem. Grunwaldzka 90, Bielawski 16968

### Posada

sekretarki i kasjerki natychmiast do objęcia Pensja miesięczna 250 zł. Kaucja 6.000 zł. Zgł. Tuchola Pomorze, Skrytka pocztowa 15. (16945

### Stenotypistki

piszącej bardzo biegle na maszynie Remington, władającej dobrze językiem polskim i niemieckim, ze znajomością stenografji oraz prac buchalteryjnych poszukuje do przedsiębiorstwa przemysłowego ważna instytucja. Oferty piśmienne pod „A. W." do Dz Bydg. (16875

### Uczeń

lub wolontarjusz z ukończoną szkołą handlową może natychmiast się zgłosić. Hurtownia Bławatów R. Stobiecki, St. Rynek 29. (17095

### Pomocnica

apteczna z dwuletnią praktyką, znająca dobrze prace apteczne, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Pomocnica" do Dziennika Bydgoskiego. (17075

### Poszukuję

kowala starszego do pilnika lub ognia zaraz na stałe. Żonaci i z fabryk powozowych pierwszeństwo. M. Latos, fabryka powozów, Koronowo. 17073

### Kucharkę

wykwalifikowaną, z dobremi świadectwami poszukuje się od 1 sierpnia dla Restauracji w Bydgoszczy. Uczenice są. Of pod „Nr. 11—12" do Dz. Bydg. (16380

### Dzielny

pomocnik fryzjerski może się zaraz zgłosić Nad Ędwiedzia 4. (17044

### Potrzebna

zaraz bona przychodnia na cały dzień z poczat kami muzyki i francuskiego. Śniadeckich 52a parter. (17072

### Modniarkę

dobrą, się poszukuje skład kapeluszy. M. Sikorska, Grudziądz, ul Toruńska 14. (17063

### Młody

człowiek, inteligentny, z kursem handlowym, pracował w handlu kilku branż, który podróżował, własny rower, włada polskim i niemieckim w słowie i piśmie poszukuje zajęcia. Oferty proszę pod „Praca" do Dziennika Bydgoskiego. (17041

### Biuralistka

z ukończonym jednorocznym kursem Szkoły Handlowej i 2 letnią praktyką poszukuje odpowiedniej posady. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Krytyczne położenie". (16984

### Nauczyciel

przyjmie miejsce przez sierpień i przysposabia dzieci do wyższych szkół, tylko za utrzymanie. Zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego pod „Zd. 36,05". 16964

### Nauczycielka

domowa poszukuje od sierpnia posady w lepszej rodzinie. Zgłosz. pod „Helena" do Dzien Bydg. (16830

### 2 wioski

sierota uczciwa, czysta poszukuje posady do dzieci z wszelkiem szyciem, umiejąca gotować, z dobremi świadectwami. Zgł. do Dziennika Bydgoskiego pod „Sierota". (17046

### Poszukuję

posady jako technik, rysownik lub kierownik warsztatu mechanicznego działu obojętnego, znający się na wszelkiego rodzaju elektryfikacji. Łaskawe zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego pod „Technik". (17055

### Do dziecka

lub do składu poszukuję miejsca, mogę także wyjeżdżać poza miasto, za małem wynagrodzeniem, posiadam cztery klasy gimnazjalne. Warunek: tylko na wyjazd, najchętniej we dworze. Łaskawe of. do filji Dz. Bydg pod „M. 10". F-3255

### Pierwszorzędny

ogrodnik w starszym wieku, samotny, poszukuje od 1. 10. 26 r. lub później posady. Zgłosz proszę do Dziennika Bydg. pod „Ogrodnik". (17085

### Dla

mej córki lat 20, ze znajomością języka polskiego i niemieckiego, która pracowała 2 lata fizjo pielęgniarki, poszukuje posady przy dzieciach, obeznana z kasą poszukuje posady w kuchni w mieście lub na Pomorzu zaraz lub od 15. VIII. Łaskawe oferty z podaniem warunków proszę złożyć w Dzien. Bydg. pod „Bydgoszczanka". 17082

### Przy mę

na stancję studentów względnie studentki z dobrej rodziny fortepjan w domu, opieka dobra. Czarlińska, Świętojańska 1 II. (17045

## DZIERŻAWY

### Skład

na każdą branżę blisko Mostowej do wydzierżawienia. Gospodarz, Grodzka 17. (17097

### Wydzierżawię

145 mórg z żywym i martwym inwentarzem z obsiewami przy dobrej komunikacji do objęcia jako kaucja potrzeba 4 tys. zł. poleca i przyjmuje Biuro „Pogoń" Dworcowa nr. 80, telefon 1815.

### Poszukuję

składu z mieszkaniem lub willę z ogrodem na Bielawkach w dzierżawę Zgł. Dworcowa 18, II ptr. F-3183

### Składy

mieszkania. Kto ma do odstąpienia lub poszukuje proszę dać zlecenie. Biuro „Osada", Królowej Jadwigi nr. 13. (F-3257

## MIESZKANIA

### Na Okolu

poszukuję mieszkania 2—3 pok., ulice Grunwaldzka, Jasna, Wrocławska i Św. Trójcy Plac ę za rok z góry i żąd wynagrodz. Grunwaldzka 109 skład. (17017

### Mieszkanie

jedno 3, drugie 4 pokojowe przy ul. Jagiellońskiej z wszelkiemi wygodami, które będą na 1 październik ukończone i nie podlegają ochronie lokatorów, wydzierżawię temu, który zapłaci dzierżawę za 2 lata z góry. Roczna dzierżawa 1200 zł. Oferty pod „Dera" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-2967

### Pokój

z kuchnią do wynajęcia. Jachcice, Średnia nr. 31. (17051

### Oddam

lepsze mieszkanie 2 pokoje z kuchnią za pożyczkę 2 500 zł. Of. do filji Dz. Bydg. pod „2500" F-3250

### Mieszkanie

2 pokoje z kuchnią poszukuję w okolicy dworca zaraz, remont przeprowadzę, komorne według umowy. Oferty pod „J. G." do Dzien Bydg. (17091

## POKOJE

### Pokoju

próżnego poszukuję, płacę dzierżawę z góry. Of. pod „S. S" do filji Dz Byds., Dworcowa nr. 2. F-3139

### Pokój

dobrze umeblow. do wynajęcia. Śniadeckich 25 III.

### Pokój

umeblowany do wynajęcia zaraz dla solidnego pana. Kwiatowa 1 a, II. p. lewo. 16959

### Pokój

ładnie umeblowany zaraz do wynajęcia. Kaiwola, Gdańska nr. 137. (16992

### Pokój

umeblowany zaraz do wynajęcia. Hetmańska 7, I piętro, prawo. (16580

### Pokój

dobrze umeblowany zaraz do wynajęcia. Stencel, Hetmańska 7 II wejście przez bramę. (17005

### Pokój

umeblowany do wynajęcia. Sienkiewicza 27 II ptr., prawo. (F 3224

### Pokój

umebl., spokojny, dla solidnego pana do wynajęcia Ul. Św. Trójcy nr. 10, I. p. lewo. (17083

### Pokój

ładnie umeblowany do wynajęcia. Pomorska 31 I p. pr., wejście z Mazowieckiej. (16909

## Biuro obrony prywatnej

**Karola Schrödela, Nowy Rynek 6 II ptr,** załatwia wszelkie sprawy sądowe, hipoteczne, karne, kontrakty spółkowe, administracyjne, reguluje hipoteki, załatwia wszelką korespondencję i przeprowadza ciche akordy. (10167

### Na biuro

potrzebne 2—3 pokoje, podane z telefonem, lub sklep z 1—2 pokojami. Oferty do filji Dz. Bydg., Dworcowa 2 pod „Biuro—sklep". (F-3248

### Pokój

frontowy do wynajęcia. Dworcowa 10. I. p. lewo. (F-3245

### Pokój

umebl. ładny, słoneczny dla jednego lub dwuch panów z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Lubońska, Chodkiewicza 37, III. ptr. (F-3253

### Pokój

ładny, słoneczny, z łazienką do wynajęcia. Grodztwo 28, II. lewo. (F-3567

### Pokój

umebl. dla jednego lub dwuch panów — panienek do wynajęcia może być z używaniem kuchni Chabowski, Zacisze 4, part. lewo. (F-3563

### Pokój

dobrze umebl. do wynajęcia. Gdańska 53, II, pr. Dobratz. (17099

### Pokój

umebl. do wynajęcia, Okole, Chełmińska 23, II. p. lewo. (17102

## ROZMAITOŚCI

### Skład

z konfekcją damską w Bydgoszczy przy głównej ulicy poszukuje w komis kapelusze, pończochy, obuwie, trykoty pp. Zbyt zapewniony. Oferty z podaniem warunków pod „S. A. 200" do filji Dz. Bydgoskiego, Dworcowa 2. F-3259

### Brunetka

przystojna, lat 26, z dobrego domu, posiadająca wyprawę i gotówkę 3000 zł pragnie zapoznać lepszego urzędnika lub samodzielnego rzemieślnika do lat 35 w celu matrymonjalnym. Anonimy do kosza. Zgłoszenia należy pod „Szczerość" do filji Dziennika Bydgoskiego, Dworcowa nr. 2. 17138

### Kawaler

absolutnie samotny, przystojny, posiadający własny skład hurtowny, w celu ożenku poszukuje panny lub wdówki do lat 35, majątek pożądany. Oferty na serjo nadsyłać do Dz. Bydg. pod „Tisza". (17093

### Tysiąc

dolarów pożyczki poszukuje na 1 hipotekę na gospodarstwo 177 morgowe w dobrej okolicy. Zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego pod „1000 dolarów". (16961

### Poszukuję

pożyczki 2000 dolarów, zabezpieczenie w dolarach procent według ugody. Łaskawe zgłoszenia do Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „Pierwszorzędne". (F-2966

### Kto

wypożyczy wdowie 100 zł. na 3 miesiące. Procent podług umowy. Łaskawe zgłoszenia proszę nadesłać pod „101" do Dziennika Bydgoskiego. (17152

### Zgubiono

książeczkę wojskową na nazwisko Jana Pietruszyńskiego, zamieszkałego przy ul. Babia Wieś 5, unieważnia się. (17083